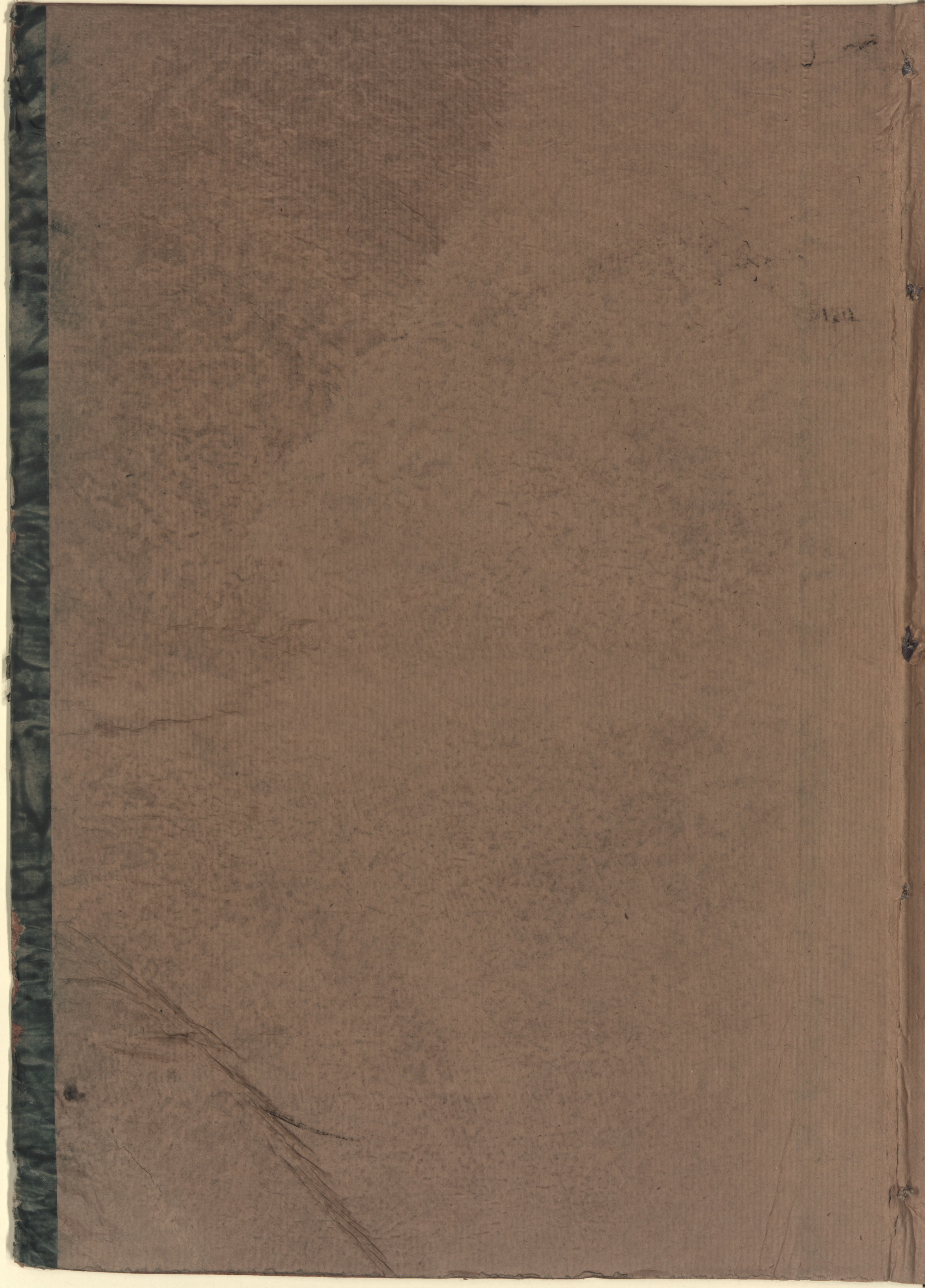
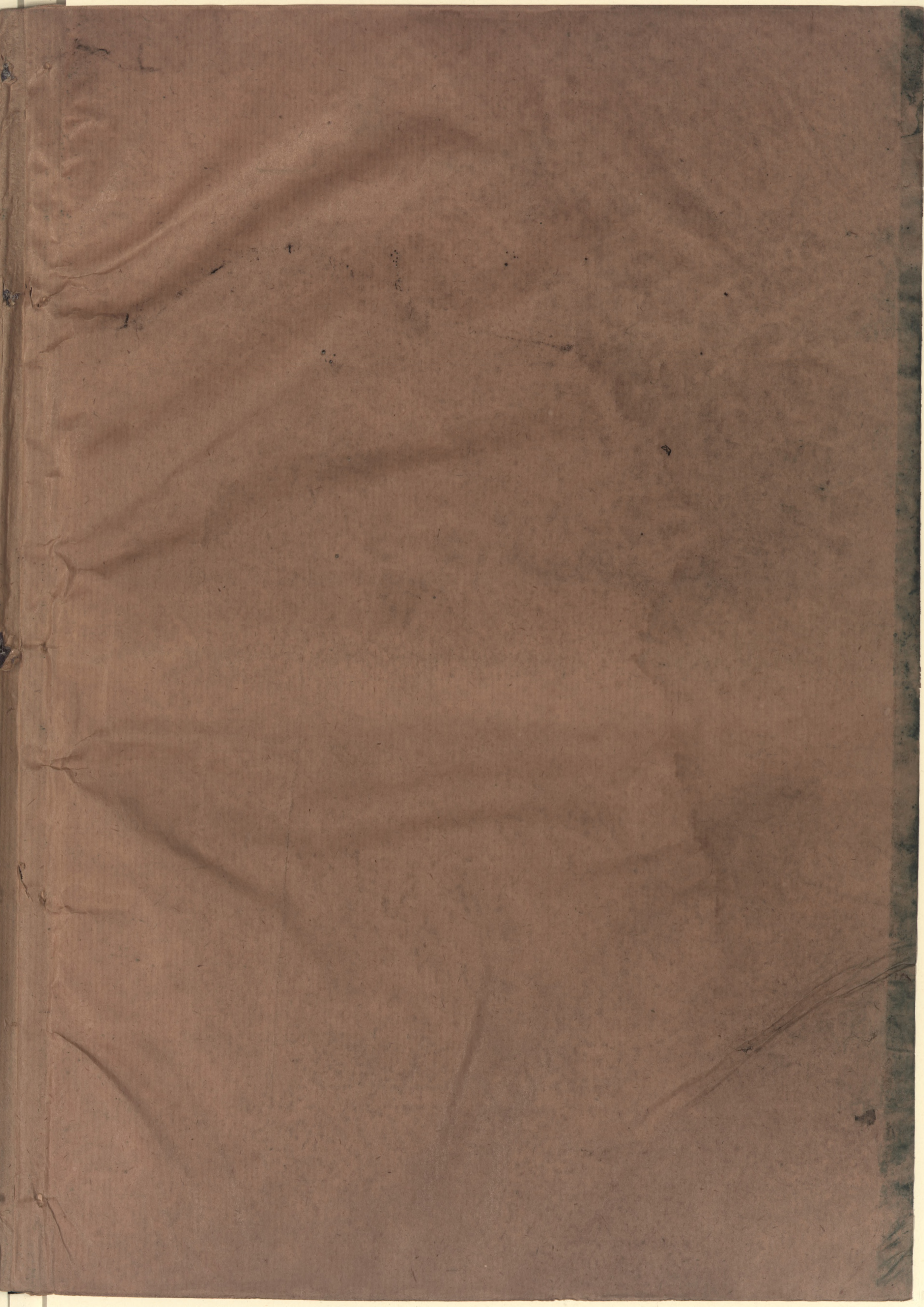


200
P
19
11
89







GAZETA POMORSKA

10
GR.

Nr. 89 AB

Sobota-Niedziela, 1-2 października 1938

Rok 1

Aleksandrów Kulawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno, Nowe-Miasto, Rypin, Sepolno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk

Głos ma Najjaśniejsza Rzeczpospolita Rząd Polski musi zrealizować wolę narodu Żądamy natychmiastowego zwrotu zrabowanych ziem

Konferencja monachijska wyjaśniła całkowicie międzynarodową sytuację polityczną. Zawarty przez Niemcy układ ujawnił brak związku między żądaniami Polski i Niemiec, wbrew pogłoskom różnych obcych autorów. Niemniej została usankcjonowana zasada restytucji ziem ograbionych z pod okupacji czeskiej.

W chwili, gdy terror czeski sroży się w potworny sposób na ziemi polskiej pod czeskim zaborem, gdy żandarmi czescy rozstrzelują bohaterskich harcerzy za Olzą, jeden powszechny i potężny głos rozlega się w Polsce:

Wymagania deklaracji niemiecko-angielskiej Co na to Francja?

MONACHIUM. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Kanclerz Rzeszy i premier Wielkiej Brytanii po odbytej w dniu wczorajszym rozmowie wydali następującą wspólną deklarację:

„Odbiliśmy dzisiaj dalszą naradę i ustaliliśmy jednomyślnie, że zagadnienie niemiecko-brytyjskich stosunków posiada pierwszorzędne znaczenie dla obu krajów i dla całej Europy.

Podpisane wczoraj wieczorem porozumienie oraz zawarty uprzedni układ warunków niemiecko-brytyjski były aktami symbolizującymi życzenie naszych obywateli, aby nigdy już między sobą nie zaczęli się do wojny. Jesteśmy zdecydowani jeszcze inne zagadnienia, obchodzące kraje zbadać metodą konsultacji i nieustawać w wysiłkach, aby ewentualne różnice zdań rozstrzygnąć w drodze pokojowej rozmowy z naszej

Król wyjechał na spotkanie Mussoliniego

Pierwszy opuścił Monachium Mussolini, który odjechał wczoraj wczesnym rankiem do Włoch. Kanclerz Hitler odprowadził go do pociągu specjalnego. W drodze na dworzec Mussolini i Hitler byli raz jeszcze oficjalnie witani przez ludność Monachium.

FLORENCJA. W drodze powrotnej z Monachium do Rzymu we Florencji, Mussolini oczekiwał król włoski, który odbył z nim serdeczną rozmowę. Obydwaj przywódcy tłumy ludności zgromadzone wokół dworca zgotowały Mussolinemu długootrwałą owację.

WARSZAWA. Polonia Amerykańska, reprezentująca następujące stowarzyszenia: Weterani Armii Polskiej, Tow. Promienistych, Polski Klub Międzykolejowy, Federacja Młodzieży Polskiej, Zw. Polaków w Ameryce, Liga Morska, Klub Filaretów,

oraz wszystkie organizacje polskie, reprezentujące 300.000 Polaków przesyłają jak najbardziej kategorię rezolucję, domagającą się natychmiastowego przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Polski, manifestując jednocześnie solidarność z Rządem Polkim.

Żądamy natychmiastowego zwrotu Śląska Zaolzańskiego! Ta twarda wola narodu, zmanifestowana na tysiącnych wiecach i zebraniach, spontaniczną rejestracją ochotników Korpusu Zaolzańskiego, w szeroko płynących ofiarach — musi być zrealizowana.

Niechaj Czesi nie spodziewają się kunktatorstwa i kompromisów z naszej strony, nie możemy bowiem tolerować dalej krwawej tyranii czeskiej na Śląsku Zaolzańskim.

Cały naród polski oczekuje dalszych energicznych i zdecydowanych kroków rządu polskiego.

Międzynarodowe Fronty sojusznikami Czech przeciw Polsce

Na Śląsku Zaolzańskim Czesi masowo rozrzucają za pośrednictwem organizacji komunistycznych miliony ulotek, szkalujących Polskę. Chwalą się, że front

ludowy w Polsce otrzymał rozkaz rozpoczęcia walki z rządem polskim oraz nastrojami antyczeskimi.

Są to oczywiście puste przechwałki, ponieważ wszystkie legalne ugrupowania w Polsce zajmują w sprawie śląskiej jednolite stanowisko.

Okupacja w asyście legionu brytyjskiego i b. kombatantów francuskich

MONACHIUM (PAT). W tutejszych kołach dyplomatycznych utrzymują, iż w okupowaniu terytoriów, objętych punktem 5-tym protokołu monachijskiego przed ich ostatecznych zajęciem przez wojska niemieckie, wezmą udział „British Legion” i b. kombatanci francuscy.

Naradza na Zamku

WARSZAWA (PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj w obecności pana Marszałka Śmigłego-Rydza pp. Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego, wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego i ministra Spraw Zagranicznych Józefa Becka.

Komisja okupacyjna już pracuje

MONACHIUM. Członkowie komisji międzynarodowej opuścili wczoraj o godz. 16 min. 30 Monachium, udając się drogą powietrzną do Berlina.

BERLIN (PAT). Pierwsze posiedzenie komisji międzynarodowej przewidzianej przez układ monachijski odbyło się wczoraj w niemieckim Ministerstwie Spraw Zagranicznych o godz. 17.

drogi usunąć i w ten sposób przyczynić się do pokojowego rozwoju Europy”.

(—) Adolf Hitler (—) Neville Chamberlain.



zapora na moście w Gieszyńcu musi zniknąć!

Powszechne powstanie na Śląsku Zaolzańskim

Tajna radiostacja polska za Olzą zapowiada wybuch powszechnego powstania na ziemi polskiej pod czeską okupacją.

Sygnalem powstania będzie wybuch pożarów gmachów rządowych i domów renegatów.

Napaść Czechów na terytorium Polski Rząd Polski wyciąga konsekwencje

WARSZAWA. W nocy dnia 28 bm. między godziną 20-tą a 24-tą było terytorium polskie ostrzelane w kilku fazach ogniem broni ręcznej oraz karabinów maszynowych, otwartym z kierunku miejscowości Dziecmorowice w Czechosłowacji, a skierowanym na miejscowość Godów w woj. śląskim.

ŚWIADOMA TA NAPAŚĆ, PRZEKRACZAJĄCA SWOIM CHARAKTEREM SZEREG DOTYCHCZASOWYCH CZESKICH AKTÓW PROWOKACYJNYCH, BĘDĄCYCH POGWAŁCENIEM TERYTORIUM RPŁITEJ ZMUSZA RZĄD POLSKI DO WYCIĄGNIĘCIA KONSEKWENCYJ I DO ZRZUCENIA ZA NIE CAŁEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI NA NAPASTUJĄCĄ STRONĘ CZESKOSŁOWACKĄ.

Rząd Polski podejmuje decyzję

WARSZAWA 30. 9. W Warszawie panuje przekonanie, że jeszcze w piątek zapadną decyzje wobec wykrętnej i kłamliwej taktyki Czechosłowacji oraz ustawicznych prowokacji na pograniczu i terroru wobec ludności polskiej za Olzą.

Wzruszająca uroczystość w Sejmie Śląskim

Symboliczne wprowadzenie posła polskiego z za Olzy do Śląskiej Izby Ustawodawczej

KATOWICE. Wczoraj przed południem w sali reprezentacyjnej Sejmu Śląskiego odbyło się zebranie posłów na Sejm Śląski pod przewodnictwem marszałka Grzesiaka, prezesa Komitetu Walki o Śląsk za Olzą. W zebraniu tym wziął udział dr. Leon Wolf, prezes Związku Polaków w Czechosłowacji.

Marszałek Grzesiak w uroczystym przemówieniu zaznaczył, że „w manifestie swym z dnia 28 września br. Komitet Walki o Śląsk za Olzą stwierdził, że przez wejście w dniu 26 bm. w skład komitetu przedstawiciela ludności zaolzańskiej dokonano się zjednoczenie całego ludu śląskiego z narodem polskim w walce o wcielenie do Rzeczypospolitej zagrabionej nam ziemi. Dzisiaj witając p. dr. Wolfa wśród nas, chcę dokonać symbolicznego aktu wprowadzenia reprezentanta Śląska Zaolzańskiego do Śląskiej Izby Ustawodawczej.

Lud Śląska Zaolzańskiego składa codzienną ofiarę krwi, pomny prawdy, że wolności nie otrzymuje się w darze, ale zdobywa się ją walką. W tej walce Śląsk Zaolzański może liczyć na solidarność całego narodu polskiego“.

Przemówienie to przerywane było burzliwymi oklaskami.

Przy schorzeniach dróg moczowych i gruczołu krokowego codzienne stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa umożliwia obfite i łatwe wypróżnienie i dobre trawienie — szklanka rano na czczo. Zapytajcie Waszego lekarza. (11837)

Wybory do rad miejskich stolicy Łodzi i Poznania

WARSZAWA. (Pat). W dniu 30-go września br. minister spraw wewnętrznych zarządził wybory do rady miejskiej w Warszawie. Głosowanie w myśl tego zarządzenia odbędzie się w niedzielę, dn. 18 grudnia br.

W tym samym terminie zarządzane zostały przez wojewodów wybory radnych miejskich w Łodzi i Poznaniu.

Zamach na sedziwego polityka chińskiego

SZANGHAJ (PAT). 78-letni polityk chiński Tangszaoyi padł ofiarą zamachowców, którzy ciężko poranili go siekierą. Tangszaoyi walczył ze śmiercią. Był on pierwszym premierem republiki chińskiej w r. 1912, a następnie członkiem Kuomintangu.

Uwożą Polaków w głąb Czechosłowacji

CIESZYN (PAT). Wojskowe władze czeskie przerywają zmobilizowanych Polaków ze Śląska Zaolzańskiego na obszary sudeckie.

Huragan nad Neapolem

NEAPOL. Huragan o niezwykłej sile, który szalał całą noc w Neapolu i okolicy, spowodował poważne szkody i wypadki. Są zabici i ranni.

Start do stratosfery pod znakiem zapytania

ZAKOPANE. W dolinie Chochołowskiej nastąpiło gwałtowne pogorszenie się stanu pogody. Jeśli stan pogody nie ulegnie poprawie, możliwe jest, że start do stratosfery ulegnie opóźnieniu. Całość przygotowań do lotu została już zakończona.

Strzelanina na ulicy 3 Maja w Toruniu

Na ul. 3 Maja koło Ubezpieczalni Społ. wywiadowca policyjny zauważył jakiegoś osobnika, który usiłował sprzedać złoty zegarek. Ponieważ nieznajomy nie wylegitymował się żadnym dowodem osobistym, przeto wywiadowca skierował go do komisariatu P. P. Po drodze nieznajomy wyciągnął rewolwer i strzelił do wywiadowcy, który również odpowiedział strzałami. Nieznajomy osobnik został otoczony przez przechodniów, wobec czego nie widząc możliwości ucieczki strzelił sobie w usta, ponosząc śmierć na miejscu.

Głęboko wzruszony odpowiedział dr. Wolf:

„W imieniu ludności, którą reprezentowałem wobec okupantów, niech mi wolno będzie zapewnić panów, — ziemia zaolzańska przesiąknięta trudem i znojem, będzie

najpewniejszym, zahartowanym i nieugiętym bastionem Rzeczypospolitej Polskiej!

Niech żyje Śląsk Zaolzański, zjednoczony na wieki z Najjaśniejszą Rzeczypospolitą Polską. Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska!“

Pożegnana rozmowa premiera Chamberlaina z kanclerzem Hitlerem w jego prywatnym mieszkaniu

MONACHIUM. Chamberlain odwiedził wczoraj o godz. 11 min. 30 kanclerza Hitlera w jego prywatnym mieszkaniu. Chamberlainowi towarzyszył jego osobisty sekretarz lord Duglas.

Sir Neville Chamberlain opuścił Monachium o godz. 14. Na lotnisku żegnał go minister spraw zagranicznych Ribbentrop.

Pożegnana rozmowa Chamberlaina

z kanclerzem Hitlerem, jak zaznacza Reuter, trwała dwie godziny.

W oświadczeniu do przedstawicieli prasy brytyjskiej Chamberlain powiedział:

„Zawsze byłem zdania, że jeżeli będziemy mogli znaleźć pokojowe rozwiązanie zagadnienia Czechosłowacji, otworzymy drogę do ogólnego uspokojenia w Europie“.

Po Sudetach — Hiszpania

Sielskie projekty uczestników konferencji w Monachium

LONDYN. Premier Chamberlain zamierza udać się na dwutygodniową wypoczynkową podróż morską. Premier z małżonką udałby się na jachcie motorowym admiralicji brytyjskiej „Enchan-

trese“ na morze Śródziemne. W czasie tej podróży gdzieś w pobliżu Korsyki lub Sardynii miałyby nastąpić spotkanie z Mussolinim przy udziale premiera francuskiego Daladiera. Chamberlain, Dala-

dier i Mussolini omówiliby przy tej sposobności całokształt spraw śródziemnomorskich, a zwłaszcza sprawę likwidacji wojny domowej w Hiszpanii.

Data wyjazdu Chamberlaina nie jest jeszcze ustalona. Jeżeli sytuacja międzynarodowa pozwoli na podróż premiera w październiku, to Chamberlain wyjechałby między 10 a 25 tego miesiąca. Gdyby jednak okazało się niemożliwe, to podróż nastąpiłaby dopiero w grudniu przed Bożym Narodzeniem, w czasie przerwy świątecznej parlamentu.

Rodziny obywateli brytyjskich opuściły Gdynię i Gdańsk

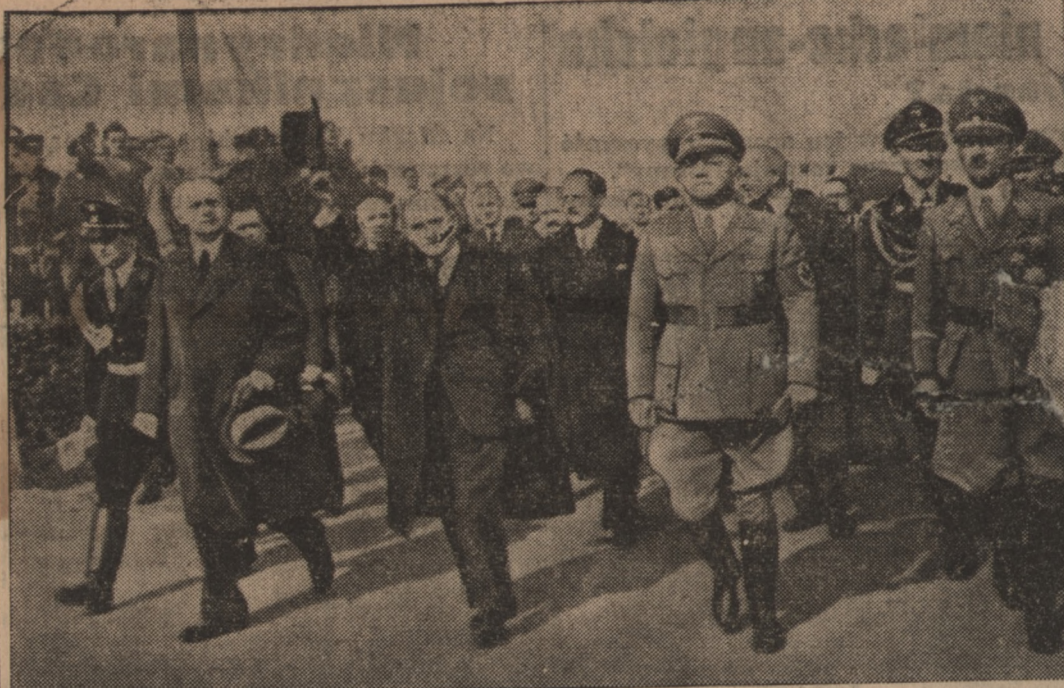
Wobec napięcia politycznej sytuacji w drodze przez Gdynię i Gdańsk, która na długości 100 mil brytyjczy otrzymali zwartą masę, która do Anglii. W związku z przestąpieniem granicy do Londynu statki do Gdyni „Baltover“ zarezerwowane zostały wszystkie miejsca pasażerskie. Na statku udały się w podróż na razie tylko rodziny mieszkających w Gdyni i w Gdańsku Anglików.

Ponura statystyka palestyńska za wrzesień

JEROZOLINA (ATE). Według oficjalnego komunikatu w miesiącu wrześniu poniosło śmierć w Palestynie 359 osób, w tym 8 Anglików, 52 Żydów i 299 Arabów. Ten sam komunikat stwierdza, że od lipca zgineło w czasie zamieszek i niepokojów w Palestynie 1762 osób.

Fantastyczny rekord świata

HELSINKI. Na zawodach lekkoatletycznych w Helsinkach Taisto Maki ustalił nowy rekord świata na 10 km, osiągając fantastyczny czas 30:02 sek. Dotychczasowy rekord należał do Finna Salminena i wynosił 30:05,6. Maki w ten sposób zbliżył się znacznie do granicy 30 minut. W Finlandii spodziewają się, że już niedługo uda się Finom uzyskać wynik poniżej tej granicy.



Na lotnisku monachijskim witały przybyłego na konferencję „4-ch“ premiera Francji Daladiera tłumy publiczności i wyżsi urzędnicy niemieccy wraz z min. Ribbentropem.

Radość w Londynie na wieść o pokoju

LONDYN (ATE). Wiadomość o podpisaniu układu w Monachium dotarła do Londynu w późnym godzinach wieczornych. W teatrach i kinach przerwano przedstawienia, ażeby poinformować publiczność o wyniku konferencji w Monachium. Wiadomość ta przyjęta została do wiadomości z entuzjazmem i głębokim zadowoleniem. Publiczność zarówno w lokalach jak i na ulicy dawała wyraz uldze spowodowanej zażegnaniem widma wojny europejskiej, wznosząc radosne okrzyki na cześć króla i premiera Chamberlaina.

To samo uczucie odprężenia uwidacznia-

się również w całej porannej prasie angielskiej.

„Times“ przeprowadza analogię pomiędzy konferencją pokojową w Wersalu, a konferencją w Monachium, przy czym wyraża zdanie, iż fakt, że miejsca Ameryki zajęły w dniu wczorajszym Niemcy, jest do pewnego stopnia „symboliczny“.

Zdaniem „Daily Mail“ konferencja „jest najważniejszym wydarzeniem od czasów wojny światowej“.

„News Chronicle“ stwierdza, „iż cały świat odetchnął na wiadomość o odwróceniu groźby wojny europejskiej“.

Kara boża na żydowskich szkodników

Kradzież obcych walut i złotych rubli

WŁOCŁAWEK (tel. wł.). We czwartek między godz. 7—9 wieczorem nieznany sprawca wkradł się do firmy żelaznej Chaim Kon. Tu zaznaczyć należy, że Kon wobec znanej sytuacji międzynarodowej uważał, iż jego mieszkanie będzie „bezpieczniejszym“ schronieniem dla pieniędzy anieli Komunalna Kasa Oszczędności. Dlatego „przezornie“ podniósł poprzedniego dnia 10.000 zł, które stały się łupem włamywacza. Ponadto

nieznany sprawca skradł 3 funty szterlingów, 50 dolarów amerykańskich, 610 rubli złotych oraz biżuterię: 2 zegarki męskie, 2 zegarki damskie, kolig perel, 2 pary kolczyków, kilka złotych pierścionków oraz kilka obligacji.

Ogólna wartość żydowskiego skarbu przekracza 25.000 zł.

Niezależnie od tej straty, przechowywaniem obcych walut zainteresował się urząd prokuratorski, wobec czego Kona czeka jeszcze przykre konsekwencje.

Jak się ustosunkowało żydostwo we Włocławku do sytuacji dni ostatnich świadczy najlepiej sprawa Szymona Kruka, czapnika we Włocławku, ul. Królewiecka 38, który został aresztowany za namawianie osób trzecich do podnoszenia pieniędzy z banków, ponieważ w przeciwnym wypadku „pieniądze im przepadną“. Mamy nadzieję, że żydowski szkodnik zostanie należycie ukarany.

Przebieg prasy

Nie ma „polskiej niespodzianki”

Stuszne wystąpienie Polski w sprawie Śląska Zaolzańskiego Praga przyjęta początkowo jako „niespodzianka”. Rząd praski nadal prowadzi taktykę zaskoczonego przez Polskę. Odpowiada na to „Kurier Warszawski”, pisząc m. in.

„Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień, stwierdzamy z góry od razu, To, co w Czechosłowacji jest bezspornie polskie, czego Czeši nawet z punktu widzenia własnego dobra, nie powinni byli nigdy, a już zwłaszcza w znany sposób, sobie przywłaszczać, to musi do Polski powrócić. Wrócić powinno wszystko: nie tylko Śląsk zaolzański, ale i Czajca, Orawa, Spisz. Ten wrzód ropiejący musi być oczyszczony raz na zawsze.

Madre i przewidujące zastrzeżenie, które przed laty 20, w sprawie tych ziem, uczynił Paderewski, było zresztą zarazem ostrzeżeniem! Czechosłowacja więc nie jest, nie powinna być zaskoczona.

O co wam chodzi? — persadowano nam w r. 1919. — O tę „kupę kamieni”? Rzeczywiście, nikomu innemu o nią chodzić nie powinno.

Ale te „kamienie” są polskie, tę kamienistą glebę od wielu setek lat uprawiają polskie dłonie, na tych kamienistych ementarzach spoczywają prochy Polaków. Dlatego muszą do Polski należeć. Choćbyśmy się ich rzekli, nie rzekną się następne pokolenia — i ognisko niepokoju i wrogości zostałoby.”

Dlaczego prezydent Benesz parł do woyny?

Jasno to tłumaczy „Gazeta Polska”:

„Wojna europejska dla Moskwy — to najpewniejsza gwarancja bezpieczeństwa Zw. Sowieckiego, a zarazem największa szansa zboljšewizowania Europy.

Dla Pragi — to jedyna deska ratunku — albowiem utrzymać obecne granice Czechosłowacji można tylko przez pobicie Niemiec, a o pobiciu Niemiec nie można marzyć bez zbrojnej interwencji Moskwy i „wielkich demokracji”. Benesz jest tak tą myślą zahipnotyzowany, że nie widzi, iż w tej „Czechosłowacji”, która po raz drugi znalazła by się wśród „zwycięzców” — rządził by już nie on, ale „soudruh” Gottwald, wódz czeskich komunistów.”

Gdzie składać ofiary na Polaków z zaolzańskich?

Okręg pomorski i Pomorze Zachodnie, w imieniu Polonii Zagranicznej, przyjmują ofiary na fundusz wyzwolenia. Można przekazywać blankietem nr. 211.230 do K. K. O. miasta Torunia, w której okreg T. P. P. Z. posiada swoje konto nr. A. 12545. Numer ten należy umieścić na blankiecie P. K. O. (obok nr. 211.230), jako pomocniczy, zaznaczając przy tym cel ofiary.

Stale dyżury dla informowania o sytuacji Polaków za Olzą i o wszystkich sprawach, dotyczących prac T. P. P. Z., odbywają się codziennie od godz. 9 do 14 w Domu Społecznym pokój 80, tel. 1503. Tam również przyjmuje się zapisy na członków T. P. P. Z.

Konferencja w Monachium wniosła nieco uspokojenia do nastrojów gorączkowego oczekiwania. W chwili, gdy piszemy te słowa, są już znane efekty rozmowy czterech. Musimy więc zastanowić się nad naszym miejscem i rolą w przeobrażeniach karty Europy.

Stwierdźmy od razu, że na pierwszym planie istnieje tylko jedno zagadnienie: Polska i Czechosłowacja. Czechosłowacja, która przed laty zagrabiła podstępnie kęsy najbardziej polskiej ziemi, wykorzystując chwilę, w której ciężko zmagaliśmy się z bolszewicką nawałą. Polska zaś wobec rewizji granic sztucznego państwa czecho-słowackiego upomina się o zwrot zagrabionych ziem. Tu trzeba dodać, że wszelkie próby stworzenia modus vivendi z Czechami, wszelkie próby ulżenia i stworzenia znośnego życia naszym rodakom za Olzą spelży na niczym, że terror czeski, brutalne tępienie polskości, pozbawianie pracy, chleba, domu, nabożeństwa polskiego, szkoły polskiej, deprawacja moralna, komunizowanie Polaków — są doli naszych braci za Olzą ponurym, ale prawdziwym obrazem.

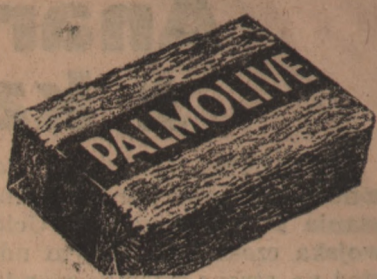
Oto sytuacja, która zadecydowała o naszej postawie wobec Czechosłowacji.

Gdy w umysłach mężów stanu Europy dojrzała już myśl, iż Czechosłowacja nie ma warunków na to, by stać się Szwajcarią, że dynamika ludności pol-

**URODA TWA
JEST W NIEBEZPIECZENSTWIE**

- strzeż się naśladowictw!

Miliony kobiet na całym świecie używają mydła Palmolive do podniesienia swej urody. Naśladowcy, zawistni o nasze powodzenie, sprzedają swój wyrób w opakowaniu ludzaco przypominającym Palmolive. Umieszczają nazwę, która brzmi podobnie do Palmolive. Spekułują na marce Palmolive, nie będąc w stanie dać jakości Palmolive. Nie daj się wprowadzić w błąd. Żadaj mydła Palmolive, opakowanego w zielony papier krepowy z czarną opaską i złotym napisem Palmolive.



Przedwczesne proroctwa

Londyn, we wrześniu

Z wielu stron słyszało się zdanie, iż mocarstwa zachodnie chylą się ku upadkowi, że panowanie starych narodów ma się ku końcowi. Miało się to odnosić w pierwszym rzędzie do Anglii i Francji. Tezę tę stawiano niemal oficjalnie w Niemczech i w Italii.

Anglia i Francja rzeczywiście cofają się na szeregu odcinkach politycznych. Ilekroć powstają jakieś zamieszki w którejkolwiek posiadłości angielskiej, mówi

się o początku końca Imperium. Jeśli chodzi o stosunki Wielkiej Brytanii z innymi państwami, zorientowanie się w labiryncie wszystkich odcieni nie należy istotnie do rzeczy łatwych. Należy zawsze pamiętać, że Anglii są inni od Europejczyków. Anglików wszyscy podziwiają, ale naród ten nie jest lubiany. Synowie Albionu wiedzą o tym i zawsze tłumaczą obokrajowcowi swój pogląd, starają się prostować fałszywe nastawienie. Anglii wbrew powszechnemu mniemaniu nie są perfidni, ale bardzo egoiści. Mówią o tym na każdym

kroku, uprzedzają o tym, a gdy składają dowody konsekwencji, ma się do nich o to pretensje. Anglii są zawsze najbardziej skłonni do kompromisów, nie szukają stuprocentowych sukcesów, nie dbają o blichtr zewnętrzny ale równocześnie są bardzo zarozumiali, bezgranicznie dumni i hardzi. Anglik przy całej swojej protestanckiej żarliwości jest tolerancyjny i wyrozumiały. Ani przez chwilę nie zapomina, że on ma bardzo wiele, a inni nic.

Istotne załamanie imperialnej ekspansji angielskiej ma swoje źródło w psychicznym nastawieniu społeczeństwa angielskiego. Wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że są syci, że zapewnili sobie maksimum tego, co można.

Głównym celem polityki angielskiej jest obrona stanu posiadania Imperium. Anglia nie myśli o dalszych zdobyciach, ale nie chce również ustąpić nic ze swego. Ekspansja włoska w Afryce nie szkodziła angielskiej polityce. Kolonialne zapędy Włoch nie są mile widziane w Anglii, ale nie budzą również obaw.

Rozrost Niemiec odbywa się kosztem państw europejskich. Hitler aż do ubiegłego roku odżegnywał się od kolonialnych rewindykacji. Mimo braku sympatii do narodowego socjalizmu, przeciętny Anglik nie odmawiał Hitlerowi prawa do wzmocnienia siły Niemiec. Nawet zajęcie Austrii wielu Anglików tłumaczyło jako sprawę wewnętrzną, bo ludność tego kraju jest niemiecka.

Zdrowy rozum, który rządzi w tym kraju, każe Anglikom szukać zawsze porozumienia. Nigdzie pacyfizm nie jest tak szczerzy i tak głęboko zakorzeniony, jak tutaj. Wojna budzi u wszystkich odrazę. Chamberlain nie jest największym mężem stanu, jakiego posiada Anglia, ale reprezentuje typ przeciętnego obywatela tego kraju z jego wszystkimi zaletami i przyzwyczajeniami. Wychowany w kupieckim stanie — nie zaprawiony do służby państwowej, jest Chamberlain rzeczywiście w tej chwili wyrazicielem opinii angielskiej. Wziął się jak kupiec do dzieła i po kupiecku chce sprawę doprowadzić do końca. Zarzuca się polityce brytyjskiej ostatnich czasów krótkowzroczność. Może słusznie, ale jest to taktyka zupełnie świadoma.

Celem polityki angielskiej jest tylko dzień jutrzejszy, o to i dzisiaj chodzi. Nikt nie wierzy, aby obecne stosunki miały charakter trwałości. Londyn jest głęboko przekonany, że Europa znajduje się w okresie przemian. W stanie gorączkowym nie można nic zrobić!

Swoje zadanie widzi Chamberlain w niedopuszczeniu do zbrojnego konfliktu i utrzymaniu status quo. Anglii nie lubią głębokich wstrząsów i życzą sobie, by przemiany europejskie miały charakter ewolucyjny.

Zaspokojone Niemcy, jak sądzą tutaj, nie będą parły na kolonie. Włosi mają dość kłopotów w Abisynii. Gdyby tylko udało się zakończyć wojnę w Hiszpanii... Dyplomacja angielska jest uparta i chadza swoimi drogami. Chodzi o spokój na jutro, pojutrze stosunki mogą ulec radykalnej zmianie. Taka jest wytyczna obecnej polityki Imperium Brytyjskiego.

ZZP. bierze udział w wyborach

POZNAŃ (PAT). W Poznaniu obradowała Rada Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, organizacja, skupiająca blisko 200 tys. robotników i pracowników. Rada Z.Z.P. powzięła jednomyślnie uchwałę, stwierdzającą, że obowiązkiem każdego wyborcy jest wzięcie udziału w głosowaniu do izb ustawodawczych. Rada postanowiła poza tym, że Zjednoczenie Zaw. Polskie weźmie czynny udział w akcji wyborczej i wysunie własnych kandydatów.



Serce Imperium londyńskiego

Historyczna sala w „Guildhall”, w której „City” londyńska gości monarchów Imperium Brytyjskiego.

Dla zdrowia

można także w przyjemny sposób coś uczynić „Karo-Franck”, przyprawa do kawy czyni kawę nie tylko zdrowszą ale także i smaczniejszą. Dlatego do każdej kawy, nawet do najlepszej i szczególnie do najlepszej, należy

Karo-Franck
przyprawa w kostkach

Racja stanu

skiej, węgierskiej i niemieckiej jest ogromna, gdy świat wielkiej polityki zromantyzował, że dwudziestoletni eksperyment się nie udał, polska racja stanu musiała zawyrokować:

— Teraz, albo nigdy!

I nie trzeba tego Polakom tłumaczyć. Każdy patriota polski doskonale zdaje sobie sprawę, że chodzi tu o wyzwolenie braci za obcym kordonem, że chodzi o powiększenie Polski. Dlatego może Rzeczpospolita nigdy nie widziała tak spontanicznych manifestacji, jakich byliśmy świadkami w ostatnich dniach. To nie frazesy wiecowe: legion zaolzański jest aktem czynu, ofiary na rzecz wyzwolenia Śląska są również dziełem realnym.

Trzeba wyraźnie zdać sobie sprawę z tego, że w dążeniach o wyzwolenie naszych braci jesteśmy całkowicie osamotnieni. Wielcy gracze europejscy oświadczają się bowiem przychylnie lub nieprzychylnie o naszych żądaniach rewindykacyjnych, zależnie od gry, jaką prowadzą, zależnie od własnego interesu narodowego. Dlatego — powiedzmy szczerze — chętnie widzimy uznanie naszych żądań, ale to nie ma i nie może mieć wpływu na śląską rzeczywistość. Rząd polski wystosował do rządu cze-

skiego notę, domagającą się natychmiastowej rewindykacji naszej ziemi zaolzańskiej. I to jest dla nas momentem decydującym bez względu na to, czy inne rokowania, oświadczenia i mowy.

Polska polityka zagraniczna słusznie szczeni się swą stuprocentową samodzielnością. Jest to pierwszy warunek naszej niepodległości. Dlatego zadowolonym stwierdzamy, że w dążeniu do rewindykacji ziem polskich z Czechosłowacji pozostała ona wierna swej tradycji, że oddała jak zwykle głos — racji stanu.

I nie zawrócą nas z tej drogi żadne perswazyje: obce czy swoje.

Naczelny wódz na obchodzie powstania górnośląskiego powiedział: „...niech nikt obcy nie narzuca się nam z receptą na szczęście, bo my wiemy, że obca recepta ma na celu obce dobro, a nam chodzi o naszą ojczyznę. A niech nie liczy na powodzenie lub bezkarność ten, co na obcym żołdzie jest jurgielnikiem, ani też ten, co na rozhukany koniu zamętu chciałby usadowić własne ambicje lub sprawę”.

Nasz naród, nasza wola i nasz Śląsk Zaolzański.

Głos ma rząd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Jego decyzje będą wyrazem woli narodu.

Anarchia w Czechosłowacji z każdym dniem wzrasta

CIESZYN. Na Śląsku Zaolzańskim mnożą się coraz bardziej oznaki zamieszania i dezorganizacji. Uciekinierzy z wojska czeskiego, którym udało się dostać na stronę polską, opowiadają o rażących brakach w przeprowadzaniu mobilizacji i zaopatrywaniu wojska. Wielu z powołanych pod broń dotychczas ubrana jest po cywilnemu, gdyż nieporządku, panujące na kolejach, uniemożliwiły dowództwu na czas materiałów wojennych i umundurowania. Brak niektórych artykułów pierwszej potrzeby, pomimo zaprzeczeń ze strony prasy czeskiej i zapewnień, że drobne usterki zostały już usunięte, przybiera charakter katastrofalny. Ostatnio zabrakło takich artykułów, jak sól, drożdże itp. W ucieczce przed czeską koroną ludzie nabywają często rzeczy zupełnie niepotrzebne. Tak np. w jednej z miejscowości koło Trzyńca w ciągu kilku dni wykupiono zapas pasty do butów i sznurowadeł, który w normalnych czasach wystarczał na kilka miesięcy.

Wobec nieprzyjmowania przez koleje przesyłek prywatnych do przewozu, kupcy zjeżdżają z mniejszych miejscowości do większych, jak Cieszyn, Karwina, Mor. Ostrawa itd. Okazuje się jednak, że wszystkie zapasy nie tylko od hurtowników, lecz i od detalistów, wykupio wojsko.

Nauka w szkołach odbywa się nienor-

malnie wobec zdekompletowania personelu nauczycieli w szkołach. Lekcje odbywają się trzy razy na tydzień. Ze względu na brak wszelkich pojazdów oraz konieczność użycia pomocy dzieci przy pracach rolnych wobec zmobilizowania mężczyzn, nauka odbywa się przy niekompletnym składzie uczniów. Tak np. w szkole wydziałowej w Czeskim

Cieszynie, do której normalnie uczęszcza 251 dzieci, obecnych było tylko 52.

Powstańcy polscy wysadzili w powietrze budynek żandarmerii

CIESZYN (Pat). W okolicach Ropicy została zdemolowana i częściowo wysadzona w powietrze placówka miejscowej żandarmerii czeskiej.

2.000 uchodźców niemieckich osaczonych przez żandarmów czeskich

WIENIEN. NA północny-wschód od Nikolsburga na wielkim obszarze leśnym otoczonych zostało przez żołnierzy i żandarmów czeskich około 2 tys. uchodźców niemiecko-sudeckich, w tej liczbie wiele

kobiet i dzieci.

Uchodźcy ci posiadają bardzo małe zapasy żywności. Czesi grożą rozstrzelaniem każdego schwytanego.

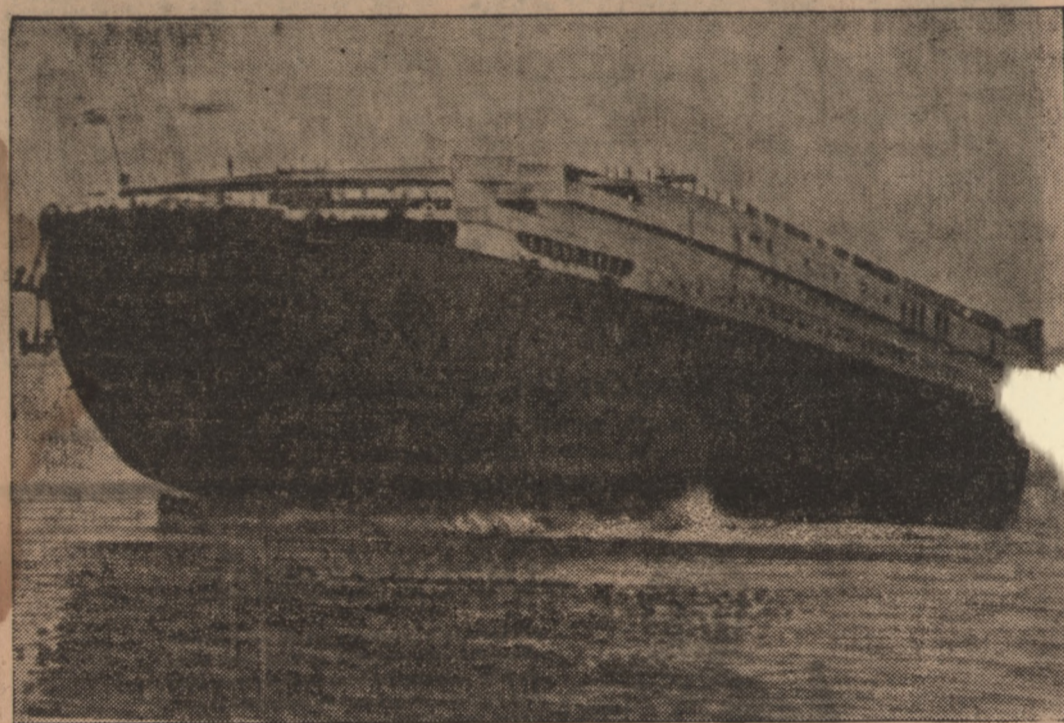
Posiedzenie Pomorskiej Izby Wojewódzkiej

W ubiegły piątek, dnia 30 września br. pod przewodnictwem p. Wicewojewody Szczepańskiego odbyło się posiedzenie Pomorskiej Izby Wojewódzkiej, na którym rozpatrzono 120 spraw przeważnie z dziedziny gospodarczej samorządu terytorialnego, opieki społecznej i szereg spraw personalnych.

Między innymi sprawami zatwierdziła Izba Wojewódzka uchwałę Rady Miejskiej

w Bydgoszczy w sprawie zmiany oraz nadania nazw niektórym ulicom; uwzględniła prośbę mieszkańców osiedla Utrata w powiecie włocławskim o utworzenie Utraty nowej gromady; uwzględniła wniosek Wydziału Powiatowego w Sępólnie Kraińskim o utworzenie nowej gromady Dąbrowa; zatwierdziła budżety dodatkowe powiatów sępoleńskiego, toruńskiego i szubińskiego na rok 1938/39 i rozpatrzyła szereg odwołań.

Największy okręt świata spływa na wodę



Jak już donosiliśmy, spłynął w Chyde-Bank największy na świecie transatlantyk „Queen Elizabeth” ochrzczony przez samą Królową Elżbietę.

Przebieg od **BÓLU GŁOWY**
 KOWALSKINA
 PRZY PRZEZIEBIENIU
 GRYPIE; KATARZE

12240

„Aquitania” nie odplynęła

LONDYN. Transatlantyk „Aquitania”, który odplynąć miał 5 października z Southampton do Nowego Jorku, został zatrzymany w porcie. Towarzystwo okrętowe Cunard White Star Line powiadomiło pasażerów, którzy zamówili miejsca na statku, że z powodu nieprzewidzianych i niezależnych od towarzystwa okoliczności, ss. „Aquitania” nie odbędzie swej podróży do Ameryki. Pasażerom dano możliwość odbycia podróży na mniejszych statkach.

„Aquitania”, której wyporność wynosi 45 tys. ton, jest jednym z największych statków, pływających między Anglią i Ameryką.

„Cambridge” na razie zamknięty

LONDYN. Wszystkie kolegia uniwersytetu w Cambridge rozesłały do swoich studentów zawiadomienie, że wobec niepewnej sytuacji międzynarodowej otwarcie roku akademickiego, które miało nastąpić dn. 8 października, zostało odłożone.

„Poleszuk” w drodze do Las Palmas

CASABLANCA. Dn. 27 bm. opuścił Casablanke jacht skautingu polskiego „Poleszuk”, udając się w dalszą podróż do Mogadoru, by po tym skierować się do Las Palmas.

Szarańcza zatrzymałaociąg

CHARTUM. Pociąg pasażerski z Port-Sudanu przybył do Chartumu prawie 2-godzinny opóźnieniem, zatrzymanym przez szarańczę. Szarańcza pokryła 3 km tor kolejowy. Szerokość szarańczej, zajmowanej przez owady, wynosiła w niektórych miejscach do 10 m.

Argentyna przeciw rasizmowi

BUENOS AIRES. Ogłoszony nowy regulamin dla szkół cudzoziemskich zabrania propagandy ideologii rasistowskiej i krzewienia nienawiści do innych narodowości.

Instytut Muzyczny (Konservatorium)

Im. Moniuszki w Grudziądzu, ul. Piłsudskiego 13 (róg pl. 23 Stycznia) tel. nr. 2053 ogłasza wpisy na rok szkolny 1938-39. — Przedmioty: Fortepian, skrzypce, śpiew solowy, wiolonczela, instrumenta dęte, przedmioty teoretyczne.

Uczniowie, którzy nie mają fortepianu, mogą ćwiczyć w szkole.

Dla uczniów niezamożnych znaczna zniżka czesnego.

Kancelaria otwarta od godz. 11-ej do 1-szej i od 4 do 7-mej. (5409)

Śpiewak, architekt, milioner... Wszechstronny uśmiech losu

Mimo, że oficjalnie nie podano tego do wiadomości publicznej odwieczną pantoflową pocztą dowiedzieli się bardzo liczni, że jednym z tych, którzy mieli piątkę numeru, na który padł milion — jest pan Zdzisław Pręgowski. Słuchacz architektury lwowskiej i to bardzo uzdolniony, równocześnie śpiewak — tenor, obdarzony przepięknym głosem, uczeń Adama Didura, a zarazem współwłaściciel kolektury tej właśnie, gdzie padł milion — przedstawia p. Pręgowski typ nowoczesnego, energicznego młodzieńca.



Odnajdujemy go w kolekturze w Galerii Mariackiej i pytamy o szczegóły:

— Piątkę, na którą wygrałem zatrzymaniem, rozmyśliłem. Jakież, że tak powiem, szczęście przeladuje moją kolekturę od dłuższego czasu, musiałem i ja spróbować szczęścia. Dopisało mi, a pieniądze już zainkasowałem.

— Co pan zamierza na przyszłość?

— Rozwinąć kolekturę, której tyle zawdzięczam i uczyć się. Muszę skończyć architekturę, ale muszę też zostać śpiewakiem. Mistrz Didur i znany mecenas śpiewu prof. Jan Rasp, którzy od lat mną się zajmują, rokują mi wielkie nadzieje, jeśli będę pracował. Nie zawiodę ich.

— A publicznie teraz pan nie śpiewa?

— Śpiewałem już pod pseudonimem Zdzisław Alba. Krytyka była nadzwyczaj przychylna. Znaszą mnie też już radiostuchacze. Zresztą niedługo mam mieć koncert na fali ogólnopolskiej.

— Żeby się panu tak udało, jak z milionem.

— Daj Boże. Ale swoją drogą mam już dla siebie parę losów do 43-ej Loterii, która zaczyna się 19-go października. Może uda się i teraz. Jeśli nie milion, to choć mniej. Szczęścia nie należy zaniechywać. L. C.

Na bieżni, boisku i ringu

Rozmowa ze St. Petkiewiczem

Oryginalny wyścig pogromcy Nurmiego z toruńskim tramwajem

Każdy człowiek ma jakąś słabość. Filatelista zbiera skrzętnie znaczki pocztowe, numizmatyk monety — marzeniem zaś sportowców (przynajmniej pewnej części) — jest zobaczenie „na własne oczy” sławnej gwiazdy sportowej. Do rzędu wielkich sław sportowych należy znany lekkoatleta polski Stanisław Petkiewicz — pogromca największego biegacza świata — Nurmiego. Petkiewicz zakończył swą karierę zawodniczą już kilka lat temu i obecnie pełni rolę trenera PZLA.

Sportowcy polscy pamiętają jeszcze piękny styl znakomitego biegacza, którym „porwał” publiczność na boiskach. Wepaniały te biegi a zwłaszcza wielki bieg w Warszawie z Nurmim — zakończony zwycięstwem Petkiewicza — należą do przeszłości.

Byłem jednak tym szczęśliwcem, który zobaczył jeszcze jeden „wielki bieg” Petkiewicza. Było to w Toruniu w ub. czwartek 29 bm.

Przechodząc ulicą Bydgoską — nagle zauważyłem „oryginalny wyścig”. Trzech panów pędziło „na łamanie karku” za uciekającym tramwajem. Jak się okazało, zwycięzcą tego oryginalnego wyścigu był nikt inny tylko pogromca Nurmiego — St. Petkiewicz który przyjechał do Torunia celem przeprowadzenia kilku treningów lekkoatletycznych w naszym mieście.

Na drugim i trzecim miejscu uplasowali się „cyceroni” Petkiewicza w Toruniu pp. kier. Miejsk. Ośrodka WF p. Rolewski i instruktor WF p. Zwirek. Zwycięzca p. Pet-

kiewicz przybył do mety, tj. najbliższego przystanku tramwajowego w pięknym stylu i dobrej formie.

Po przybyciu na boisko, Petkiewicz przystąpił do pracy — ale już jako trener. Każdemu zawodnikowi podawał dokładnie zasady treningu. W kole męczył się z dyskiem reprezentant Pomorza Krygier. Rzuty początkowo nie wychodziły. Po kilku uwagach trenera dysk wyrzucony siłą wszystkich mięśni padł w odległości 42 mtr.

Na bieżni próbował swych sił Poliński, ale styl okazał się nie ekonomiczny. Kilka uwag trenera i po chwili ambitny zawodnik Sokoła harcował na murawie według najlepszych wzorów fińskich.

Wielu skorzystało z naszego trenera, ale 2-dniowy pobyt p. Petkiewicza w Toruniu był stanowczo za krótki.

Zapytany o możliwości naszych zawodników, p. Petkiewicz, oświadczył, że Toruń posiada b. dobry materiał. Wyróżnia szczególnie Drogokupca, Andruszkiewicza, Światalskiego i Krygiera jun., którzy jego zdaniem mają przed sobą wielką przyszłość sportową.

Muszą jednak nad sobą solidnie popracować. Drogokupiec ma wszelkie szanse zejść nawet poniżej 15 min. na 5 km. Trzeba solidnie zabrać się do pracy — a wówczas, w roku 1939 z największą satysfakcją zanotujemy sukcesy pomorskich lekkoatletów. Sos.

Pięściarze przed meczami z Niemcami i Lotwą

POZNAŃ. Propozycja Polskiego Związku Bokserskiego co do zmiany terminu meczu Polska — Niemcy, wyznaczonego na dzień 6 listopada br., została przyjęta przez Związek Niemiecki, wobec czego spotkanie to dojdzie do skutku 13 listopada.

Związek Niemiecki zmienił zarazem miejsce spotkania. Początkowo mecz miał odbyć się w Kolonii, obecnie wyznaczono Wrocław.

Kapitan związkowy Pol. Zw. Bokserskiego ustalili przypuszczalne składy reprezentacji Polski.

Przeciwno Niemcom: Rotholz, Janowczyk, Czortek, Kowalski, Kolczyński, Pisarski, Doroba i Piłat.

Przeciw Lotwie w dniu 6 listopada w Toruniu: Jasiński, Sobkowiak, Koziołek, Kajnar, Lelewski, Ozarek, Szymura, Białkowski.

Składy powyższe nie są ostateczne i mogą ulec zmianie. Forma kandydatów do reprezentacji obserwowana będzie w czasie odbywających się walk o drużynowe mistrzostwa poszczególnych okręgów.

Okręgowe zawody szkolne w Grudziądzu

W niedzielę 2 października odbędą się w Grudziądzu Okręgowe lekko-atletyczne zawody szkolne. Celem wyłonienia najlepszego zespołu Torunia na te zawody, odbędą się w Toruniu w niedzielę 2 października br. o godz. 10,30, na boisku miejskim eliminacje. W programie: trójbój (100 m, skok w wwyż, pchnięcie kulą 5 kg), sztafeta 4 razy 100 m i bieg 1500 m.

Dzisiaj wojska niemieckie wkraczają do Sudetów

MONACHIUM. Rozmowy, które czterech szefów rządów Niemiec, Włoch, Francji i Anglii, rozpoczęły w czwartek w południe, zakończyły się w nocy o godz. 1,30.

Powzięte decyzje, które w załączonych poniżej dokumentach są wyłożone, zostały niezwłocznie przekazane rządowi czeskiemu.

Szczegóły porozumienia 4 mocarstw

Ewakuacja obszaru sudecko-niemieckiego rozpoczyna się 1 października i przeprowadzona zostanie do 10 października.

Rząd czeskosłowacki ponosi odpowiedzialność za to, że ewakuacja doko-

Rzesza Niemiecka, Wielka Brytania, Francja i Włochy, uwzględniając, że porozumienie w sprawie ustąpienia obszaru sudeckiego już zasadniczo zostało osiągnięte, uzgodniły między sobą następujące warunki i sposoby cesji tego obszaru oraz zarządzenia, jakie mają być wydane.

nana zostanie bez uszkodzenia oznaczonych obiektów.

Sposoby ewakuacji zostaną ustalone przez komisję międzynarodową, która składać się będzie z przedstawicieli Niemiec, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch i Czechosłowacji.

Plebiscyt

Komisja ta określi te obszary, w których ma się odbyć PLEBISCYT. Obszary te będą obsadzone przez formacje międzynarodowe aż do zakończenia plebiscytu, oraz ustali sposób, w jaki ma być przeprowadzony plebiscyt, przy czym za podstawę wzięte będą przepisy,

jakie obowiązywały przy plebiscycie w zagłębiu Saary.

Dzień plebiscytu nie może przypaść później aniżeli na koniec listopada.

Ostateczne ustalenie granic dokonane będzie przez komisję międzynarodową.

Prawo optowania

Przewidziane zostaje prawo optowania dla przesiedlenia się na obszary odstępowane i dla opuszczenia tych ob-

szarów. Z prawa optacji należy skorzystać w ciągu 6 miesięcy od chwili zawarcia porozumienia.

Praga zwolni uwięzionych Niemców

Rząd czeskosłowacki zwolni w ciągu 4 tygodni od dnia zawarcia porozumienia wszystkich tych Niemców sudeckich

od ich obowiązków wojskowych i policyjnych, którzy życzyć sobie będą tego zwolnienia. Rząd czeskosłowacki zwolni również więźniów niemiecko-sudeckich, którzy zostali pozbawieni wolności za przestępstwa polityczne.



Mussolini i Hitler w Monachium

Wojska niemieckie obsadzą:

1 i 2 października:

Okręg I — na południowo-zachodniej granicy Czechosłowacji w południowej części Lasu Czeskiego, t. zn. na północ od Passau i Linzu.

2 i 3 października:

2-gi okręg — na północnej granicy Czechosłowacji.

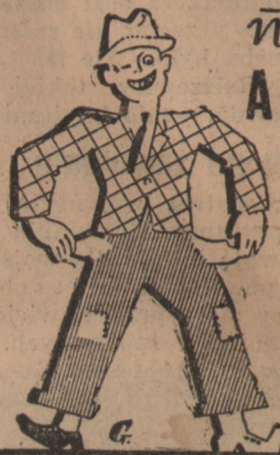
3, 4 i 5 października:

Największy ze czterech okręgów 3-ci, obejmujący Egerland z większymi miastami: Eger, Karlsbad, Joachimthal, Marienbad, Tachau, Neudek, Asch, Franzensbad.

6 i 7 października:

Czwarty okręg, na północno-wschodniej śląskiej granicy Czechosłowacji, obejmujący m. in. miejscowości: Jaegerndorf, Freudenthal, Altstadt, Jauernig.

O przyłączeniu dalszych obszarów sudecko-niemieckich rozstrzygnie, jak wiadomo, plebiscyt.



nie mam na tramwaj
ALE KUPIĘ SAMOCHÓD

tak ma prawo powiedzieć sobie każdy, kto gra na loterii. Dziś bez pieniędzy — jutro możemy stać się bogaci, dzięki jednej wygranej w które tak obfituje 43 loteria. Trzeba dążyć do zmiany życia na lepsze i nie zwlekając nabyć los do I klasy w kolekturze

A. WOLAŃSKA

Centrala, Warszawa, Nowy-Swiat 19/
Oddziały w Warszawie, Wilnie i Krakowie. Ciągnięcie rozpoczyna się 19 października. Zamówienia za miejscowe załatwiamy odwrotnie. Konto P. K. O. 7192

Po 8-godzinnych rozmowach szefowie rządów 4 mocarstw podpisują układ

Kola niemieckie podają następujące szczegóły podpisania układu czterech mocarstw:

Po trwających ogółem przeszło 8 godzin rozmowach podpisał kanclerz Hitler o godz. 0,28, jako pierwszy, układ czterech mocarstw w dwóch egzemplarzach oraz załączoną do układu mapę ludnościową Czechosłowacji z wykreślonymi obszarami sudeckimi, które zostają odstąpione Rzeszy.

Następnie położyli swe podpisy premier brytyjski Chamberlain, szef rządu

włoskiego Mussolini i premier francuski Daladier.

Fotografowie utrwaliли ten pamiętny moment, w którym pierwsi mężowie stanu czterech wielkich krajów Europy położyli końcowy podpis.

W wielkich hotelach klubowych zaszli przy okrągłym stole w półkoju przy wielkim kominku pod portretem pierwszego kanclerza niemieckiego Ottona von Bismarcka czterech szefów rządów ze swymi współpracownikami. W kole tym znajdowali się m. in. włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano, minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop, generalny sekretarz na Quai d'Orsay Leger i sir Horace Wilson, dalej ambasadorowie berlińscy Francji, Włoch i Wielkiej Brytanii. Ze strony niemieckiej obecni byli przy tej ceremonii gen. feldmarszałek Goering, zastępca kanclerza Rudolf Hess, minister Rzeszy von Neurath, sekretarz stanu von Weizsaecker, jak również kilka osób z ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy i otoczenia kanclerza.

Przed podpisaniem nastąpiło ostateczne czytanie układu.

Po krótkiej rozmowie na temat treści dodatkowych deklaracji rozpoczęło się podpisywanie. Gdy wszystkie dalsze, pozostające otwartymi, kwestie zostały wyjaśnione, podpisane zostały w tej samej kolejności, co i układ główny, dodatkowe dokumenty, a więc w sprawie zagadnienia mniejszości polskiej i węgierskiej w Czechosłowacji, o gwarancji przyszłej Czechosłowacji i o składzie przewidzianej w układzie komisji międzynarodowej.

Gdy wszystkie formalności zostały zakończone, kanclerz Hitler pożegnał się w serdecznych słowach z szefami rządów zagranicznych.

Mussolini — poliglota

Obrady czterech szefów państw odbywały się w wielkiej sali, której ściany zawieszono są gobelinami.

Rozmowy toczyły się bez przewodniczącego.

Chamberlain przemawiał po angielsku. Daladier po francusku, kanclerz Hitler po niemiecku, natomiast Mussolini używał wszystkich trzech języków, częstokroć w czasie przemówienia przechodząc przy udzielaniu wyjaśnień od języka francuskiego do angielskiego lub niemieckiego. Tłumacz Schmidt, który był obecny podczas obrad, starał się tłumaczyć jak najszybciej przemówienia niezwłocznie po ich wygłoszeniu.

Odlot premiera francuskiego

MONACHIUM (PAT). Premier francuski Daladier o godz. 13 m. 20 wystartował z lotniska Oberwiesefeld do Paryża. Premiera francuskiego żegnał na lotnisku minister spraw zagranicznych von Ribbentrop.

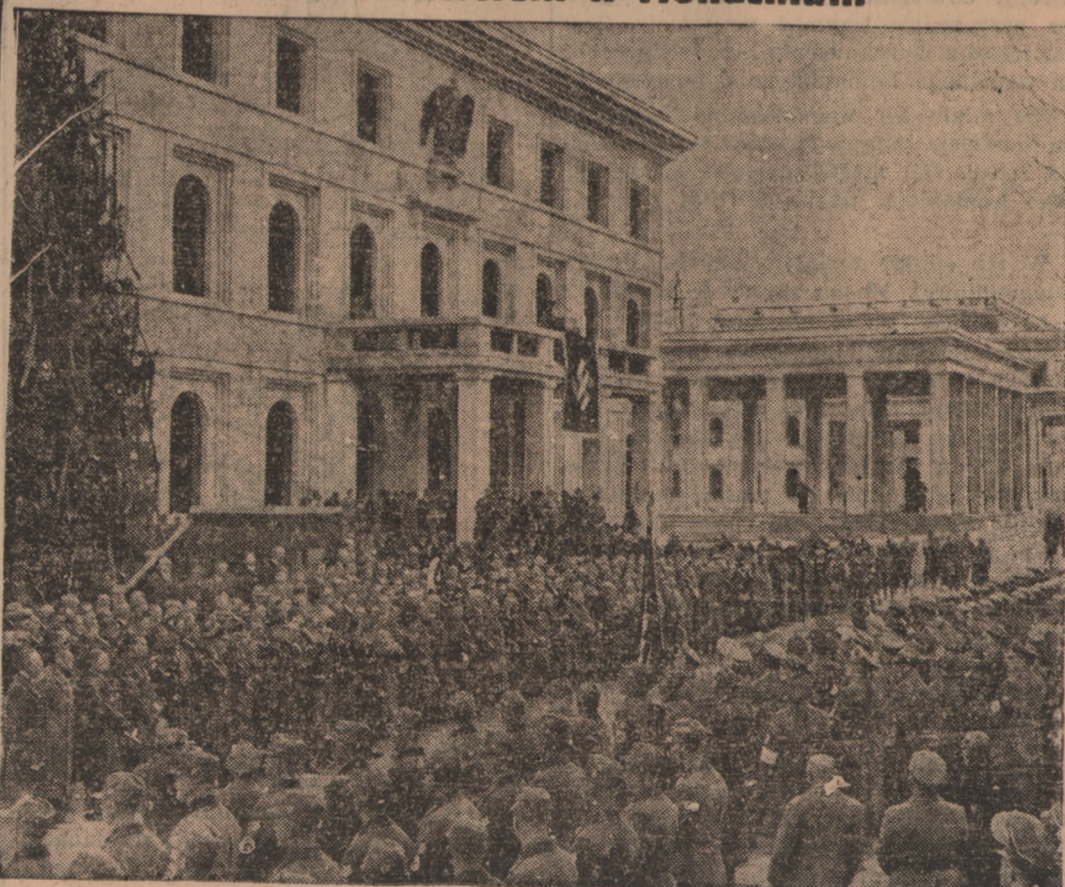
Mocarstwa dyktują Pradze termin zwrotu Śląska Cieszy.

Dodatkowa deklaracja podpisanego w Monachium porozumienia mówi: Szefowie rządów czterech mocarstw w oświadczają, że jeżeli zagadnienie mniejszości polskiej i węgierskiej w Czechosłowacji nie zostanie uregulowane w ciągu trzech miesięcy w drodze porozumienia pomiędzy zainteresowanymi rządami, stanowić będzie ono przedmiot następnej konferencji szefów rządów czterech mocarstw.

Tylko pod tym warunkiem Rzesza i Włochy zagwarantują granice Czech

Rząd Wielkiej Brytanii i rząd francuski podpisał porozumienie monachijskie na tej podst., iż domagają się międzynarodowej gwarancji nowych granic państwa czeskosłowackiego przed niesprowokowaną napaścią. Z chwilą, gdy zagadnienie mniejszości polskiej i węgierskiej w Czechosłowacji będzie uregulowane, Niemcy i Włochy udziela również ze swej strony gwarancji Czechosłowacji.

Pałac kanclerski w Monachium



Migamki manewrowe

Mundury i siermięgi

Kiedy na zakończenie manewrów wołyńskich w Łucku przed Naczelnym Wodzem przez siedem godzin maszerowały kolumny wojska, których końca nie było widać, kiedy płynęły masy kawalerii, kołysały się żelaznym rytmem szarżelone, najeżone stalą bagnatów bloki piechoty, a potem pełznął i drgał potężny i groźny wąż motorowych machin wojennych, popatrzyłem chwilę w oczy stojącego na chodnikach ulic tłumy. Stali tam chłopcy wołyńscy w brązowych samodzielnich sukmanach i wyszywanych koszulach, stała szlachta zagrodowa o wąsatych marsowych twarzach kresowego rycerstwa i mieszczanie w uroczystych surdutach. Odniosłem wrażenie, że wzdłuż chodnika stoi tłum zahypnotyzowany, masa ludzka zapatrzona w wizję porywającą i czarowną. Stali nieruchomo i patrzyli. Przed ich oczami szedł majestat Rzeczypospolitej w całej swojej krasie, blasku, grozie.

Nagle ktoś drgnął i cicho zawołał:

„To mój pułk, patrzcie...”

Młody rezerwista-wołyński poznał swój pułk maszerujący w defiladzie. Patrzył na żołnierzy, na swoich oficerów i po chwili przenosił wzrok na stojących obok sąsiadów, na żonę, jakby chciał podzielić się z nimi rozpięającym jego pierś uczuciem radości i dumy. Ośnienie ustąpiło miejsca poczuciu bliskości. „To mój pułk. To nasi”.

To samo uczucie dumy i bliskości brzmiało w głosach chłopów, obserwujących ruchy oddziałów podczas manewrów. „Nawet nie myślałem, że tyle wojska jest na świecie. A to wszystko naszej Polski wojsko”. „A jakie konie mają piękne. A ile armat i samochodów”.

Mleko zamiast wody

Na progu bielonej chaty, ocienionej zielenią wiśniowego sadu stoi młoda gospośka. Otacza ją gromada złanych potem, pokrytych kurzem żołnierzy. Zatrzymali się tu, mając chwilę wytchnienia podczas ciężkiej akcji bojowej. Proszą o wodę. Młoda gospośka wnosi mleko w wielkiej, glinianej dzidzi. Spieczona usta żołnierskie piją lączywie i pośpiesznie. Pada rozkaz. Trzeba biec dalej, w pole, do akcji. Żołnierze pytają, ile należy się za mleko. Kobieta oburza się dobrotliwie. „W Imię Ojca i Syna. A czyż ja bym od was pieniądze brała? Niech wam pójdzie na zdrowie. Starczy dla nas, starczy i dla was”. I długo patrzy za nimi, kiwając głową z macierzyńskim rozrzewnieniem, kiedy przesadzają płot i giną w zaroślach spiesząc za jakimiś swoimi, wojskowymi sprawami.

Rozbierali własny płot...

Oddział piechoty okopał się w obronie. Ustawiono karabiny maszynowe na stanowiskach. Oto z tego lasu na wschodzie ukazuje się prawdopodobnie nieprzyjaciel. Tam będzie skierowany ogień. Ale pole widzenia i ostrzału zasłaniają wiejskie opłotki. Trudno. Trzeba je rozebrać. Z rozkazu porucznika, strzelcy skoczyli do roboty. Na trzask łamanego płotu wychodzą z zagrod gospodarze. Porucznik spodziewa się awantury, narzekań i skarg. Chłopcy zbliżają się do grupy pracujących żołnierzy. Porucznik idzie tam również chcąc sprawę załagodzić. Tu spotyka go niespodzianka. Chłopcy razem z żołnierzami wzięli się rażno do roboty. Pomagają rozbierać im swój własny płot. Nie orientując się na co to potrzebne; myślą że na ognisko. Jeden z nich ofiaruje się przeto skwapliwie przynieść z domu suchych drewek na podpałkę, bo przecież ranek dzisiaj zimny i żołnierze powinni się rozgrzać jaknajprędzej.

Czołgi w fasoli

Podczas natarcia poszły do akcji czołgi. Potężne, żelazne potwory wywołały nie małą sensację we wsi. Dzieci biegły za nimi chmarą. Droga wypadła czołgom przez poletko fasoli. Zostało z niej trochę badyłów, pomieszanych ze zoraną gąsienicami ziemią.

Małorolny gospodarz, właściciel poletka, pierwszym odruchem troskliwego rolnika schyla się nad poletkiem i ogląda rezultaty zniszczenia swojej pracy. Przechodzący właśnie oficer chce pocie-

zyć gospodarza i poucza go, że za wyrządzoną szkodę wojsko zapłaci, trzeba tylko udać się do gminy. Chłop śmieje się dobrodusznie i macha ręką. „Kto by tam za taką rzecz brał odszkodowanie. Naumyślnie przecież nie zniszczyli. Tak widać trzeba było. Ale też „tanka” ogromna. Bolszewicy takiej nie dadzą rady. Prawda, panie kapitanie?”

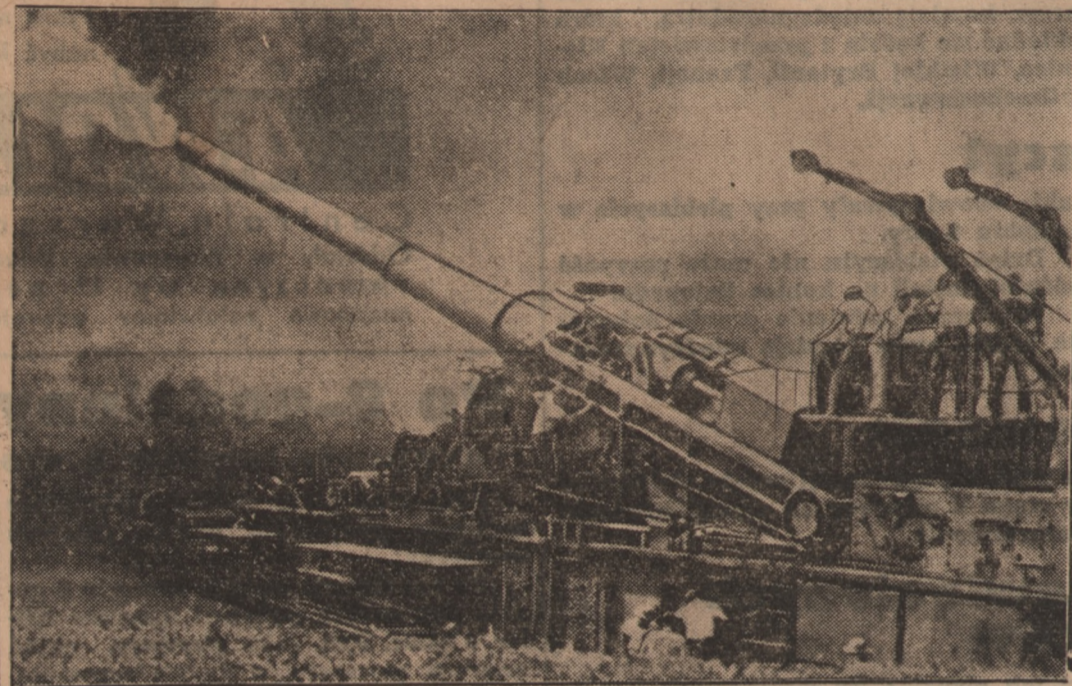
Kantyny na zawołanie

Spółczesność wołyńskie wszelkich stanów postanowiło czynnie zmanifestować swoją miłość dla wojska. Samorzutnie powstał komitet obywatelski, składający się z przedstawicieli wszelkich organizacji społecznych. Komitet

uruchomił szereg kantyn czynnych całą dobę, gdzie po najniższych cenach albo i zupełnie darmo zaopatrywano żołnierzy w gorącą herbatę, zimną lemoniadę, kiełbasę, kartki pocztowe itp.

Komitet i kantyny powstały dosłownie z dnia na dzień, bo przecież nikt z góry nie wiedział o manewrach. A pomimo to funkcjonowały sprawnie i oddały żołnierzom duże usługi.

Manewry wołyńskie zmanifestowały na ziemiach wschodnich potęgę Rzeczypospolitej i jej armii — Ludność kresowa — swoje głębokie i pełne podziwu, a przecież serdecznie do tej armii przywiązania.



Najcięższe działa w akcji

Ożywiony ruch na linii Moskwa-Praga

Napreżona sytuacja międzynarodowa zaznaczyła się w Sowietach bardzo charakterystycznym zjawiskiem. Oto na dworcach granicznych panuje dawno nie obserwowany ruch, gdyż zadziwiająco wielka ilość osób udaje się za granicę. Są to niemal wyłącznie agenci Kominternu, rozsyłani na „cztery strony świata” i podróżujący pod przybranymi nazwiskami. Są oni zazwy-

czaj zaopatrzeni w sowieckie paszporty dyplomatyczne. Jednocześnie w czterech wielkich hotelach Moskwy: „Metropol”, „National”, „Bolszaja Moskowskaja” i „Nowa Moskowskaja” niemal wszystkie pokoje zajęte są przez „dyplomatów”, „dziennikarzy” i „turystów” czeskich, z których większość uczęszcza na kursy dla agitatorów kominternowskich.

Handel, handel!

Ogromnie mi się było trudno zdecydować.

Krewni mówili: — Chcesz zostać adwokatem, bardzo ładnie. Dobry fach i akurat odpowiedni dla ciebie — taki jesteś wymagany, ale czy wiesz, że zdolny chirurg zarabia, lekko licząc, dwa razy więcej? Tak, tak, mój drogi, dwa razy więcej!

To było istotnie zachęcające. Pociąłem nagle wielki i niepohamowany pociąg do medycyny.

Ale właśnie przyjaciele rozpoczęli swoją argumentację. — Co z ciebie będzie za chirurg, dowodzili, nawet noża nie potrafisz przyzwolnie trzymać przy stole. Zreszta jesteś z wykształcenia humanista, a cóż ma wspólnego humanistyka z medycyną?

Nie miała nic wspólnego, ale ostatecznie musiałem naprawdę wziąć się do jakiegoś fachu. Nie można przecież ciągle być tylko humanistą, trzeba również z czegoś żyć.

W ten sposób zostałem kupcem brzozy automobilowej. W ten sposób — to znaczy — za namową niejakiego Drewniaka.

Karol Drewniak mówił: — Dlaczego nie miałbyś poświęcić się kupiectwu. To jest dzisiaj jedyna dziedzina, przynosząca efektywne zyski. Patrz tylko na takiego Kiepurę, ile on już forey zarobił. Jeśli zabierzesz się umiejętnie do rzeczy, możesz w krótkim czasie zbić grube pieniądze. Radzę ci po przyjacielsku: spróbuj na początek założyć sklep z samochodami. Wszyscy się dzisiaj motoryzują, najuboższy człowiek odejmuje sobie od ust, żeby tylko odłożyć trochę grosza na czarną limuzynę, zobaczysz jak interes będzie świetnie prosperował.

Uwierzyłem czarownym mirażom Karola Drewniaka i bez chwili namysłu otworzyłem salon, już nie sklep, a salon, żeby było wytworniej, pod nazwą „Apollo” — hurtowe i detaliczne źródło zakupu samochodów wszystkich marek.

Za ogromną lustrzaną szubę stała pięć-

naście maszyn, począwszy od dwuosobowego maleńkiego Chaimka, aż do wielkiej i potężnej karety Oggier-lux 17 005. Wnętrze magazynu, gdzie niedawno mieściła się kawiarnia z wyszynkiem, zostało całkowicie przebudowane, wyremontowane i przystosowane do nowych potrzeb. Komplet chromoniklowanych, stalowych mebli, puszysty dywan, ogromna pancerna kasa dla przechowywania wpływów, zharmonizowany z wnętrzem przystojny właściciel i apa-



rat telefoniczny o pięknej aerodynamicznej linii, dopełniały całość.

Natychmiast po otwarciu postanowiłem praktycznie zapoznać się z nowym fachem.

Siadałem po kolei na wszystkich chromoniklowanych stalowych meblach i spoglądałem na samochody próbowałem odgad-

nąć z jakiej fabryki pochodzi każda maszyna. Zajęcie było miłe i frapujące. Powoli i spokojnie, ponieważ nikt mi nie przeszkadzał, uczyłem się na pamięć marek, nazw, symbolów i znaków. Po tygodniu, z piętnastu posiadanych aut, potrafiłem już rozróżnić siedem. Wiedziałem, że stojąca po środku zielona limuzyna, to Kraft-super, a czerwone torpedo pod ścianą, to nic innego jak tylko eżeściocyndrowy Bodo.

Ale klientów jakoś nie było. Nie mogłem jednak narzekać. Salon był nowy, dopiero co otwarty, a ludzie zawsze odnoszą się z nieufnością do nowych sklepów. Trzeba cierpliwie czekać aż przejdzie najgorszy okres pierwszych dni. Nie martwiłem się nawet bardzo. Spokojna atmosfera i brak natrętów pozwoliły mi dokończyć w pełnym skupieniu ostatnie dwanaście tomów Hrabiego Monte-Christe, którego zacząłem czytać przed laty.

Po dwu tygodniach zjawił się pierwszy klient. Młody człowiek, wysoki, brunet, o nerwowych ruchach, wszedł do sklepu, prowadząc na smyczy psa w czarne łaty i już od wejścia począł się z uwagą rozglądać po ścianach.

— Dobry omen, — pomyślałem, — ludzie z psami chętnie kupują auta.

Młody człowiek, penetrując wzrokiem, spostrzegł wreszcie mnie, siedzącego w wygodnym stalowym fotelu. Skłonił się uprzejmie i zapytał cichym głosem: — Przepraszam pana, czy mogę zadzwonić? — Proszę, — powiedziałem oschle. Zadzwonił. — Ile się należy? — Dwadzieścia groszy polskich. Zapłacił, wyszedł. Na auta nawet nie spojrział.

Po tym chwilowym zamięciu, jaki wprowadził do mego unormowanego trybu życia ten pierwszy interesant, minęło znów dwa tygodnie w całkowitym spokoju. Przeczytałem całego Anioła Pítou i zabierałem się do Trzech Muszkieterów, kiedy któregoś dnia, pod koniec miesiąca, stanął w drzwiach starszy, tym razem, człowiek, zsiwymi wąsami i z teczką pod pachą.

— Oto — idealny klient, pomyślałem,



Zamknięcie komunikacji wodnej na Dunaju

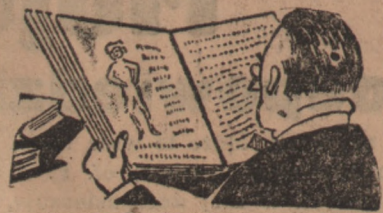
Jak donoszą pisma wiedeńskie, komunikacja transportowa na Dunaju w związku z sytuacją polityczną w Czechosłowacji wstrzymana została na odcinku Wiedeń — Budapeszt. Stacje przeladunkowe po stronie czeskiej są zamknięte, czynne natomiast są w dalszym ciągu stacje położone po drugiej stronie rzeki, stanowiącej granicę pomiędzy Republiką czechosłowacką a Węgrami.

Strzelnice zamiast opieki zdrowotnej w Niemczech

Minister spraw wewnętrznych Rzeszy wydał zarządzenie, na mocy którego gminy wiejskie łącznie z organizacją młodzieży hitlerowskiej oraz organizacjami partyjnymi, mają przystąpić do budowy strzelnic małokalibrowych dla celów ćwiczeń sportowych. W całej tej sprawie ciekawym jest nie fakt zajmowania się przez gminy tym zagadnieniem, lecz sposób finansowania budowy strzelnic. Ponieważ na pokrycie nowych wydatków nie przewiduje rząd Rzeszy w swoim budżecie żadnych pozycji, minister spraw wewnętrznych poleca pokryć wynikające stąd wydatki z pozycji przewidzianych w budżecie na opiekę zdrowotną nad młodzieżą. Ponadto gminy mają dostarczyć bezpłatnie placów pod budowę strzelnic, o ile posiadają własny zapas gruntów oraz świadczą w naturze. Gminy mniejsze mogą urządzić wspólnie jedną strzelnicę dla kilku sąsiednich gmin.

„Wiedza tajemna“ masonerii

POŁ DARMO!!!



Z powodu kryzysu sprzedajemy 5 cennych książek tylko za zł 3.85. Oto one: 1) ADWOKAT I DORADCA DO MOWY. Wzory odwołań podatkowych, skarg sądowych, podań do władz i urzędów. Sprawy egzekucyjne majątkowe, eksmisyjne, rolne, budowlane, spadkowe, wekslowe, kredytowe, wojskowe małżeńskie. Wzory umów dzierżawnych, ofert podań o pracę itp. 2) NOWY SEKRETARZ DLA WSZYSTKICH. Wzory listów prywatnych, ofert, podań, itp. 3) DZIEŁO LEKARSKIE. Wielki zbiór recept i przepisów na różne choroby i dolegliwości. 4) TANIA KUCHNIA NA CIĘŻKIE CZASY. Setki cennych przepisów. 5) dr. Ostrowski: IDEALNY ŚRODEK ZAPOBIEGANIA CIĄŻY. Nowe wydanie 1938 z ilustracjami. — Cały komplet tylko zł. 3.85. Płać się przy odbiorze. Adresujecie: Wyd. „PERFECTWATCH“ Dr. Warszawa 1, ul. Marińska 11—1. (12399)

W dyskusji nad problemem masonerii uwewnętrzniła się ostatnio wyraźna jalość, będąca następstwem braku nowych źródeł i dopływu świeżego materiału rzeczowego. Ten stan rzeczy przerwało wydanie dwóch źródłowych prac, napisanych przez eksmasonów wysokiego stopnia, mianowicie Francuza Jeana Marquesa-Rivièrę („Podwójne oblicze wolnomularstwa“) i Niemca Roberta Schneidera („Masoneria przed sądem“).

Obie książki, rzucają wręcz rewelacyjne światło na przeszłość masonerii i stwierdzają, że właśnie studium historii wolnomularstwa odsłaniają dopiero zadania i charakter współczesnej masonerii.

Schneider i Jean Marques Rivière wyszli z zupełnie różnych środowisk. Pierwszy był członkiem „junkierskich“ łóz niemieckich, drugi należał do francuskiego „Wielkiego Wschodu“. Mimo to obaj autorowie stwierdzają, że masoneria jest tylko zewnętrzną osłoną dla daleko głębiej zakonspirowanej organizacji, że owa organizacja jest prawdziwą władzą, zwierzchnią i kierowniczą masonerii, że ów związek kryjący się za osłoną masonerii podjął i kontynuuje wszystko to, co nazywamy „wiedzą tajemną“, że związek ten reprezentuje „synagogę szatana“, prawdziwy antykościół.

Ezoteryzm, „wiedza tajemna“, odgrywająca tak ogromną rolę w masonerii, w jej rytuale i dokumentach, stanowiąc również podstawę teozofii, posiada istotnie bogatą przeszłość za sobą. „Wiedza tajemna“ narodziła się na Wschodzie i zaciążyła na tamtejszych systemach religijnych.

Zagadnienia „wiedzy tajemnej“ nie jest rzeczą łatwą do sprecyzowania; historycy badający ten przedmiot natrafia na olbrzymie luki i cały gąszcz tajemnic. „Wiedzę tajemną“ uprawiały zawsze organizacje głęboko zakonspirowane, posługujące się w piśmiennictwie specjalnym językiem i znakami, jakby szyfrem, którego odcyfrowanie dostępne było tylko dla wtajemniczonych. Ośrodki hołdujące wiedzy tajemnej wchodziły bardzo często w kolizję z prawem i w rezultacie ulegały represjom. Niszczono książki, dokumenty, członkowie tajnych związków ginęli z wyroków sądowych lub też

rozpraszali się. W konsekwencji tych warunków „wiedza tajemna“ istniała przede wszystkim w tradycji ustnej, przekazywana z pokolenia na pokolenie.

Nie dziwnego, że w tych warunkach historyk staje jakby przed murem nieprzeniknionym.

Jean Marques-Rivière stwierdza, że masoneria jako organizacja ezoteryczna, posiadająca własną „religię“, etykę i dogmaty — reprezentuje w swym systemie religijnym chaos i zlepek podań, legend i koncepcyj mistycznych Wschodu, ów chaos pseudomistyczny panuje jednak tylko na niższych stopniach wtajemniczenia.

Klucz w ręku wysoko wtajemniczonych

Wysoko wtajemniczeni są istotnie w posiadaniu kluczy do „wiedzy tajemnej“, są dziedzicami i spadkobiercami wygasłych i przed wiekami wymarłych ośrodków odnawiających się jednakże bezustannie w takich czy innych formach właśnie na skutek ciągłości tradycji ustnej.

Wiedza tajemna przyjmuje Boga i szatana, Dobro i Zło jako siły odwieczne i równorzędne, czyli zostawia człowiekowi dowolny wybór pomiędzy Bogiem a szatanem. „Wiedza tajemna“ nie odrzuca bynajmniej Boga, przeciwnie, uznaje w pełni Jego istnienie, tylko z całą świadomością odwraca się od Niego — aby oddać się bez zastrzeżeń szatanowi. Wszystkie organizacje opiekujące się o tę koncepcję, do masonerii włącznie, reprezentują ośrodki lucyferiańskie, istotny antykościół.

Lucyferianizm masonerii

Rivière, eksmason wysokiego stopnia twierdzi, że satanizm masonerii, gdy chodzi o najwyższe stopnie wtajemniczenia — jest całkowity, to znaczy przejawia się w bezpośrednim i widzialnym kontakcie „braci“ z synem piekieł, z „władcą ciemności“.

„Lekceważenie sobie tej prawdy — dodaje wymieniony autor — nie nie pomoże, sam widziałem, jak bardzo sceptycznie nastawieni ludzie zmieniali swe poglądy, wyszedłszy z naszych zebrań“.

Lucyferianizm pełny najwyższych stopni

Przebiebie? TABLETKI **ASPIRIN** PRAWDZIWE TYLKO Z KRZYŻEM BAYERA

Na froncie prac organizacyjnych O.Z.N.

Jak jeden mąż głosować chcą kolejarze toruńscy

Onegdaj odbyło się w Toruniu wielkie zebranie informacyjne pracowników kolejowych, zwołane przez Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Na zebraniu to przybyło około 400 osób, którzy jednogłośnie uchwalili rezolucję tej treści:

„Zważywszy, że wysoce naprężona obecna sytuacja międzynarodowa brzemienna jest w następstwa o olbrzymim znaczeniu historycznym, że Naród Polski wyjdzie zwycięsko z obecnej sytuacji jedynie tylko wtedy, jeżeli będzie owiany duchem zgody, jedności i solidarności, solennie przyrzeka-

my i uchwalamy w imieniu własnym i naszych rodzin spełnić swój obywatelski obowiązek w zbliżających się wyborach, aby w ten sposób zadokumentować Naczelnemu Wodzowi jedność, zwartość i żołnierską gotowość.

„W końcu stwierdzamy, że każdy orientujący się w obecnej chwili Polak — nie może uchylić się od wzięcia czynnego udziału w akcji wyborczej“.

Na zakończenie zebrania wzniesli gromkie okrzyki, że głosować chcą i będą, jak jeden mąż.

Z zebrania informacyjno-wyborczego w Pucku Dzisiaj legalizacja podpisów na listach

Ub. czwartku o godz. 20-tej odbyło się w „Domu Zdrojowym“ wielkie zebranie informacyjno-wyborcze, zwołane na skutek uchwały przedstawicieli miejscowych organizacji przez p. burmistrza Stamirowskiego. Celem zebrania było zapoznanie obywateli z ustawą wyborczą oraz zaapelowanie do mieszkańców miasta, by wobec rozgrywających się w Europie wypadków, stanęli wszyscy do urny wyborczej i spełnili w ten sposób swój obywatelski obowiązek.

Przypominamy również, że dzisiejszej

soboty, t. j. dnia 1 października ci wszyscy wyborcy, którzy dotychczas nie złożyli swoich podpisów na listy delegatów do zgromadzenia okręgowego proszeni są o udanie się na salę Rady Miejskiej, gdzie notariusz p. Brazewicz będzie legalizował podpisy w czasie od godz. 17 do 18.30.

Manifestacja 12.000 Chojniczan za zwrotem Zaolzia, Spisza i Orawy

Miasto Chojnice na zachodnich rubieżach Rzplitej było w środę wieczorem wi-

downią niebywale manifestacji. Z inicjatywy Obozu Zjednoczenia Narodowego Rynek zapełnił się imponującym morzem ludności w liczbie około 12.000 osób.

Wiec zagał referent propagandy O.Z.N. Franciszek Lemańczyk, wzywając obecnych do zapisania się na ochotników Korpusu Zaolzańskiego i składania ofiar na rzecz uchodźców polskich z Czechosłowacji. Po odśpiewaniu „Roty“ zabrał głos instruktor kolejowy p. Wiktor Zaroch, który po dłuższym przemówieniu odczytał rezolucję. Z kolei przemówił p. starosta Lipski.

Przemówienia były ciągle przerywane okrzykami i oklaskami tysięcy manifestantów.

Kurs samorządowy dla sekretarzy gminnych

W dniu 10 października rozpocznie się w Warszawie pięciomiesięczny kurs dla sekretarzy gminnych i sekretarzy mniejszych miast niewydziedzionych.

Wobec licznych napływów zgłoszeń przewidziane jest uruchomienie w połowie listopada r. b. II kursu tego rodzaju.

Kto jak kto, ale właśnie starsi panowie najchętniej nabywają auta.

Idealny klient, powiedział uprzejmie — dobry wieczór — po czym otworzywszy teczkę, podał mi rachunek z elektrowni. Zechcą pan to uregulować do jutra, rzekł, w przeciwnym bowiem razie będziemy zmuszeni przerwać dopływ prądu.

Starszy pan, z siwymi włosami, polubił widocznie mój salon, bo zjawiał się po tym regularnie co miesiąc i wygłaszał formułkę o zamknięciu dopływu, którą znałem już na pamięć.

Te jego częste odwiedziny przerwały jak gdyby złą paszę. Zjawiali się teraz u mnie różni panowie, starsi i młodsi, z włosami i bez włosów. Proponowali nabycie spirytusowej maszynki do mięsa, odkurzacza, najlepszego bielskiego materiału, ilustrowanych pocztówek i wielu innych przedmiotów codziennego użytku.

Czasem dla odmiany, proponowali mi umieszczenie ogłoszenia w poczytnym tygodniku, na bardzo dogodnych warunkach, albo kupno parceli, albo pytali po prostu, którydy się idzie na taką to a taką ulicę. Miałem z tym mnóstwo zajęć — odmawiać, informować, tłumaczyć, nawet siłą usuwać z salonu. Robił się ruch w interesie, piękne czasy kiedy mogłem bez przeszkód studiować Dumasa, minęły bezpowrotnie.

Po sześciu miesiącach postanowiłem sporządzić bilans. Tak mi poradził pewien pan, który przyszedł w sprawie podatku obrotowego wprost z Urzędu Skarbowego do mego salonu p. t. „Apollo“.

Pracowałem trzy dni i trzy noce. Wreszcie bilans był gotów. W grubej księdze, z wykaligrafowanym tytułem przedsiębiorstwa, na pierwszej, czystej jak młode dziewczę z dobrego domu, kartce, widniała, po stronie dochodów, jedna jedyna pozycja: za telefon — groszy 20.

O, młody człowieku, z peem w czarnej łacie, gdyby nie ty, bilans „hurtowego i detalicznego źródła zakupu samochodów wszystkich marek“ wyglądałby naprawdę rozpaczliwie. **Dziś.**

PP. Czytelników, którym rozpoczęliśmy przysyłać naszą gazetę w miesiącu wrześniu, prosimy o wpłacenie prenumeraty do dnia 5. X. 1938 na miesiąc październik
Cena z odnośnikiem zł 2,20 przy odbiorze w adm. „ 2,00 z dod. książkowymi zł 3,10 przy odbiorze w adm. „ 2,90

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „Gazeta Pomorska“	Nr rozrachunku: 19
na zł _____ gr _____	
Wpłacający: (nazwisko) _____ (imię) _____ Pocztą: _____ miejscowość: _____ ulica _____ numer domu _____ numer mieszkania _____	
Dziś wpłaty	

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „Gazeta Pomorska“	Nr rozrachunku: 19
na zł _____ gr _____	
złote słownie _____ gr jak wyżej _____	
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „Gazeta Pomorska“	
POCZTA: Toruń 1.	
Podpis przyjmującego _____	Numer nadawczy _____
Dziś wpłaty _____	Stempel okręgowy _____

Moje miasteczko

W odpowiedzi prof. F. A. Ossendowskiemu

Nieszawa ma prasę. Może to wina moja, a może i znakomitego pisarza prof. F. A. Ossendowskiego. Ja w niej duszpasterzuję, a on spędza od kilku lat swoje wywczasy. To nas zbliżyło i zaprzyjaźniło. Obaj kochamy to miasteczko. Każdy po swojemu. Pragnęlibyśmy, by było wzorem i ideałem. Ale profesorowi F. A. Ossendowskiemu, honorowemu obywatelowi Nieszawy przytrafił się szpetny i przykry wypadek. Rok temu podczas nieobecności w „Ossendówce“, t. j. w rodzinnej willi okradziono go. Uczynili to zwykle złodziejzaki. Kilkaset złotych i cenne pamiątkowe drobiazgi przepadły w zachłannych kieszeniach nieszawskich „pajęczarzy“ i „doliniarzy“. Wypadek taki może człowieka zdenerwować i zniechęcić do ośrodka, w którym szuka się spokoju i dobrego serca od mieszkańców, a znajduje się takie przygody. Opryszków schwymano. Do więzienia wsadzono. Z tą chwilą w miasteczku nastał spokój od grubszych wyczynów złodziejskich.

I oto na tym tle pojawił się barwny, mocny, soczysty i obrazowy felieton w jednym z pism pomorskich, napisany pod tyt. „Społeczeństwo w przekroju“, w którym prof. F. A. Ossendowski, operując przesłanką historyczną i podmalowaniem życia współczesnego, analizuje małe miasteczko, w którym takie wypadki, mogą się zrodzić i powstawać.

Przyjaciół nasz był i nie był łaskaw na nasze miasteczko. Opisując ludzi i zjawiska może przesolił i przejaskrawił. Nieszawa nie jest wyjątkiem wśród miasteczek prowincjonalnych. Wyłowił w niej co prawda i dobre strony. Znalazł ludzi: plebana, rejenta, kierownika szkoły, komendanta policji i przedszkolankę, którzy to i owo zrobili dla dobra publicznego. Wiadomo, że ruch i życie w małych ośrodkach tworzą jednostki. Ogół najczęściej jest bierny, żyje bezwładem, powszednią strawą, walką o byt i o warsztat pracy. Dopiero jakieś ważne wypadki wyprowadzają go z tej równowagi. Potrafi wtenczas szaleć i entuzjazmować się chwilą.

W felietonie prof. F. A. Ossendowskiego Nieszawa, uroczą ze strony krajobrazu, dostojną zabytkiem, bogatą w przeszłość, nieco sposepniała w obrazie swej współczesności. We wszystkim ma być winna jej sytuacja geograficzna, a więc charakter pogranicza, komory celnej i z tym związanego przemysłnictwa, które wychowywało ludność we wszelkiej niegodziwości i miało nauczyć występku. Ale to już takie dawne czasy. Minęło już prawie jedno pokolenie po tych „rycerzach przemytu“. Komora celna przestała istnieć z chwilą wybuchu wojny. Siedzibę starostwa wyniesiono do Aleksandrowa Kuj. Nieszawa opustoszała. W spuściznie — codzienna nędza i bezrobocie. Ludność zaczęła ją opuszczać dla chleba do Ameryki, na Saksy i w różne strony kraju. Wytrwali ci, którzy musieli, bo ich zatrzymała może miłość do gniazda, albo jakiś interes.

Moje miasteczko obecnie wegetuje. Ma wielkie aspiracje, ale małe siły i środki po-

temu. Dźwigamy je wspólnie mimo trudu, przykrości niezrozumienia własnego interesu przez niektórych obywateli. Jest w nim trochę rozmaitego kalibru ludzi. Jest może czasem jakiś grzeszek i niecnota, trochę demagogii i intrygi, szkody na sławie i mieniu, złośliwej polityki i karierowiczostwa. Ale gdzie tego nie ma? Pokażcie mi — takie niewiniątko w najbliższej, czy najdalszej okolicy, a ofiaruję na jaki piękny cel — tyśiąć złotych.

Pracujemy wszyscy: jedni mniej, inni więcej. Organizacji jest huk, dziesiątki całej. Mozola się społecznie tylko niektóre, przy jednakiej prawie obsadzie ludzi. Jedni i ci sami wszędzie. Jest się prezesem i członkiem zarządu naraz w kilku instytucjach. Zwartą i prężną jednostką jest, jak w każdym miasteczku, Ochotnicza Straż pożarna, Czytelnia i Biblioteka Miejska dosyć po-

rządna i wygodna. Są tu: LOPP, Rezerwa, Strzelec, P. O. W., P. C. K., Akcja Katolicka, działające od wypadku do wypadku, gdyż trudno o ciągłość, kiedy ludzi brak do ich kierownictwa i środków materialnych, jedni i ci sami muszą płacić na towarzysztwa. Są tu dalej: Muzeum parafialne im. S. Noakowskiego, nowo powstała Prywatna Szkoła Przynależności Kupieckiego. Kościoły są zabytkowe, ulice i place porządnie zabrukowane za burmistrza Jana Michalskiego, który położył duże zasługi w dziedzinie urbanistyki. Myśli o tym wszystkim rada ojców miasta. Czekają na nowy samorząd i nowego burmistrza. Słowem — mimo niedoli i moje miasteczko żyje i wierzy w swoją szczęśliwą godzinę.

Potrzeba tylko dla Nieszawy łaskawego oka stolicy województwa, do którego została niedawno przyłączona. Zastąpiła sobie



Kościół farny w Nieszawie

By dzieciom w Polsce było lepiej...

Takie się już utarło mniemanie, że wspomnienia dzieciństwa muszą być piękne, że utkane są z tęczowych marzeń dziecięcych, m a t e c z y n y c h p o c a ł u n k ó w, b a j e k, opowiadanych przy kominku, beztróskich z a b a w i niewinnych psot. I dziwimy się, gdy ktoś wspomina swe dzieciństwo niechętnie.

Prześcinałmy idealizować. Dzieciństwo olbrzymiej większości dzieci w Polsce — to bieda. Słyszysz o niej dziecko ciągle, czuje ją na własnej skórze. Dzieciństwo — które według utartych pojęć powinno być słoneczne i opromieniać winno dalsze koleje życia swym czarem — jest dla olbrzymiej części dzieci jedną wielką niedolą.

Nie usprawiedliwiamy się, że położenie dzieci w Polsce odpowiada całej naszej rzeczywistości. Nie, położenie dziecka jest niższe, niż poziom naszego życia. Jest wiele gorsze i cięższe, niż sytuacja nas dorosłych. Dziecko jest słabsze, delikatniejsze, wrażliwsze i to zarówno fizycznie, jak i psychicznie. Często nie wytrzymuje takich warunków bytu, takiej atmosfery moralnej, jakie znośnią ludzie starsi.

Dzieci do 14-tu lat stanowią trzecią część naszej ludności. Jesteśmy zatem krajem młodym, krajem przyszłości. Dumni jesteśmy z tego i niejedno państwo zachodnie zazdrości nam naszego przyrostu naturalnego. Zmniejszył

się on wprawdzie, gdyż w r. ubiegłym wynosił 10,9 na 1000 mieszkańców, podczas gdy w r. 1936-ym wyniósł 12,0 a w 1930-ym nawet 17,0 — tym niemniej jednak jest on jeszcze na jednym z przodujących miejsc na świecie. W Anglii wynosi on 2,7, w Stanach Zjednoczonych 5,2, nie mówiąc już o Francji, gdzie sięga on zaledwie 0,3.

Ale... na 856 tysięcy urodzonych w Polsce w roku ubiegłym niemowląt umarło 117 tysięcy. Mała kultura naszego społeczeństwa w zakresie pielęgnowania i wychowywania młodego pokolenia wpływa na to, że na 100 noworodków — 14 umiera w pierwszym roku życia, a z 1000 dzieci — 50 umiera przed czwartym rokiem.

Setki tysięcy dzieci nie znajduje jeszcze miejsca w szkołach powszechnych. W całej Polsce mamy zaledwie 44 żłobki i 554 stacje opieki nad matką i dzieckiem. Za mało posiadamy też zakładów opiekuńczych, szpitali dziecięcych itp.

Te jednak niedole, płynące z ogólnego położenia materialnego w kraju nie wyczerpują wszystkich krzywd dziecka. Ponuro światło na niewłaściwy stosunek do dzieci rzucają wypadki samobójstw. W ciągu ubiegłego roku pozbawiono się życia 27 dzieci w wieku od 10—14 lat. Stosunkowo duża jest też przestępczość dzieci w Polsce.

Ze świadomości, że dziecku w Polsce dzieje się krzywda — zrodziła się idea

na to. Mało dla niej jednego choć świetnie prosperującego młyna parowego p. Nawrockiego, dzielnego ojca miasta, mało i Junackiego „Hufca Pracy“, który wnosi rozgwar młodego życia na kilka miesięcy jesieni i zimy i nieco mamony do kieszeni kupców i rzemieślników. Stoją tu od kilku lat bez użytku wspaniałe zabudowania browaru, któryby mógł służyć na jaką fabrykę czy przetwórnice.

Brak tu bocznicy wąskotorowej od stacji do Wisły. Podobno projekt zatwierdzony w Warszawie, jeno nie ma przydziału sumy w budżecie Min. Komunikacji. Zdałby się jakiś most przez rzekę. Z tamtej jej strony szosa do Czernikowa. Jest prawie konieczny nawet i z innych względów.

Niechby się tylko polepszyło mojemu miasteczku, wypłeni ze siebie resztkę niegodziwości. Ludzie dostaną pracę. Podczas pracy trudno jest grzeszyć — plądrować po cudzych mieszkaniach, ogrodach, lasach i polach. Przyjdzie grosz a za niego i chleb, który nakarmi łaknące żołądki. Każdy jaśniej będzie patrzył na bliźniego. Nie będzie mu wilkiem, jeno bratem. Podzieli się z innym. Pomoże pracy społecznej, pomyśli o kulturze i oświacie. Wtenczas i my, pracownicy społeczni, będziemy budować jeszcze większe dzieła dla dobra miasteczka i całej Rzeczypospolitej.

Nieszawa cieszy się wzięciem w kraju. Tysiące ją co roku nawiedza gości z Ciechocinka. Każdy zachwycony. Dzięki Bogu i za to. I prof. F. A. Ossendowski, którego tu kochamy i cenimy, niech jaśniej na nią spojrzy i zapomni o przykrości, jaka go rok temu spotkała. Sursum corda.

X. W. Kneblewski



I Ogólnopolskiego Kongresu Dziecka. Kongres ten postawił sobie za zadanie przesunąć interesy dziecka bardziej na czoło polskiej rzeczywistości. Dzieci należy otoczyć przede wszystkim znacznie większą miłością i życzliwością. Trzeba podnieść poziom kultury obyczajowej w stosunku dorosłych z dziećmi. Kongres połączony jest z wystawą, otwartą równocześnie z Kongresem w dniu 2-gim października w Warszawie. Potrwa ona przez cały miesiąc i zobrazuje potrzeby dziecka w Polsce, obejmując całość zagadnień, dotyczących dziecka do lat 14-tu. Znajdą się więc na wystawie działy opieki nad dzieckiem od niemowlęctwa, rozwój dziecka, dom rodzinny, żłobki, przedszkola i szkoły, wyboru zawodu i orientacji zawodowej, wreszcie urabiania obywatelskiego i społecznego charakteru dziecka. Na wystawie znajdą również miejsce instytucje społeczne, stoiska firm handlowych i przemysłowych, dział ksiązek dla dziecka i ksiązek o dziecku. Jako modele wzorowe będą wystawione niektóre urządzenia z zakresu instytucji opiekuńczych dla dzieci, pomoce przedszkolne i zabawki dla dzieci. Pokazany będzie sklepik uczniowski i świetlica harcerska.

Sprawdził _____

Wpisał _____

Nr listy rozrachunkowej _____

Dzień nadania _____

Miejsce dla pieczęci wakszowej, dotychczasowych tytułów wpłaty oraz okresu czasu, do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treści listów, podlega opłacie przez nakielnie adresata pocztowego w wysokości 10 gr.

Szare eminencje w cieniu premiera W. Brytanii

Ludzie w cieniu mają nieraz więcej wpływów od tych, którzy występują w świetle słońca. Jeden z takich suflerów politycznych, działających już od dawna, wyłonił się ostatnio na powierzchnię. Jest nim sir Horacy Wilson, szara eminencja przy premierze Chamberlainie, spełniający oficjalnie funkcje „głównego doradcy rządowego w kwestiach przemysłu”.

Biuro sir Horacego Wilsona znajduje się na Downing Street nr. 10, o parę kroków od gabinetu premiera. Ludzie wtajemniczeni mówią, że on inspirował decyzje, których wyrazicielem staje się potem premier.

Potężny człowiek w cieniu, typ tak często spotykany w ministerstwach spraw zagranicznych całego świata, w angielskim wydaniu ma 56 lat, i jest szefem trustu mózgow otaczających premiera. Wilson jest najbardziej wpływowym urzędnikiem z olbrzymiej masy 400.000 osób, zajmujących się sprawami angielskimi. Gabinet ufa mu i słucha jego rady. „Odkrył” go Lloyd George, przyjacielem jego był Baldwin. Dziś jest głównym doradcą premiera, a jego wpływ na losy Anglii i politykę światową jest bardzo wielki. Nie wygląda przy tym reprezentacyjnie. Przypomina starszego, niezbyt dobrze sytuowanego urzędnika firmy bliskiej bankructwa. Tak to pozory często mylą.

Ludzie na ulicy nie odwracają się, gdy wchodzi na Downing Street, nie znają go bowiem, a wielu dopiero w ostatnich cza-

sach z gazet dowiedziało się o jego istnieniu. Żyje na poziomie zamcznego mieszczanina i ma małą posiadłość wiejską, gdzie spędza week-endy.

Wilsonowi przypisują pomysł wysłania misji lorda Runcimana do Pragi. W układach między Chamberlainem a Hitlerem odegrał rolę bardzo ważną. Był w Berchtesgaden wraz z premierem.

Drugim wpływowym człowiekiem, działającym w cieniu premiera, jest p. William Strang. Na Downing Street nazywają go William i nieraz można tam usłyszeć jakąś wybitną osobistość, mówiącą: „Radłbym wiedzieć, co William o tym myśli”.

William Strang odznacza się niesłychaną wytrwałością i wydajnością pracy, zna wiele języków, umysł ma bystry i trzeźwy. „William — to naprawdę mądra sowa”, powiedział o nim pewien sekretarz stanu, mając na myśli okragłe okulary Stranga, jego wielką i wszechstronną wiedzę, umiejętność obcowania z ludźmi i usposobienie niepozabawione błysków humoru. Ma zaledwie lat 45, a wygląda raczej na studenta niż na dyplomata.

William ma wyrobione poglądy na politykę i ludzi, ale nie zwierza się nigdy nikomu i ludzi, ale nie zwierza się nigdy nikomu. Nie można sobie wyobrazić lepszego doradcy i towarzysza pracy dla ministrów nad „mądrą sową” z jej cichym, spokojnym uśmiechem.

Oto środek upiększający, który używany co dzień zapewni Pani piękną i delikatną cerę.

Badane dermatologicznie

MYDŁO KWIAŃ ELIDA

Brawo, rodacy z za Olzy!

Największa polska spółdzielnia znajduje się... za Olzą

Na terenie Śląska zaolzańskiego znajduje się największa polska spółdzielnia, jaka w ogóle istnieje, a mianowicie Centralne Stowarzyszenie Spożywcze w Łazach.

Spółdzielczość polska na Zaolziu zorganizowaną jest w dwóch związkach, a mianowicie: spółdzielczość rolnicza w Związku Spółdzielni Polskich w Cieszynie, a spółdzielczość żywnościowa w Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywczych na Śląsku, w Morawskiej Ostrawie.

Do Związku Spółdzielni Polskich należało 74 spółdzielnie kredytowe, 2 spółdzielnie rolniczo-handlowe, 2 spółdzielnie mleczarsko-jajczarskie, 6 spółdzielni elektryfikacyjnych, 6 spółdzielni spo-

żywców, 7 stowarzyszeń domów ludowych i 6 spółdzielni i stowarzyszeń innych. Razem związek obejmował 103 organizacje. Najliczniejszą grupę stanowiły spółdzielnie kredytowe, zrzeszające 15.453 członków. Rozporządzały one kapitałem udziałowym w wysokości 2.221.202 koron oraz funduszami rezerwowymi — 2.502.529 kc. Ogólna suma wkładów oszczędnościowych w końcu roku ubiegłego osiągnęła 67.604.668 kc., co czyni razem 68.134.069 koron.

Pomimo ciężkich warunków pracy, polskie spółdzielnie na Śląsku za Olzą utrzymywały swój stan posiadania i dobrze spełniły swą rolę gospodarczej ostoły polskości.

Manifestacja na cześć Polski w Budapeszcie



Podczas manifestacji niesiono także wielki transparent z portretem P. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. I. Mościckim.

Do 31 grudnia można zabiegać o obniżenie ceny kupna nieruchomości ziemskich

W dniu 31 grudnia r. b. kończy się okres, w ciągu którego można składać wnioski o obniżenie reszty ceny kupna nieruchomości ziemskich.

Wnioski o obniżenie reszty ceny zgłosić może do końca roku 1938 każdy posiadacz gospodarstwa wiejskiego, o ile transakcja kupna-sprzedaży dokonana była w okresie od 28. IV. 1924 r. do 1. VII. 1932 r. W tych wypadkach dług ciążyący na właścicielu z tytułu reszty niezapłaconej należności może być obniżo-

ny przez urząd rozjemczy, wedle zasad zawartych w dekrete oddłużeniowym. Dotyczy to zarówno tych posiadaczy, którzy jeszcze nie mają uregulowanego na swoje imię tytułu własności, jak i tych, którym własność została przyznana przez sąd w trybie ustaw o regulacji tytułu własności, lecz bez zastosowania dekretu oddłużeniowego. W obu wypadkach sąd lub urząd rozjemczy może rozpatrywać wnioski o obniżkę, byleby zostały one zgłoszone w terminie

Echa obrony P. T. R.-u

W dniu 24 ub. m. na odbywającej się konferencji organizacji rolniczych w Toruniu występowali z ramienia Związku Zawodowego Rolników b. senator prezes Maksymilian Malinowski, który spokojny tok obrad naruszył niezrozumiałym wprost wystąpieniem — stawiając zarzut, że P. T. R. prowadzi działalność szkodliwą dla Państwa Polskiego.

Słowa te zostały zaprotokółowane i Pomorskie Towarzystwo Rolnicze najżywiej dotknięte obrazą, skierowało sprawę na drogę procesu sądowego.

Zmiany w komunikacji lotniczej

Z dniem 1 października r. b. ulegną zmianie niektóre godziny odlotów i przylotów polskich statków komunikacji powietrznej.

Na linii Warszawa — Gdynia — Gdańsk, start z Warszawy o 13.50, lądowanie w Gdyni 15.20, na linii Warszawa — Poznań — Berlin, start o godz. 8, przylot do Berlina 10.50, z powrotem start z Berlina 14.30, przylot do Warszawy 17.20. Na linii północnej Warszawa — Kowno — Ryga — Tallin — Helsinki, start z Warszawy 8.45, przylot do Helsinek 15.20. Na linii południowej Warszawa — Lwów — Bukareszt, start z Warszawy 9.20, przylot do Bukaresztu 15.35.

Nowa audycja t. zw. „kolejowa” — Rozgłośni Pomorskiej

Rozgłośnia Pomorska wprowadziła do programu audycję t. zw. „kolejową”. Audycja ta ma na celu informowanie społeczeństwa pomorskiego o pracach Polskich Kolei Państwowych na Pomorzu oraz o pracy kolejarza pomorskiego.

Pierwszą pogadankę z tego cyklu, p. t. „P.K.P. na Pomorzu” wygłosił w ub. czwartek p. Franciszek Lewicki.

Prelegent poruszył sprawę warsztatu uczniowskiego, przewozu towarów, nowego rozkładu jazdy i ruchu turystycznego.

Kolejarz pomorski poza swoją odpowiedzialną służbą dla Państwa, bierze także czynny udział w zbiorowym życiu społecznym skupiając się w Kolejowym Przystanku Wojskowym, które już nieraz dało dowód swej tężyzny organizacyjnej i ofiarności. Wspomnijmy tylko zeszlone święto Kolejarza Polskiego w Toruniu i ostatnią wielką imprezę kapewiacką w Tczewie.

Na ostatnim święcie Kolejarza Polskiego w Radomiu odbyła się piękna uroczystość wręczenia najwyższym dostojnikom kolejowym Złotej Odznaki Zasługi K.P.W. z Ministrem Komunikacji Juliuszem Ulychem, wiceministrem Piaseckim na czele. Odznakę taką wręczono również najstarszemu prezesowi dyrekcji kolejowych w Polsce, obecnemu Dyrektorowi Kolei w Toruniu p. inżynierowi Bogusławowi Dobrzyckiemu.

O wartości tej odznaki świadczy fakt, że jest ona nadawana bardzo rzadko. W ciągu 11 lat istnienia Kolejowego Przystanku Wojskowego na Pomorzu, odznakę otrzymało tylko 6 osób.

P. dyrektor Dobrzycki jest treskliwym opiekunem i przyjacielem K. P. W. — to też odznaka dostała się w godne ręce.

Tylko na konto w PKO nr. 303.700

KATOWICE. Komitet walki o Śląsk za Olzą wzywa wszystkie organizacje, instytucje i związki na terenie całego państwa, zajmujące się zbierką ofiar na rzecz rodaków za Olzą, aby zebrane kwoty przekazywały wyłącznie tylko na konto centrali komitetu w P. K. O. nr. 303.700. Również osoby prywatne, pragnące złożyć ofiary na ten cel, winny wpłacać je na powyższe konto.

Zmiana granic obszarów pocztowych

Z dniem 1 października br. Dyrekcja Poczty i Telegrafów zarządza następującą zmianę granic obszarów pocztowych:

1) Z obszaru pocztowego urzędu p. t. Piotrków Kujawski pow. nieszawskiego wyłącza się miejscowości: Byszewo, Polajewek, Przedłuż i Sokoly i przyłącza się je do agencji p. t. Jerzyce;

2) Z obszaru pocztowego urzędu p. t. Kruszwica, pow. inowrocławskiego wyłącza się miejscowości: Ameryka, Gocanowo, Gocanówko, Janocin i Rusinowo i przyłącza się je do agencji p. t. Chełmce;

3) Z obszaru pocztowego agencji p. t. Bachorce pow. inowrocławskiego wyłącza się miejscowość Głębokie i przyłącza się ją do agencji p. t. Chełmce.

Kalendarz łowiecki na październik

Październik jest ostatnim miesiącem polowań na jelenie-byki, zaś od 16 rozpoczyna się okres łowów na daniela-rogacze, który trwać będzie do końca listopada.

Z dniem 1 października nie wolno już polować na sarny-kozy w woj. pomorskim i poznańskim, w pozostałych województwach czas ochronny na te zwierzęta nie obowiązuje. Październik jest po za tym początkiem polowań na zбіki, kuny leśne, a od 16-go wolno już strzelać do zajęcy-szaraków z wyjątkiem terenów łownych w województwach wileńskim, nowogródzkim i poleskim.

W dalszym ciągu trwa okres polowań na dziki, borsuki, cietrzewie-koguty, jaszczki i pardwy, kurapatwy na terenie całego kraju, przepiórki, słonki, bataliony, dzikie kaczory i kaczki, dzikie gęsi i łabędzie, oraz na inne ptactwo wodne i błotne.

Od 16-go października rozpoczyna się okres polowań na bażanty-koguty, dzikie indyki samce i samice, wreszcie strzelać można w ciągu całego miesiąca do dzikich gołębi, drożdów, kwiczołów, paszkotów, puchaczy, ale tylko w woj. wileńskim, wreszcie do ptaków krukowatych i drapieżnych.

Dodać należy, iż przez cały rok trwa okres polowań na wilki, wydry, kuny domowe (kamionki), tchórze, gronostaje, łasice, króliki, jastrzębie-gołębniarze, krogulce, sroki, wrony, lisy i orły. Pod ochroną natomiast łowiecką przez cały rok są: zuby, bobry, kozice i świstaki.

Pieczętka niemiecka poczty w Asch

Obok pieczętka dawnej, czeskiej, — używa poczta niemiecko-sudecka w Asch — nowej, która obok znaku hitlerowskiego (rozpięte skrzydła orła ze swastyką) nosi napis: Myśmy znosili jarzmo, wreszcie jesteśmy wolni i zostaniemy wolni! Urząd pocztowy Asch 1, dnia 21 września 1938 r.

Świecie

— Manifestacja publiczna w sprawie Zaolzia. Oddział Polskiego Związku Zachodniego zwołał w środę wieczorem publiczne zgromadzenie w sprawie Zaolzia i Polaków tam zamieszkałych. Na obszernym rynku świeckim zgromadziło się kilka tysięcy osób, by wysłuchać przemówienia głównego referenta p. Fabińskiego, sekretarza Polskiego Związku Zachodniego. Następnie przemawiali robotnik p. Kędzia i rejent p. Brzeski. Prezes oddziału P. Z. p. sędzia Wiśniewski odczytał rezolucję, jaką zebrani przyjęli jednogłośnie. Publiczna manifestacja wykazała, że mieszkańcy Świecia podtrzymują brzmienie w całej Polsce hasło: „Zaolzie musi być jak najrychlej nasze, musi być polskie na wszystkie czasy.“ (s)

— Kiedy rozpocznie się w Świeciu sezon teatralny? Pytanie, jak dla miasta prowincjonalnego bardzo ciekawe. Ale przecież i takie miasto powiatowe ma sporo publiczności, która chętnie idzie do teatru, a dla braku przedstawień teatralnych w mieście wyjeżdża czy do Bydgoszczy, jako najbliższego wielkiego ośrodka kulturalnego, lub też do Torunia.

Za czasów, kiedy jeszcze sąsiedni Grudziądz miał własny teatr, mieliśmy w Świeciu często przedstawienia zespołu teatru grudziądzkiego i cieszyły się one powodzeniem. W następnych latach, co pewien czas odwiedzało nasze miasto zespół Teatru Ziemi Pomorskiej a od paru lat to co jakiś czas zajeżdża do nas jakaś trupa objazdowa, o zwykle niestabilnej marce. Lecz dla braku innych publiczność bierze udział i w tych imprezach. Tej jesieni zimy ulegnie sprawa zmianie na lepsze. Mianowicie, do naszego miasta przyjeżdżać będzie teatr im. K. H. Rostworowskiego z Bydgoszczy. Przyjazdy teatru bydgoskiego znajdują napewno należyte poparcie ze strony publiczności Świecia i okolicy. Lecz kiedy nastąpi inauguracja sezonu teatralnego w Świeciu? (s)

— Roboty drogowe w powiecie. W ostatnich tygodniach została na szosie terespołsko-świeckiej, na przestrzeni blisko półtora kilometra, usypana nowa powłoka. Między miejscowościami: Pruszczem i Brzeźnem został przełożony duży odcinek już silnie zniszczonego bruku. Jeżeli chodzi o poważniejsze roboty w gminach to warto dodać, że gmina Pruszcz buduje most betonowy przez strugę, na drodze z Łowinka do Brzeźna. (s)

— Rolnictwo powiatu świeckiego, w ostatnich latach coraz bardziej rozumie potrzebę organizowania się. To zrozumienie jest już tak wielkie, że światłej rolnicy jakiejś wsi przystępują samorzutnie do tworzenia kółek rolniczych tam, gdzie ich dotąd nie było, a ze względu na liczbę rol-

ników być powinno. W ostatnim okresie sprawozdawczym powstały samorzutnie trzy nowe kółka i obecnie mamy w powiecie świeckim 53 kółka rolnicze. Liczba członków wzrosła w ciągu roku o 373 i wynosi 2214. Ale mimo tak pięknego rozwoju organizacyjnego, nie wszyscy rolnicy powiatu należą do kółek rolniczych. (s)

Chełmno

— Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej” w Chełmnie, M. Focha 7.

— Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych otwarta jest w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—18,30.

— Kino Apollo wyświetla do niedzieli włącznie „Gasparone”, film, oparty na motywach operetki Milloekera. W rolach głównych: Leo Slezak, Marika Roekk, Marta Egerth i inni.

— Ochotnicy armii polskiej radzą nad niedolą braci Zaolzańskich. Pod przewodnictwem inspektora p. Komosińskiego z Chełmna odbyło się w czwartek nadzwyczajne zebranie b. Ochotników Armii Polskiej. Na porządku obrad znajdowały się tylko dwie sprawy, mianowicie: sprawozdanie z zjazdu w Wilnie, które złożył w obszernym referacie skarbnik Koła p. Bold, oraz sprawa zaolzańska. Sprawę tę referował p. Komosiński, ilustrując szczegółowo 20-letnie zmaganie się naszych braci za Olzą z ciemiężycielami czeskimi, oraz omówił przebieg ostatnich krwawych wypadków na Śląsku Zaolzańskim. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w wyniku której uchwalono jednogłośnie wysłać do Naczelnego Wodza p. Marszałka Śmigłego Rydza następujący telegram: „Związek b. Ochotników Armii Polskiej woła — Wodzu, prowadź nas za Olzę, by uwolnić naszych rodaków z niewoli czeskiej!” Po krótkiej, końcowej dyskusji, w której zaapelował do zebranych skarbnik p. Bold, by wszyscy jak jeden mąż wzięli udział w wyborach, zebranie zakończono. Smutny jest jednakże fakt, że na zebraniu znaleźli się przeważnie tylko bezrobotni. Mamy przecież b. ochotników wśród ludzi pracujących.

— Jak pracowała Opieka Rodzicielska szkoły I. Onegdaj odbyło się roczne zebranie Koła Opieki Rodzicielskiej przy szkole nr. I Przewodniczył p. dyr. Grochociński. Sprawozdania zarządu złożyli p. Matuszak i p. dyr. Kaldowski. Ze sprawozdania wynika, że dochód z roku szkolnego 1937-38 wynosił złotych 2.012, rozchód natomiast na wydatki na odzież 580 zł, pomoce naukowe 820 zł, na przyrządy do przyrody martwej 200 zł. Dla dzieci urządzono gwiazdki oraz zabawę letnią. Jako

Wystawa prac uczniów Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych w Gdyni

Jak już donosiliśmy — w niedzielę, 2-go października nastąpi otwarcie dorocznej wystawy prac uczniów Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych w Gdyni. — Wystawę otworzy o godz. 12 w południe

w gmachu Szkoły (ul. Pomorska 18) p. Komisarz Rządu mgr. pr. Fr. Sokół, którego życzliwemu poparciu zawdzięcza Szkoła, że uczniowie jej mogli przed kilku tygodniami wyjechać na pejzaż do Gołębiewka — majątności ziemskiej płk. Macieja hr. Mielżyńskiego, skąd przywieźli ciekawe prace z kociewsko-kaszubskiego krajobrazu i folkloru.

Wystawa zapowiada się ciekawie, potrwa jednak krótko, bo do niedzieli, 9-go października włącznie.

Na otwarcie wybiera się szereg osobistości ze świata kulturalnego Gdyni, okolic i dalszych stron Pomorza.



PHILIPS Super 439

odznacza się doskonałym odbiorem i dalekim zasięgiem, dużą czułością oraz specjalnie dobrym odbiorem krótkofalowym. Dostępne raty. Demonstracja w firmie

Autoryzowana Stacja Obsługi Radia
Radio - Bukowski
Telefon nr. 14-91 Toruń Król. Jadwigi 20

Bardzo ważne. Nabywcy odbiorników koncernu PHILIPSA korzystają z bezpłatnych napraw i porad w okresie gwarancji, albo w posiadaniu jedyną w Toruniu i okolicy Autoryzowaną Stację Obsługi Radia. (1713) Bezpłatne badanie lamp radiowych.

Kurator dr. A. Ryniewicz przed mikrofonem

W niedzielę, 2 października, o godz. 19,30 stanie przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego dr. A. Ryniewicz. Pan Kurator wygłosi przemówienie na temat V Tygodnia Szkoły Powszechnej na Pomorzu.

W RAMACH „TYGODNIA SZKOŁY POWSZECHNEJ”

zespół teatru ludowego z Brus wystąpi na scenie Teatru Ziemi Pomorskiej

Teatr ludowy na Pomorzu rozwija się coraz pomyślniej, znajdując szerokie zrozumienie i uznanie nie tylko w szerokich masach, ale i u ludzi o wysokim smaku artystycznym. Przyczyną tego stałego wzrostu poziomu repertuarowego i artystycznego, oraz coraz większego zrozumienia idei teatru ludowego leżą w jego głębokim i mocnym związku z naszą rodzimą kulturą i psychiką ludu polskiego.

Teatrem ludowym, który zdobył w tej chwili wyróżniający się poziom, jest zespół ludowy z Brus pow. chojnickiego, pozostający pod kierownictwem nauczyciela p. Mariana Kuhna. Zespół ten wyróżnił się zaszczytnie w czasie tegorocznych wielkich igrzysk artystycznych w Chojnicach w dniu święta batalionowego i dzięki temu Pan Kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego — dr. Antoni Ryniewicz zaprosił go do Torunia. Zespół przybędzie do Torunia z jednym występem na dzień 3 października b. r. i z okazji V Tygodnia Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych odegra „Wiesława” Kazimierza Brodzińskiego, w opracowaniu scenicznym i muzycznym Kazimierza Ostrowskiego.

Ujmująca treść, przepiękne i melodyjne przyspiewki z towarzyszeniem kapeli ludowej, barwne stroje ludowe dają szeroką skalę prawdziwych przeżyć artystycznych, budzą uczucia szerokiego kultu swojskości, pozostawiają niezatarte wrażenia, przypominając bogactwo i możliwości artystyczne, jakie tkwią w naszym ludzie. Dlatego też spodziewać się należy, że Toruń obdarzy miły i sympatyczny ten zespół gorącym uznaniem, co będzie dla niego i dla wszystkich interesujących się zagadnieniem teatru ludowego najlepszą zachętą do dalszej wytrwałej pracy przy szerzeniu kultury teatralnej na naszej wsi.

Występ zespołu teatru ludowego z Brus odbędzie się w ramach akademii, urządzonej z okazji V Tygodnia Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. Program akademii obejmuje nadto: śpiew choralny, deklamacje młodzieży szkół powszechnych i przemówienie Pana Kuratora Okręgu Szkolnego.

Początek akademii o godz. 19,30.

Kowalewo

— Kiermasz i zabawa na wzniosły cel. W związku z rozpoczynającym się tygodniem Tow. Pop. Bud. Publ. Szkół Pow. zarząd koła w Kowalewie, wspólnie z Opieką Rodzicielską i Komitetem dożywiania dzieci, postanowił urządzić w niedzielę, 2 października „kiermasz” na sali p. Zielkowej. Początek kiermaszu o godz. 15,00. Wieczorem o godz. 20,00 zabawa taneczna dla starszych. W czasie kiermaszu i zabawy przegrywać będzie orkiestra wojskowa. Bufet własny — ciepłe i zimne potrawy. Zarząd Tow. P. B. P. Szkół Powsz. — Opieka Rodzicielska i Komitet dożywiania dzieci zwracają się z gorącym apelem do mieszkańców Kowalewa i okolicy o łaskawe poparcie akcji zbiórkowej i samej imprezy, ponieważ czysty zysk przeznacza się na budowę szkół powszechnych i dożywianie biednej działy.

Aleksandrów Kujawski

Program V Tygodnia Szkoły Powszechnej w Aleksandrowie Kuj. W niedzielę o godz. 9 rano zbiórka organizacyjna i uczniów szkolnych na dziedzińcu Straży Ogniowej, o godz. 9,15 wymarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo, po którym odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego pod budynek szkolny. O godz. 11, po podpisaniu, nastąpi wmurowanie aktu erekcyjnego w niedzielę, 9 października, o godz. 19 odbędzie się akademii w gimnazjum Księży Salezjanów.

W dniach 2 i 9 października przeprowadzona będzie kwesta uliczna na cele Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych. (zb)

— Na budowę szkoły. Ognisko Kolejowego Przystanku Kolejowego w Aleksandrowie wspólnie z nauczycielstwem szkół powszechnych w Aleksandrowie urządziła w niedzielę wielką zabawę dla dzieci w sali teatralnej tańca, dialogi, obrazki sceniczne, korsy na dworcu kolejowym. Program: śpiewy, kwiatowe, barwne korowody w pięknych strojach — wypełnia dzieci. W czasie zabawy odbędzie się również loteria fantowa z wielu cennymi i różnymi wygranymi.

Cena losu 20 gr; na zabawie przegrywać będzie orkiestra z Torunia. Wejście dla dzieci i uczniów po 20 gr, dla osób dorosłych po 40 gr. Początek o godz. 15. Dochód przeznaczony będzie na budowę szkoły powszechnej w Aleksandrowie Kuj. (zb)

Los od Billerta - pieniądze sterta!!!

Pamiętaj!!!

Billert

Toruń, ul. Szeroka 26.
Grudziądz, Mościckiego 7

Cena 1/5 losu 10 zł

Ciągnięcie już od 19 października br. 1716

Chełmża

— Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej” w Chełmży mieści się przy ul. Toruńskiej nr. 4, I ptr. Tam się przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia.

— Dyzur nocny aptek. W bieżącym tygodniu dyzur pełni Nowa Apteka przy ul. Toruńskiej.

— Kino dźwiękowe „Bajka” wyświetla wielki polski film pt. „Skłamałam” z Jadvigą Smosarską w roli głównej.

— Biblioteka T. C. L. przy ul. Tumskiej 10 otwarta we wtorki i piątki od godz. 18—20, w środy od 18—19 i w niedzielę od 11—12.

— Porządek nabożeństw w kościele parokatedralnym w Chełmży. O godz. 6 — I

msza św., o godz. 7 — II msza św., o 8 — III msza św. z kazaniem, o 9 — szkolna msza św., o 10 — suma z kazaniem i o 11,45 — nabożeństwo ostatnie.

— Wielkie zebranie Obozu Zjednoczenia Narodowego w Chełmży. W ubiegłą środę odbyło się w Hotelu Pomorskim w Chełmży wielkie zebranie Obozu Zjednoczenia Narodowego przy bardzo licznych udziałach członków i gości. Zebraniu przewodniczył Wiktor Leśniewicz, wiceburmistrz m. Chełmży.

Ze względu na brak miejsca w dzisiejszym numerze, szczegółowe sprawozdanie z tego zebrania umieścimy w najbliższych dniach.

W ZAMKU BIERZGŁOWSKIM ODBĘDZIE SIĘ

zjazd delegowanych Stowarzyszenia im. Piotra Skargi

Donosiliśmy już, że w niedzielę, 2 października odbędzie się w zamku w Bierz głowie pod Toruniem zjazd delegowanych Katolickiego Stowarzyszenia Inteligencji Akademickiej im. Piotra Skargi z diecezji chełmińskiej.

W uzupełnieniu poprzednich notatek, podajemy zarys programu uroczystości zjazdowych. W niedzielę, o godz. 10-tej Msze św. celebrować będzie J. E. Ks. Biskup Okoniewski, który jest protektorem i inicjatorem tego zjazdu. O godzinie 11,30 rozpocznie się zebranie uczestników zjazdu, w toku którego ks. prał. dr. Sawicki i prof. Bieszk wygłoszą referaty. W godz. od 14,55 — 15,30 odbędzie się transmisja radiowa z Bierz głowa, obejmująca przemówienie J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego, wyjątki z kazania ks. Piotra Skargi, reportaż ze zjazdu o-

raz muzykę religijną. O godz. 16-tej rozpoczną się właściwe obrady zjazdu delegowanych Kat. Stow. Int. im. Piotra Skargi.

Jak się dowiadujemy, z tych miast pomorskich, w których istnieje koła Stow. im. Skargi wyruszą w sobotę, względnie niedzielę rano specjalnie organizowane wyścigi członków i sympatyków stowarzyszenia.

Dla wygody uczestników zjazdu w sobotę wieczorem i w niedzielę rano kursować będzie autobus bezpośrednio komunikacji Toruń—Bierz głowo.

Warto również nadmienić, że dzięki staraniom zarządu Stowarzyszenia, z okazji zjazdu przygotowano w Zamku Bierz głowskim wystawę katolickich wydawnictw dla inteligencji, z możliwością kupna wstawionych dzieł

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od 16—17

Dzisiaj — Sobota 1 października.
 Bł. Jana
 Jutro — Niedziela 2 października.
 Anioła Stróża

NOCNE DYŻURY APTEK

— Apteka „Piastowska” — Śniadeckich 49, tel. 36-82.
 — Apteka „Pod Złotym Orłem” — Rynek M. Piłsudskiego, tel. 3098.

PROGRAM KIN:

APOLLO: „Cienie Paryża”.
 BAŁTYK: „Zwycięska walka”.
 KRISTAL: „Marco Polo”.
 KRISTAL: II część „Olimpiady”.
 LIDO: „Przygody Robin Hooda”.
 MARYSIENKA: „Czarny korsarz”.

KALENDARZYK TEATRALNY:

Sobota: „6-te piętro”.
 Niedziela: godz. 16 — „Piorun z jasnego nieba”; godz. 20 — „6-te piętro”.
 Poniedziałek: Ram Gopał.
 Wtorek: „6-te piętro”.
 Środa: „6-te piętro”.

WAŻNE TELEFONY

— Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.
 — Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
 — Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, telefon 2700.
 — Magistrat (Ratusz) — Jezuicka 1, te-

Notatki kronikarza

— **Dookoła Polski.** Redakcję naszą odwiedzi dwaj podróżnicy, idący dookoła Polski. Są to mieszkańcy Inowrocławia: J. Wawrzyniak i T. Ignatowski. Przez Poznań, dotarli oni do Katowic, następnie przeszli pieszo wszystkie większe miasta Śląska, Wielkopolski i Pomorza, a obecnie po krótkim odpoczynku w Bydgoszczy udają się w dalszą wędrowkę, niosąc ze sobą wielki album, który po wypełnieniu przekażą Polakom amerykańskim. Obecnie piechurzy mają już poza sobą prawie 2000 km.

— **Opinia ogółu zwyciężyła.** Po odnowieniu Teatru Miejskiego w Bydgoszczy bardzo krytycznie wypowiedziano się ogólnie o doborze kolorów farby, dzięki czemu teatr prezentował się fatalnie. Obecnie specjalna komisja uznała za konieczne przemalowanie teatru. Malarze już przystąpili do pracy.

— **Na Polaków za Olzą** złożył personel Apteki pod Anieciem kwotę 25 zł, przyłączając się do dalszej zbiórki.

— **Dancing LOPP** odbędzie się w niedzielę 2 bm. o godz. 21 w sali Hotelu pod Orłem.

— **Podczas pracy** przy budowie hali warsztatowej na dworcu bydgoskim doznał zwichnięcia nogi robotnik A. Durka (ks. Skorupki 28); przewieziono go do szpitala miejskiego.

— **Porażenie prądem.** W nowej elektrowni miejskiej porażony został prądem wysokiego napięcia bardzo niebezpiecznie monter Tomasz Scherbarth (Bocianowo 23).

— **Przy lutowaniu kotłów** opryskany został na twarzy kwasem solnym przyglądający się pracy 8-letni Edmund Lewandowski (Gdańska 121). W szpitalu stwierdzono, że chłopiec ma zagrożone oko. Chłopiec jest sierota.

— **Wycieczka absolwentów szkół handlowych.** Bydgoscy absolwenci szkół handlowych urządzili miłą wycieczkę koleżeńską do Inowrocławia i Kruszwicy. W wycieczce uczestniczyło 40 osób. W Inowrocławiu w towarzystwie tamtejszych absolwentów zwiedzono solanki, a w Kruszwicy Mysią Wieżę, farę i fabrykę Makowskiego.

— **Ciekawe zjawisko** zaobserwowano w Bydgoszczy i Inowrocławiu. Brak jest mianowicie zupełnie bezrobotnych absolwentów szkół handlowych. Organizacje absolwentów dysponują wolnymi posadami, nie mogą ich jednak obsadzić z powodu 100-procentowego zatrudnienia swych członków.

— **Powiat bydgoski głosuje w sześciu Obwodach.** Obwód pierwszy tworzy Sołec Kujawski (Rada Miejska) dla miasta i gminy Sołec. Obwód 2 — gmina wiejska Bydgoszcz (Starostwo) dla Dąbrówki Nowej i Ślesina. Obwód 3 — Makowarsko, Wierzbuchin i Wtelnio (Koronowo u p. Nowaka). Obwód 4 — Koronowo, Buczkowo, Bytkowice, Cierplewo, Glinki, Okole, Salno, Skarbiewo, Sokola Kuźnica, Starydwór, Wieszowo (Koronowo — Ratusz). Obwód 5 — Fordon, Osieleko (Fordon — Ratusz). Obwód 6 — Dóbrcz, Samociążek, Stronno, Wudzyń, Wudzynek (Szkoła w Dóbrczu).

— **Jedyny recital skrzypcowy** znanego skrzypka - wirtuoza Wiktora Winterfelda, odbędzie się w poniedziałek, 3 bm., w wielkiej sali Kasyna Cywilnego. Akompaniują Karol Kulecki, prof. Bydgoskiego Konserwatorium Muzycznego. W programie: Wivaldi, Strauss, Beethoven, Albeniz, Kreis-

Płyną ofiary dla Polaków Zaolzańskich

Zapoczątkowany przez „Rodzinę Legionową”, przy pomocy „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy łańcuszek ofiar na Fundusz Pomocy Polakom Zaolzańskim rośnie. Wczoraj w redakcji naszej zarząd „Rodziny Wojskowej” złożył dalsze 50 zł, które przekażemy wraz z poprzednio otrzymanymi pieniędzmi do Komitetu Pomocy Polakom Zaolzańskim. „Rodzina Wojskowa” wzywa do kontynuowania łańcuszka „Rodzinę Urzędniczą” i „Rodzinę Kolejową” w Bydgoszczy. Tak więc chwalebna inicjatywa wydaje już swoje owoce. Płyną datki, tak bardzo potrzebne dla udzielenia pomocy tysią-

com Polaków, którzy ze Śląska Zaolzańskiego schronili się w Polsce przed prześladowaniem czeskim.

Niezależnie od wzywanych do składek organizacji apelujemy do pozostałych organizacji bydgoskich, by samorzutnie zakładały ze swej strony łańcuszki składowe i przyłączyły się do tego szlachetnego wysiłku.

Z pełnym uznaniem zaznaczyć należy, że tak „Rodzina Legionowa”, jak i „Rodzina Wojskowa”, niezależnie od złożonych kwot 50-złotowych, prowadzą jeszcze zbiórkę wśród swych członków.

Ram Gopał w Bydgoszczy

W poniedziałek, 3 bm., na scenie Teatru Miejskiego wystąpi tylko jeden raz słynny tancerz hinduski — Ram Gopał. Ram Gopał przybył do Polski na zaproszenie swego przyjaciela, słynnego podróżnika Janty-Polczyńskiego i spędził lato pod Tucholą. Obecnie, przed powrotem do swej dalekiej ojczyzny, zaprezentuje się polskiej publiczności w kilku zaledwie występach w większych miastach. Zaznaczyć należy, że występy Ram Gopała za granicą uchodzą za nadzwyczajną sensację artystyczną. Bilety na występ Gopała sprzedaje już kasa teatralna.

Zawodowy ocieracz łez

Dość niezwykły proceder zarobkowy wybrał sobie mieszkaniec Szubina Michał Hernówka. Trudnił się on mianowicie zawodowo ocieraniem łez wszystkim strapionym. Zasadniczo nic nie byłoby w tym zdrożnego i nic nie wróżyłoby, że Hernówka zawędruje na ławę oskarżonych bydgoskiego Sądu Okręgowego, gdyby nie pewne... ale. Hernówka brał od swojej klienteli pieniądze, czynił wielkie obietnice, a nie załatwiał i nie przyczyniał się bynajmniej do zmniejszenia ich kłopotów. Klientela Hernówki rekrutowała się głównie z żon, porzuconych przez mężów. Za nakłonieniem do powrotu niewiernych małżonków Hernówka inkasował po 50 zł. Czasem małżonek wrócił, ale w wypadku z p. Elżbietą Noskowiak stało się inaczej. Mimo wpłaty pieniędzy nie odzyskała ona męża. Złożyła więc doniesienie do prokuratury, a Hernówka otrzymał za wyłudzenie pieniędzy miesiąc aresztu.

Z ULICY

Brak rynków w Bydgoszczy

Bolączką, jaką dotkliwie odczuwają panie bydgoskie, jest brak rynków. W porównaniu z okresem, kiedy Bydgoszcz miała 60.000 mieszkańców niewiele się pod tym względem zmieniło. Do dziś istnieją tylko te same place targowe, co i wówczas. A tymczasem miasto urosło do wielkości 140.000. Powstały nowe przedmieścia, mające po kilka, lub nawet kilkanaście tysięcy mieszkańców, np. Szwederowo (13.000), Czyżkowo (7.000), Bielawki (8.000), Jachcice (5.000). Z przedmieść tych pozbawionych komunikacji z miastem, trzeba dla kupienia czegoś na targu iść nieraz kilka kilometrów i potem dźwigać pełne kosze. A przecież miasto dysponuje tam odpowiednimi terenami, które z powodzeniem można użyć na place targowe. Koszt takich inwestycji nie będzie duży: zabrukowanie placu i to wszystko. Należałoby o tym koniecznie pomyśleć. Były i są projekty na utworzenie nowych targowic, ale zbyt długo leżą one w magistrackich teczkach, a tymczasem nasze panie i gospoście zrywają sobie ręce załadowanymi koszami, dźwigającymi nieraz po kilka kilometrów z rynku do domu. (sk)

Usunąć żebraków sprzed dworca

Przez jakiś czas był w Bydgoszczy spokój z żebrakami. Energiczne zarządzenia władz zmusiły ludzi do szukania innego sposobu zarobkowania, niż wyciąganie ręki do każdego przechodnia. Ale obecnie znów żebranina powraca. Tym razem najwięcej żebraków ulicznych spotkać można w okolicy dworca. Przyjeżdżający do Bydgoszczy, zaraz na wstępie „witany” jest przez wrostków, lub nawet dzieci, które ofiarowują swe usługi dla odniesienia walizki, lub po prostu dopominają się datków pieniężnych. Powitanie takie wytwarza w przyjeźdźnym niemiłe wrażenie, wystawia miastu złe świadectwo. Ciężkie czasy i panująca wszędzie nędza powodują, że ludzie muszą nieraz błagać na ulicy o pomoc bliźnich. Jednak od ulicznych żebraniny oczyszczona być musi okolica dworca. (sk)

Kruszwica

— Kino „Ziemiowit” wyświetla film pt. „Pat i Patachon w raj”.

— **Uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego.** Szkoła powszechna nr. 2 z kierownikiem p. Uklejewskim na czele obchodzić będzie w poniedziałek uroczystość poświęcenia sztandaru. Rano o godz. 8.30 w kościele św. Teresy podczas mszy św., na której nastąpi poświęcenie sztandaru, działwa szkolna przystąpi do Stołu Pańskiego. Po mszy św. odbędzie się dalsza uroczystość w świetlicy szkolnej, gdzie również odbędzie się poświęcenie obrazu św. Teresy. (uk)

— **Z tygodnia L. O. P. P.** Z okazji Tygodnia LOPP w ub. niedzielę odbyła się kwesta uliczna, a popołudniu na Rynku drużyna odkażająca L. O. P. P. wystąpiła z różnymi pokazami odkażania terenu. Pokazom przyglądała się liczna publiczność i działwa szkolna, która również wystąpiła z pokazami. (uk)

Tam, gdzie szczęście stale mieszka!

Oto wygrane od 20.000 zł wzwyż, jakimi obdarzyła swoich Graczy w ostatnich loteriach znana ze szczęścia Kolektura

„Uśmiech Fortuny”

Bydgoszcz, Pomorska 1	Toruń, Żeglarska 31
w 42-ej Loterii Zł 50.000	na nr. 20822
50.000	56025
w 41-ej Loterii Zł 20.000	144246
20.000	108146
w 40-ej Loterii Zł 100.000	132711
50.000	120245
w 39-ej Loterii Zł 75.000	96364
w 38-ej Loterii Zł 100.000	96806
20.000	94031
w 37-ej Loterii Zł 25.000	140782
20.000	33927

poza tym wiele wygranych po 15.000.—, 10.000.—, 5.000.—, 2.500.—, 2.000.—, 1.000.— 5850

Kto więc wygrać pragnie — niech jeszcze dziś nabędzie los Klasy I-ej w Kolekturze „USMIECH FORTUNY”

Apel bydgoskich właścicieli nieruchomości

Wydział Właścicieli Nieruchomości przy Ch. L. P. wydał do swych członków następujący apel:

„Znaczna większość bydgoskich właścicieli nieruchomości postanowiła wziąć udział czynny w głosowaniu do Sejmu i Senatu. Dlatego wzywamy wszystkich właścicieli domów, zrzeszonych i niezrzeszonych oraz ich rodziny, by gremialnie stanęli przy urnach wyborczych w swoich obwodach. Nie może zabraknąć nikogo z nas i z naszych rodzin, upraw-

nionych do głosowania. Świecmy przykładem obojętnym i opieszałym obywatelom. Stańmy do głosowania z wiarą i z głęboką świadomością wielkości spełnionego obowiązku obywatelskiego.

Celem otrzymania prawa do wysłania delegata do zgromadzenia ustalającego kandydatury poselskie, właściciele nieruchomości zaprosili na niedzielę, 2 bm. na godziny od 14—18 do restauracji p. Mellera notariusza, celem zebraania i zatwierdzenia podpisów na liście.

ler, Wieniawski i in. Ponieważ od ostatniego koncertu artysty w Bydgoszczy minęły już 2 lata, zapowiedź wystąpienia znanego skrzypka-wirtuoza, wywołało wielkie zainteresowanie. Przeprowadził bilety w Bydgoskim Składzie Nut, ul. Gdańska 34. Podczas koncertu usłyszymy fortepian najnowszej konstrukcji „Baby-Grand” z firmy Sommerfeld.

Z Teatru Miejskiego

Dzisiaj w sobotę i jutro w niedzielę, o godz. 20 przedstawienie doskonałej sztuki „6-te piętro”, cieszącej się dużym powodzeniem. W rolach głównych: Krzywicka, Kownacka, Morozowiczowa, Okońska, Lochmann, Skwierczyński, Skirgiełło-Jacowicz, Tatrzański i Gajdecki. Ciekawe rozwiązanie dekoracyjne sztuki pomysłu Przeradzkiej i Jędrzejewskiego.

W niedzielę po południu komedia St. Kiedrzyńskiego p. t.: „Piorun z jasnego nieba”, po cenach znizowanych.

W próbach ostatnia nowość znanego w Bydgoszczy autora „Stefka”, i „Towariszcza” — J. Devala — „Subretka”. W roli tytułowej wystąpi po raz pierwszy znakomita artystka poznańska — Tola Koronkiewiczówna. Reżyseruje Edm. Szafranski.

Premiery w kinach bydgoskich

Wszystkie kina bydgoskie wystąpiły wczoraj z premierami nowych filmów. W Apollo oglądamy program podwójny, z którego zwłaszcza film „W cieniu Paryża” jest filmem bardzo ciekawym i emocjonującym. Odstania on zakamarki nadsekwanskiej stolicy, gdzie zjawienie się czlowieka uczciwego jest rzadkością. W Lido publiczność

zachwycia się i emocjonuje „Przygodami Robina Hooda”. Film w całości jest kolorowy. W Kristalu wszedł na ekran film przygód „Marco Polo”, osnuty na tle życia wielkiego podróżnika. Wreszcie Marysienka prezentuje włoski film historyczny „Czarny Korsarz”, trzymający widownię w nieustannym napięciu.

Pozadrościł kolegom i ma autograf

Uczeń miejskiego gimnazjum kupieckiego Jan Lewandowski, pozadrościwszy swym rówieśnikom autografów i listów od gen. Franco postanowił napisać list do Mussoliniego, również w celu uzyskania autografu. List zawierał życzenia urodzinowe i życzenia pod adresem Włoch. Można sobie wyobrazić radość chłopca z otrzymanej odpowiedzi. Sekretariat osobisty II Duce w imieniu Mussoliniego przesłał chłopcu podziękowania i załączył fotografię Mussoliniego z jego autografem.

Ilu Bydgoszczan ma prawo głosować?

Jak wynika z dotychczasowych obliczeń, w Bydgoszczy uprawnionych do głosowania do Sejmu będzie około 84.000 ludzi.

Do wyborów samorządowych będzie mogło przystąpić ponad 79.000, ze względu na stawiany przez ordynację wyborczą warunek zamieszkiwania w mieście przez określony czasokres. W porównaniu z rokiem 1933 ilość mieszkańców Bydgoszczy, uprawnionych do głosowania wzrosła prawie o 25 proc.

Odznaczeni na Pomorzu

BRĄZOWY KRZYŻ ZASŁUGI
po raz pierwszy nadany został
za zasługi na polu pracy społecznej

— Janowi Focowi w Zamościu pow. szubińskiego. — Franciszkowi Formelli w Żebławie pow. morskiego. — Janowi Frąckowskiemu w Chełmnie. — Władysławowi Konstantemu Frąckowskiemu w Chełmnie. — Leonowi Frostowi w Otrębie pow. lubawskiego. — Antoniemu Frydrychowiczowi w Bliźnie pow. rypińskiego. — Pelagii Gajewskiej w Toruniu. — Bronisławowi Gajewskiemu w Modzerowie pow. wrocławskiego. — Kazimierzowi Galczakowi w Lubrańcu pow. wrocławskiego. — Tadeuszowi Ganswindtowi w Bydgoszczy. — Janowi Gawronskiemu w Osówce pow. lipnowskiego. — Leopoldowi Gawronskiemu w Strzygach. — Józefowi Gazdzie w Przydworzu. — Edmundowi Gdańcowi w Trzebczu Szlacheckim. — Alojzemu Głanerowi w Chojnicach. — Edmundowi Głazikowi w Sepólnie. — Franciszkowi Głazikowi w Bysławiu pow. tucholskiego. — Józefowi Głazikowi w Malankowie pow. chełmińskiego. — Henrykowi Germacie w Dolnych Wymiarach pow. chełmińskiego. — Ignacemu Adamowi Gieleskiemu w Aleksandrowie pow. bydgoskiego. — Bolesławowi Gierszewskiemu w Bydgoszczy. — Franciszkowi Gierszewskiemu w Bydgoszczy. — Józefowi Gierszewskiemu w Kłodawie pow. chojnickiego. — Antoniemu Glinkowskiemu w Blisawach pow. świeckiego. — Janowi Głowackiemu w Tucholi. — Stanisławowi Głowskiemu w Chomętowie pow. szubińskiego. — Stanisławowi Gocowi w Tczewie. — Janowi Gojtowskiemu w Kamieniu Szlacheckiej pow. kartuskiego. — Aleksandrowi Gollnikowi w Koronowie pow. bydgoskiego. — Franciszkowi Golusowi w Golubiu pow. wąbrzeskiego. — Stanisławowi Goluńskiemu w Starej Kiszewie pow. kościerskiego. — Konstancji Goleckiej w Grudziądzu. — Janowi Gołębskiemu w Karnkowie pow. lipnowskiego. — Franciszkowi Gorczyńskiemu w Bydgoszczy. — Wacławowi Gorczyńskiemu w Brzozie pow. lubawskiego. — Janowi Gosienieckiemu w Bydgoszczy. — Franciszkowi Gozdzińskiemu w Kurowie pow. wrocławskiego. — Ignacemu Góreckiemu w Brzuzi. — Józefowi Góreckiemu w Dobrzyńcu pow. lipnowskiego. — Ignacemu Grabkowskiemu w Liznowie pow. toruńskiego. — Janowi Grabińskiemu w Toruniu. — Antoniemu Grabowskiemu w Jaranówku pow. wrocławskiego. — Janowi Grabowskiemu w Piotrkowie Poduchowym pow. niezawskiego. — Andrzejowi Grabskiemu w Kłotnie pow. wrocławskiego. — Janowi Grobenczukowi w Chrostkowie pow. rypińskiego. — Franciszkowi Grochowskiemu w Jeziorkach Kosztowskich pow. wyrzyskiego. — Janowi Grochowskiemu w Fanianowie pow. wyrzyskiego. — Bazylemu Gruchale w Wielkim Kłęczu pow. kościerskiego. — Celestynowi Gruzlewskiemu w Grudziądzu. — Eugenii Grzanowskiej w Skórczu pow. starogardzkiego. — Maksymilianowi Grzegorzewskiemu w Wleścibórze pow. sepoleńskiego. — Walentemu Grześkowiakowi w Kruszwicy. — Teofilowi Gumińskiemu w Osieku pow. lipnowskiego. — Antoniemu Gutkowskiemu w Toruniu. — Janowi Guzikowi w Miechowicach pow. inowrocławskiego. — Władysławowi Gzelli w Czernku Świeckim. — Franciszkowi Haberowi w Inowrocławiu. — Marcinowi Hagenowi w Bydgoszczy. — Stanisławowi Hamulskiemu w Bydgoszczy. — Feliksowi Hasse w Pelplinie. — Robertowi Häuslerowi w Szubinie. — Józefowi Hećkowi w Bydgoszczy. — Leonowi Hennigowi w Chełmnie. — Ignacemu Heydukowi w Bydgoszczy. — Stanisławowi Heymannowi w Słupowcu pow. szubińskiego. — Fran-

ciszce Heyn w Kcyni. — Leonowi Hiszpańskiemu w Zbójnie pow. rypińskiego. — Wiktorowi Holtynowi w Kucerczu pow. niezawskiego. — Michałowi Iglewskiemu w Litychowie. — Franciszkowi Iglńskiemu w Sulnowku pow. świeckiego. — Piotrowi Izbanerowi w Bydgoszczy. — Janowi Jabłońskiemu w Podzamczu Golubskim. — Józefowi Jabłońskiemu w Bydgoszczy. — Marianowi Jabłońskiemu w Gniewie. — Stanisławowi

Jabłońskiemu w Wistce Szlacheckiej pow. wrocławskiego. — Władysławowi Jackowi w Chomętowie pow. szubińskiego. — Stanisławowi Jakobowskiemu w Sikorowie pow. inowrocławskiego. — Stanisławowi Janasi-kowi w Łęgu pow. wrocławskiego. — Stanisławowi Janiszowi w Makówcu pow. lipnowskiego. — Franciszkowi Janowskiemu w Łąkach Wielkich pow. wrocławskiego. — Ciąg dalszy nastąpi.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 30 września

DEWIZY: Belgia 89,83; Berlin 212,01; Gdańsk 99,75; Amsterdam 289,36; Kopenhaga 114,45; Londyn 25,62; Nowy Jork czeki 5,31½; Nowy Jork kabel 5,32; Oslo 128,77; Paryż 14,41; Sztokholm 132,36; Zurych 120,75; Włochy 27,98; Helsinki 11,32; Montreal 3,27½; Tel Aviv 25,62. — Tendencja mocniejsza dla europejskich — słabsza dla amerykańskich.

WALUTY: Belgi belg. 89,80; Dolary amer. 25,30; Dolary kanad. 5,25½; Floreny hol. 289,10; Franki franc. 14,30; Franki szwajc. 120,55; Funtki ang. 25,60; Guldeny gdańskie 99,75; Korony duńskie 114,20; Korony norweskie 128,45; Korony szwedzkie 132,05; Liry włoskie 18,40; Marki fińskie 11,00; Tel Aviv 24,30; Marki niem. srebrne 77,00.

AKCJE: Bank Polski 125,00; Bank Zachodni 38,00; Cukier 38,00; Węgiel 35,00; Lillpop 88,00; Modrzewy 10,25; Ostrowiec 64,00; Starachowice 43,00; Zyrardów 60,50; Haberbusch 53,50. — Tendencja mocna z wyraźną tend. zwykłą.

PAPIERY: Wewnętrzna 65,25; 3 proc. inwest. I em. 83,00 serie 98,00, II em. 84,00 serie 94,00; 5 proc. konwersyjna 68,50; 5 proc. kolejowa 67,00; 4 proc. prem. dolarowa 42,00; 4 proc. konsolidacyjna 63,50 drobne; 4 proc. poznańskie 50,50; 4½ proc. Poznań seria „I” 62,25; 8 proc. przemysł polski 92,00; 8 proc. ziemskie dol. kupon 65,32; 4½ proc. ziemskie seria 5 63,75; 5 proc. Warszawa 1933 r. 74,00; 5 proc. Częstochowy 1933 r. 63,75; 5 proc. Łódź stare 67,50; 5 proc. Łódź 1933 r. 65,50; 6 proc. obl. Warszawa 8 i 9 em. 72,00. — Tendencja dla pożyczek i listów mocna.

NOTOWANIA GIEŁDY POZNAŃSKIEJ
z dnia 30 września

Owies 14,50—15,25; mąka pszenna gat. pierwszy 0—30 proc. 37,25—39,25, gat. pierwszy 0—60 proc. 34,50—37,00, gat. Ia 0—65 proc. 31,75—34,25, gat. II 0—65 proc. 24,75—29,25, mąka żytnia gat. I 0—50 proc. 24,25—26,00. Reszta bez zmiany.

Tendencja i obroty: pszenicy 555 spok., żyta 1290 spok., jęczmienia 525 spok., owsa 10 spok.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 29 września 1938 roku

Zboże. Pszenica 19,00—19,50; żyto 14,00—14,25;

jęczmień browarowy 15,75—18,50; 673-678 g.l. 15,00—15,25, 644-650 g.l. 14,50—14,75; owies 14,50—14,75.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wy-ciągowa 0—30 proc. w.l. w. 37,00—38,50; I 0—50 proc. w.l. w. 34,00—35,50; IA 0—65 proc. w.l. w. 31,50 33; razowa 0—95 proc. w.l. w. 25,50—26,50; mąka żytnia gat. I—65 proc. w.l. w. 23,50—24,50; razowa 0—95 proc. w.l. w. 19,00—20,50; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W.M. Gdańska 22,50—23,00; otręby pszen. z przem. stand. 11,00—11,50; średnie 11,50—12,00; grube 12,25—12,75; otręby żytnie z przemiatu standardowego 10,50—11,00; otręby jęczmieńne 11,00 11,75; kasza jęczmieńna krajana w.l. w. 25—26,50, pęczak w.l. w. 25—26,50, perłowa w.l. w. 35,50—37,50.

Strączkowe, ołiste, koniezyne, nasiona i inne. Groch Wiktorja 22,50—27,50; zielony (Folgera) 23 —27; rzepak ozimy bez w. 41,00—42,00; rzepak ozimy bez worka 38,50—39,50; siewki inlane 47—49; mak niebieski 58—62; gorczyca 33—35.

Pastewne i inne: Makuchy: inlane 21,50—22,00; rzepakowe 13,25—14; frut sojowy 23,25—23,50; ziemniaki fabryczne za kg proc. franco fabryka 0,17—0,17½; słoma żytnia luzem 3—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4,00; siano nadnoteckie luzem 5,25—5,75; siano nadnoteckie prasowane 6,00—6,50.

Hallo, tu Polskie Radio!

Sobota, dnia 1 października

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Audycja poranna. 7.15 Koncert poranny w wykonaniu Toruńskiej Orkiestry Salonowej. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 „Śpiewajmy piosenki” — audycja prowadzi Tad. Mayszner. 11.25 Koncert skrzypcowy D-dur Czajkowskiego — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.00 Audycja po-łudniowa. 13.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Dzień urodzin infantki” — słuchowisko. 13.45 Wiadomości gospodarcze. 14.00 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 14.45 „Nicolo Paganini” — felieton. 17.00 Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego (z przy-spiewkami). W przerwie program na jutro. 18.00 Transmisja z Sali Rady Miejskiej uroczystej inau-guracji V Tygodnia Propagandy Budowy Szkół Powszechnych. 18.45 „Józef Korzeniowski” (w 75-g rocznicę zgonu) — szkic literacki. 19.00 Pieśni w wykonaniu Ady Witowskiej-Kamińskiej. 19.20 Re-portaż z IX-go Zjazdu Fizyków Polskich w Wilnie. 19.30 Zygmunt Noskowski: Powrót — suita krako-wiaków. Wykonawcy: I Warszawskie Koło Śpiewa-

cze oraz Maurycy Janowski (tenor). 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Muzyka taneczna w wykonaniu Orkiestry Roz-głośni Lwowskiej. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.04 „Godzina niespodzianek” — audycja konkursowa (ze wszystkich Rozgłośni P. R.) 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat me-teorologiczny.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU

8.10 Swojskie melodie — płyty. 8.55 Wiadomości z Pomorza. 11.25 Muzyka włoska — płyty. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 17.00 Piosenki — płyty. 17.30 Uroczysta Inauguracja Wydziału Pomorzoznawczego Instytutu Bałtyckiego w Toruniu. Transmisja fragmentu otwarcia z Dworu Artusa. 17.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 17.55 Pro-gram na jutro.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

20.00 LONDYN REG. Koncert symfoniczny. 20.10 DEUTSCHLANDSENDER. „Dubarry” — ope-retki Milloekera-Mackebena. 21.00 RZYM. „L'Isola folle” — operetka Dalmare. 21.00 MEDIOLAN. „Faworyta” — opera Donizet-tiego. 21.15 LUKSEMBURG. Koncert symfoniczny. 22.30 DROITWICH. Muzyka taneczna z Ameryki.

Niedziela, 2 października

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

7.15 Pieśń „Bogurodzica”. 7.20 Orkiestra Repre-zentacyjna Policji Państwowej. 8.00 Dziennik poran-ny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.15 Regionalna transmis-ja z Zaleszczyk. 11.45 Nasz program muzyczny w sezonie jesienno-zimowym — omówi Edmund Rud-nicki, kierownik Wydziału Muzycznego P. R. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert symfoniczny. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Muzyka obiadowa. 14.40 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi. 16.35 Urochy fortepianowe w wykonaniu Aleksandra Brachockiego. 17.00 Transm. z Kongresu Dziecka. 17.30 Przemówie-nie mfn. W. R. i O. P. prof. Wojciecha Świętosław-skiego do młodzieży akademickiej. 17.40 Podwiecz-orek przy mikrofonie. W przerwie: ok. godz. 18.20: Chwila Biura Studiów, 19.15 „Henryk Steniewicz” — szkic literacki Zofii Kossak, 19.30 Słynni wir-tuozi: Marian Anderson (kontralt) i Erica Morini — płyty. 20.00 „Damy i huzary” — opera komiczna w 3 aktach Lucjana Kamieńskiego, wg. komedii A-leksandra Fredry (prapremiera). Transmisja z Tea-tru Wielkiego w Poznaniu (z okazji Tygodnia Mu-zyki Polsk. w Poznaniu). W przerwie I-ej ok. godz. 21.10 Przegląd polityczny i Dziennik wieczorny. W przerwie II ok. godz. 22.45: Zbiórka wiadomości sportowe. Po operze ok. godz. 23.40 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat me-teorologiczny oraz Wiadomości z Polski (w językach obcych).

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU

8.45 Audycja regionalna: a) „Kto z nas dwóch jest chory?” — dialog kaszubski w opracowaniu Bo-lestawa Kulasa i Jana Białgi. b) Kapela ludowa Edwarda Chmielewskiego. 9.10 Program na jutro. 13.00 Przegląd teatralny — omówi dr. Jan Piechocki (ze studia w Bydgoszczy). 14.40 Literatura dla wszystkich — fragment z „Chłopów” — Stanisława Reymonta. 14.55 Audycja okolicznościowa z okazji zjazdu w Bierzgowie Katolickiego Stowarzyszenia im. Piotra Skargi. 19.30 „V Tydzień Szkoły Pow-szechniej na Pomorzu” — przemówienie dr. Antoniego Rynlewicza, kuratora Okręgu Szkolnego Pomor-skiego. 19.40 Muzyka polska — płyty. 19.55 Wia-d. Sportowe z Pomorza. 23.50 Zakochanie audycji.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

20.15 PRAGA. Koncert. Czeskiej Ork. Filharm. 21.00 RZYM. „Madame sans gene” — opera Gio-rdana. 20.10 DEUTSCHLANDSENDER. Koncert Beethove-nowski. 21.30 BRUKSELA FRANC. Koncert orkiestry na otwarcie sezonu. 21.30 RADIO PARIS. Koncert symfoniczny. 22.05 DROITWICH. „Tom Jones” — opera Germa-na.

Koncert poranny w Toruniu

W sobotę, 1 października o godz. 7.15 produko-wać się będzie przed mikrofonem toruńskim ze-spół orkiestry salonowej. Poranek muzyczny nada-ny zostanie na wszystkie rozgłoszenia. Program kon-certu obejmuje: Schuberta — marsz wojskowy, Ke-ler-Bell — Rakoczy, Michell'ego — Władysławka, plie-senek włoskich, Czajkowskiego — Barkarolla, Grieg'a — Taniec norweski nr. 2 i Noskowskiego — Krakowiaka.

Mikrofony na uroczystości w „Dworze Artusa”

W sobotę, 1 października o godz. 17.30 nastąpi uroczysta inauguracja Wydziału Pomorzoznawcze-go Instytutu Bałtyckiego w Toruniu. Rozgłoszenia Po-morska instaluje mikrofony, by transmitować frag-menty tej tak doniosłej dla kultury Pomorza uro-czystości.

W 75 rocznicę zgonu Józefa Korzeniow-skiego.

W dniu 1 października o godz. 18.45 Polskie Ra-dio poświęca szkic literacki znakomitemu pisarzo-wi polskiemu, Józefowi Ignacemu Korzeniowskiemu. W roku bieżącym bowiem przypada 75-ta rocz-nica zgonu autora „Kollokacji”. Autorem prelekcji radiowej będzie prof. Zygmunt Szweykowski.

Radiowe koncerty w sobotę

Sobota, 1 października przyniesie kilka koncer-tów radiowych o różnorodnym charakterze. O godz. 11.25 usłyszą radiosłuchacze z płyt koncert Czaj-kowskiego w wykonaniu Hubermana. Charakter po-pularny nosi program koncertu z Wilna o godz. 16.00 w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego. Od godz. 17.00 do 18.00 przegrywać będzie Kapela Ludowa Dzierżanow-skiego. O godz. 19.00 Ada Witowska wykona przed mikrofonem pieśń Schuberta, Marxa i innych. Rów-nież wokalny koncert odbędzie się o godz. 19.30 w wykonaniu pierwszego Warszawskiego Koła śpie-waczego pod dyr. Czudowskiego, z udziałem tenora Maurycyego Janowskiego.

Muzyka żargywkowa nadana późnym wieczorem i dopełni program sobotni.

Obuwie firmy Werner ochroni Cię przed wszystkimi kapryśkami pogody

Męskie półbuty

czarne z trwałą podeszwą gumową

12⁵⁰

prawdziwy boks cielęcy czarny

15⁹⁰

również brązowe

16⁵⁰

Damskie obuwie

czarny i brązowy boks cielęcy z kłamrą

12⁵⁰ i 14⁹⁰

czarny i brązowy boks cielęcy pumps

14⁹⁰ i 17⁹⁰

czarny i brązowy chevreaux z kłamrą i pumps

17⁹⁰ i 18⁵⁰

Wetnet

Gdańsk
Gr. Wollwebergasse 23

Wrzeszcz
Adolf Hitlerstrasse 72

Nowa niespodzianka dla radiosłuchaczy

Z okazji Dorocznej Wystawy Radiowej zjechali do Warszawy przedstawiciele wszystkich rozgłośni Polskiego Radia. Pa-nowie ci — w liczbie ośmiu — znaleźli się przypadkowo na herbatce u państwa X, gdzie bywa znany podróżnik i świetny causeur dr. Zet. Na prośbę obecnych doktor Zet zaczął opowiadać jedną ze swych niezwykłych przygód — niesety w najciekawszym momencie opowieści został wezwany telefonicznie do ciężko chorego pacjenta.

Radiowi goście państwa X zaintrygowani treścią opowiadania, nie mogli tego dnia po powrocie do domu zasnąć. Gdy wręc-cie po długich zmaganiach się z bezsenno-sścią zasnęli — każdy prześnit dalszy ciąg przygody. Oczywiście każdy śnił inaczej, inaczej wyobrażając sobie bohaterów przy-gody i odmiennie kierując w sennym mar-zeniu ich losami.

W konkursowej Godzinie Niespodzianek, którą Polskie Radio nada w sobotę, dnia 1 października o godz. 22 wszystkie rozgłosze-nie zrealizują przed mikrofonem dokończe-nie opowiadania dr. Zeta, przy czym co najciekawsze radiosłuchacze usłyszą osiem różnych zakończeń.

Po wysłuchaniu audycji radiosłuchacze proszeni są o nadesłanie odpowiedzi na dwa pytania: która z ośmiu sennych wersji opowiadania jest najbardziej prawdopodobna i dla-czego i w jakiej kolejności rozgłoszenia swoje „sny” nadawały?

Ci uczestnicy konkursu i plebiscytu, któ-ry trafnie odpowiedzą na drugie pytanie wezmą udział w losowaniu cennych nagród i upominków.

Sztuczne lodowisko w Sztokholmie

W Sztokholmie wybudowane będzie sztuczne lodowisko pod gołym niebem, przy czym po raz pierwszy zastosowany będzie nowy, nieznan dotąd sposób zamrażania. Tor lodowy mieścić się będzie na stadionie sztokholmskim, wybudowanym w r. 1912 na zawody olimpijskie, na którym dotąd w miesiącach zimowych uprawiane były sporty zimowe. Cechą znamionową nowego lodowiska jest projekt ukrycia systemu ochładzającego pod murawą, która następnie będzie polana wodą i zamrożona. Dzięki temu murawa będzie zachowana w doskonałym stanie i po użytkowaniu w miesiącach zimowych lodowiska, latem na tym samym placu będą mogły, tak jak dotąd, odbywać się

mecze piłki nożnej i zawody lekkoatletyczne.

Latem roku bieżącego w czasie zawodów niemiecko-szwedzkich i mistrzostw szwedzkich stwierdzono czy przewody umieszczone pod ziemią wpływają na stan boiska. Jak się okazało, podczas zawodów międzynarodowych elastyczność murawy była nawet lepsza niż dotąd; na zawodach tych pobity został rekord światowy w rzucie młotem. Z drugiej jednak strony przedmioty ciężkie jak dysk, oszczep itp. przebijają nieraz górną warstwę ziemi i w zetknięciu z rurami ulegają uszkodzeniu. Prace nad budową sztucznej ślizgawki rozpoczęła się w październiku, tak, że przypuszczalnie w październiku 1939-40 r. będzie ona oddana do użytku.

„Supermikroskop“ powiększa o 30.000 razy

W Niemczech udało się ostatnio skonstruować mikroskop, który powiększa o blisko 30.000 razy. Znaczenie tego wynalazku uwydatnia się w całej pełni z chwilą, gdy uprzytomnimy sobie, że dotychczas osiągnęto przy pomocy mikroskopu powiększenia do 2.000 razy. Nowy mikroskop, nazwany „nadmikroskopem“, jest wynikiem długotrwałych prac uczonych w laboratorium dla optyki elektronowej. Instrument ten otwiera nauce, a w szczególności bakteriologii zupełnie nowe, nieoczekiwane możliwości, a odróżnia się od zwykłych mikroskopów zastosowaniem elektryczności.

Podczas gdy przez t. zw. mikroskop optyczny można widzieć ciała o wielkości 0,0001 mm w powiększeniu do 0,3 mm, to przy pomocy nadmikroskopu ujrzyć można ciała, które dochodzą do jednej milionowej części milimetra! Można więc nowym nadmikroskopem ujrzyć bakteryjki, wywołujące takie choroby, jak grypa, odrę, wściekliznę i pryszczycę. Nowowynaleziony instrument, poza celami naukowymi, oddaje również wielkie usługi w życiu praktycznym, zwłaszcza lekarzom w szpitalach oraz przy badaniu surowców w przemyśle.

SPÓŁDZIELNIA PRACY STOLARZY

z odpowiedzialnością udziałami
rejestr sąd. 75

GDYNIA-ORŁOWO, Krościeńska 3, tel. 92-55.

DZIAŁY: MEBLOWY-BUDOWLANY-SKRZYNKOWY
PARKIETOWY - URZĄDZENIA BIUROWE
MECHANICZNA OBROBKA DRZEWA

7301

NAJWIĘKSZE ZAKŁADY STOLARSKIE NA TERENIE GDYNI
O NAJWIĘKSZEJ LICZBIE PRACOWNIKÓW.

Wykonuje roboty stolarskie tanio, solidnie i terminowo.

Nowości w wełnach na komplety sukienki

1508 oraz wszelkie

bławy
i galanterie
NAJKORZYSTNIEJ

P. Składanowski

Toruń, St. Rynek 24.

Kredyt na asygnaty.

RADOŚĆ

życia i spokojną starość
zapewnia los z kolektury

DZIERŻANOWSKIEGO

Centrala, Warszawa, Nowy Świat 64 • Oddział, Gniezno Chrobrego 2

BUKOWSKI FRANCISZEK

przybory
radio i elektrotechniczne
Toruń, ul. Król. Jadwigi 20
Tel. 14-91

Duży wybór tyrandoli i lamp!
Wszelki materiał instalacyjny!

1713

Osiedliłem się w Tczewie, ulica Mickiewicza 1

Stefan Bach-Żelewski

lekarz

Specjalista w chorobach i chirurgii jamy ustnej i zębów
(lekarz dentysta) 6399

Godziny przyjęć: 9—13, 16—18.tej.
Przyjmuję członków Ubezpieczalni Społecznej.

FUTRA

PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA

M. Zweiniger Nast.

FELIKS SAUER

mistrz kuśnierski

Bydgoszcz, Gdańska 1. — TELEFON 3091.

Kapelusze — Czapki.

1845

Wełny

w najlepszym gatunku, ostatnie nowości
w olbrzymim wyborze poleca

R. Dalkowski

1658 Toruń, Szeroka 25., tel. 16.19.

Przy zakupie wełny — nauka bezpłatnie.

Nr. 69/75/38.

(10753

ORZECZENIE

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 27 września 1938 r. na podstawie art. 69 i nast. rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 34 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36, poz. 59)

orzekł:

Otwiera się postępowanie układowe odnośnie nieruchomości ziemskiej Łązyn, pow. Lipno, zapisanej w wykazie hipotecznym Sądu Okręgowego w Toruniu — Wydział Zamiejscowy w Włocławku — jako „Dobra Ziemskie Łązyn“, współwłasność w równych i niepodzielnych częściach Walentego Zielińskiego oraz Emilii, Marii i Urszuli Zielińskich, i oznacza się termin 6 (sześć) miesięcy, licząc od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, w którym winna zapisać uchwałę w sprawie zawarcia układu z wierzycielami i to pod rygorem wszczęcia postępowania likwidacyjnego.

Jako dziennik, w którym dokonywane będą ogłoszenia dotyczące postępowania układowego, wyznacza się „Gazetę Pomorską“ w Toruniu.

Powyższe ogłoszenia winne być dokonywane również w Zarządzie Gminnym Mazowsze pow. Lipno. Nadzorcą mianowany został p. Czesław Tolik, zam. w Toruniu, ul. Mickiewicza 57.

Przewodniczący

Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu

ZL 1661/IX.

Prosimy obejrzeć bezobowiazkowo nasz olbrzymi wybór

Futer damskich i męskich

oraz obsad i skórek wszelkiego rodzaju.

Przeróbki i naprawy

wykonane zostaną szybko i po niskich cenach. Skupujemy skóry dziczyzny po najwyższych cenach dziennych. 8523

MAGAZYN FUTER — CYBULKA

GDANSK, Gr. Wollwebergasse 15, I. p. tel. 26701.

Zaprzyśięty rewizor ksiąg

i biegly sądowy na Obwód Sądu Apelacyjnego w Poznaniu 6400

LUDWIK SZYPERKO

przyjmuje zlecenia w Tczewie, Kościuszki 9.

Bieliznę

damską, męską, dziecięcą

wszelkiego rodzaju poleca najtaniej

Stefan Stefanski

Toruń, ul. Król. Jadwigi 5.

Wielki wybór! (1537) Kredyt na asygnaty!

Wzorowa pracownia

FUTER

STANISŁAW RUDAK

5822

mistrz kuśnierski

Dworcowa 70, telef. 1905.

Do P. P.

Klienteli i Naszych Odbiorców!

Niniejszym podajemy do łaskawej wiadomości, że:

MLECZARNIA CENTRALNA

w Toruniu i

MLECZARNIA W GRĘBOCINIE

uchwałyły połączenie i od 1 października rb. będą występowały pod firmą **Zjednoczone Mleczarnie Spółdzielcze**

Toruń - Grębocin z odp. udz.

Podając powyższe do łaskawej wiadomości, prosimy o dalsze darzenie nas swymi względami.

Zjednoczone Mleczarnie Spółdzielcze

Toruń - Grębocin
tel. 20-14

(1715

Nowootwarta wystawa kilimów, samodziółów, włochaczy,

fran

ręcznego przemysłu ludowego oraz

sprzedaż bielizny

elastyczno-jedwabnej damskiej i dziecięcej. Ceny fabryczne. Dogodne warunki spłaty. (1710)

E. Prądziński

Toruń, Kr. Jadwigi 26 (dawn. lokalu składu kwiatów Hayde).

Sygnatura: I. Km. 1039/37.

(10752

OBWIESZCZENIE

O 2-GIEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I-go Józef Kozak, mający kancelarię w Toruniu, ul. Łazienna nr. 30, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 listopada 1938 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Toruniu pokój nr. 33, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Franciszka i Bronisławy Okrasków, nieruchomości wiejskiej położonej w Pędzewie, pow. Toruń. Nieruchomość karta 9 obejmuje obszar 110,52,30 ha i składa się z roli, budynku mieszkalnego, spichrza, stajni i obory w jednym budynku, stodoły, remizy, szopy do maszyn, wozowni, szopy na kuźnię i domu dla służby.

Nieruchomość oszacowana została bez inwentarza żywego i martwego i ziemiopłodów na polu na sumę zł 78.500 gr 82, cena zaś wywołania wynosi zł 52.333 gr 88. Nieruchomość ulega sprzedaży bez inwentarza żywego i martwego oraz bez plodów rolnych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł. 7.850 gr 08.

Rekojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu, pokój nr. 44.

Równocześnie nadmieniam, że do licytacji dopuszczone będą jedynie osoby, przedkładające w terminie licytacyjnym zezwolenie władz administracyjnych na przewłaszczenie nieruchomości.

Toruń, dnia 30 września 1938 r.

(—) Józef Kozak,

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I-go.

Potrzebny od zaraz

sprzedawacz

branży żelaznej, władający językiem polskim i niemieckim. Oferty pod nr. 5415 Gazeta Pomorska Grudziądz.

PRZETARG

Więzienie w Toruniu, ul. Piekary 53, ogłasza na dzień 4 października 1938 r. godz. 10, przetarg nieograniczony na dostawę artykułów żywnościowych. O warunkach przetargu i dostawy zainteresowani mogą informować się u Naczelnika wspomnianego więzienia w godzinach urzędowych. ZL 1645/IX.

(10739

Szyldziki



WYKONUJE FIRMA
E. PIAZZA
TORUŃ, ŻEGLARSKA 27, TEL. 27-47

Sypialnie

jadalnie, gabinety,
tapczany, kuchnie

poleca 847

T. KASPROWICZ

Toruń, ul. Prosta 5.

Leżanki

Tapczany

Materace

Łóżka

metalowe i dziecięce

w wielkim wyborze poleca

Władysław Chrzastowski

„Materac“

Toruń, Żeglarska 23, tel. 25-86

GABINETY

jadalnie, sypialnie,
tapczany, kuchnie

poleca 847

T. Kasprowicz

Toruń, Prosta 5

Plombownice

potaniały. Plombownice bezfirmowe, przepisowe księgi, raporty dzienne, konsygnacje odważkowe, kwitariusze przemiatu gospodarskiego dla młynarzy, hurtowników maki, kaszy. Globus Warszawa, Marszałkowska 145-14, I piętro, telefon 604-16. Ceny fabryczne. (12983)

Naprawa, pokrywanie

parasoli

oraz ostrzenie, szlifowanie wszelkich narzędzi, wykonuje fachowo STEFAN RYCHŁO, Toruń, Nowy Rynek 15. 1518

Biacharskie

kompletne urządzenie sprzedam. Oferty pod nr. 5411 „Gazeta Pomorska“ Grudziądz. 5411

REMA

Sp. z o. o.

GDYNIA

ul. Słowackiego 62
Telefon 31 - 95

NAJNOWOCZESNIEJSZA STACJA OBSŁUGI. NAJLEPIEJ WYEKWIPOWANE WARSZTATY SAMOCHODOWE. SZLIFOWANIE CYLINDRÓW, TŁOKÓW, ZAWORÓW I T. D. SPECJALNY WARSZTAT LAKIERNICZY I ELEKTROTECHNICZNY, SPAWANIE I KUŹNIA

Koncesjonowana stacja obsługi samochodów:

Steyr, Daimler, Buch

Przedst.: Inż. P. Sakowicz i inż. L. Ławcewicz

Chevrolet

Przedst.: St. Marlewski i Ska

Solidne

Meble
polec
W.
GRALEWSKI
1338 Toruń
ul. Prosta 21
vis a vis ul. Wysokiej

Skład i Pracownia

FUTER

Feliks Pinkus w Gdańsku
Heilige Geistgasse 17

poleca gotowe **FUTRA** i **SKÓRKI** we wszystkich gatunkach podług najnowszych modeli wykonane we własnej pracowni na miejscu.
Ceny nader umiarkowane.

Międzynarodowe Towarzystwo Budowy Okrętów i Maszyn Sp. Akc.
The International Shipbuilding and Engineering Co. Ltd.

Stocznia Gdańska

Gdańsk, Werftgasse 8. Tel. 23441

Budowa i naprawa statków morskich i rzecznych wszelkiego rodzaju.

Budowa i naprawa wagonów.

Budowa silników spalinowych i gazowych.

Prądnice i silniki elektryczne.
Transformatory do wszelkich celów.
Transformatory do spawania elektr.
Urządzenia cukrowni.
Urządzenia chłodnicze.
Maszyny dla przemysłu gumowego.

KONSTRUKCJE ŻELAZNE

DŹWIGI, MOSTY

ODLEWNIA DŹWONÓW.

„PAGED“

POLSKA AJENCJA DRZEWA

Spółka z ogr. odp. w Gdyni

Telef. 224 51

Oddział Gdański

Adr. telegr. „PAGED“

GDANSK, Hołzmarkt 24

Konto bankowe:

Centrala w Gdyni
ul. Świętojańska 44
Telef. 19-16, 19-19

The British and Polish
Trade Bank A. G.
Gdańsk

Przeładunek i składowanie drewna

Przecieranie surowca na własnym tartaku

Skład konsygnacyjny

wszelkiego rodzaju drewna tartego, stolarskiego, budowlanego, dykty i tornieru, produkcji Lasów Państwowych w Polsce.

Gdynia, ulica Morska 50/54
telefon 28-51

Gdańsk - Wrzeszcz (Langfuhr)
Kastanienweg 4, tel. 417 83

RATHAUS LICHTSPIELE
GDANSK
i FILMPALAST
WRZESZCZ

Gracz (Der Spieler)

według noweli F. M. Dostojewskiego

Z udziałem: Lida Baarova — Albrecht Schoenhals
Hilde Körber — Hedwig Bleibtreu — Eugen
Klopfer — Hannes Steizer — Karl Martell.

Ladnie w wirze namiętności. — Dramatyczny obraz
ludzkiej powikłań.

Reżyseria: Gerhard Lamprecht.

Początek: w dni powszednie o godz. 4, 6, 15 i 8, 20
w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9.



Ufa-Palast
Gdańsk

Elisabethkirchengasse 2
tel. 24600.

Olga Tschechowa — Albrecht Schoenhals
w filmie

Czerwone orchidee (Rote Orchyden)

Z udziałem: Gamilla Hora — Herbert Hübner —
Hans Nielsen — Paul Westmeier —
Anton Pointner — Walter Steinbeck.

Reżyseria: Nunzio Masasomma — Muzyka: Franz Grothe

Elektryczne mosty (Elektrische Brücken)

Film kulturalny

— Najnowszy tygodnik dźwiękowy Uty —

Początek: w dni powszednie o godz. 4, 6, 15 i 8, 20
w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9.

FOTO-AMATORSKIE prace
Z. SADOWSKI, Toruń, Różana 5, telefon 2333.

blony — klisze,
tanie w DROGERII
pod ARKADAMI
142

Nowe palta jesienne

oraz **ubrania**
w najnowszych fasonach i deseniach

Mundurki i płaszcze szkolne

Kurtki skórzane — spodnie
Kapelusze — Czapki
Bielizna — Artykuły męskie
w bogatym wyborze najtaniej

ALFONS ZIELIŃSKI
RÓŻANA 4 TORUŃ RÓŻANA 4

KREDYT NA ASYGNATY

Pięgi-plamy, wyrzuty

usuwa

KREM I MYDŁO NINON

dawniej Benegina

Puder Ninon jako konieczny
dodatek nadaje cerze,
przepiękny wygląd i natu-
ralną świeżość.

Cena kremu 1,75 zł.

mydła 1,00 zł.

4984 pudru 1,00 zł.

Główny skład: wytwórnia

Apteka i drogeria

pod Łabędziem

Magistra JANA STENCLA

Grudziądz, Rynek 20 tel. 142

Fartuchy

berety, teczki, sweterki
na rok szkolny najtaniej
polecą Czesław Deutsch,
Toruń, św. Katarzyny 12.



Do niskich cenach
polec
B. KACZMAREK
ul. Podwale 19. Tel. 93-71

Wyrób polski!



Wyrób polski!

MOTOROWERY 98 ccm

obecnie do natychmiastowej dostawy w każdej ilości
po cenach korzystnych i na b. dogodnych warunkach
do nabycia w naszych składach w Bydgoszczy

Centrala przy ul. Dworcowej nr. 49 telefon 2890 i 3467

Filla " " Dworcowej nr. 21 1333

Filla " " Długiej nr. 54 3911

Zwiedzenie składów bez przymusu Kupna!!

„**TORNEDO**” FABRYKA ROWERÓW I MOTOCYKLI
właśc. W. TORNÓW W BYDGOSZCZY

Reklama dźwignią handlu!



Nie jak zwyczajnie Kawy, *Leccz* **Nachtigal-Kawy**



W opakowaniu oryginalnem
po 125 gramów zapieczętowana
i zaopatrzona w cenę

Kawa domowa			Kawa specjalna			Kawa szlachetna					
Nr	28	32	Nr	36	40	44	Nr	48	52	58	64
zł	0.70	0.80	zł	0.90	1.00	1.10	zł	1.20	1.30	1.45	1.60

Do „Kiermaszu“ wstąp,
bo wiesz,
Ze w „Kiermaszu“ masz
co chcesz
Ceny niskie, towar
prima!
Nie ma to jak „Kiermasz“!
nie ma!

„Kiermasz Światowy“

Bracia Rymarscy
TORUŃ, Staromiejski Rynek 30, tel. 1446.
GDYNIA, Starowiejska 17, tel. 28-23.

KANTOROWICZ

**ZNAKOMITA KUCHNIA!
BUFET WARSZAWSKI!**
CENY NORMALNE

Wszelkie **roboty ślusarskie**
wiercenie studzien oraz
odlewne żeliwne wykonu-
je szybko, tanio, firma
Pedab, Koszarowa 15-17.
1278

**Jadalnie,
sypialnie, gabinety,
tapczany, kuchnie**
polecą
T. Kasprowicz
Toruń, Prosta 5. 847

Szlachetne tynki
własnej wytwórni do naby-
cia w każdej ilości. Pole-
camy również tynki myte,
sztuczny granit we wszyst-
kich kolorach, znany ze swej
dobroci, naszej fabrykacji.
Do nabycia również mar-
murki do lastrica — białe,
zielone, czarne, czerwone,
żółte, serpentyna carara, sto-
pnie lastricowe. Adres „E.L.E.
WACJA“ Gdynia, Morska
49, telefon 2273. Oddział
Warszawa, ul. Widok 22.
Toruń, ul. Mostowa 11, tel.
2605. — Bydgoszcz, Archit.
P. Wawrzon, ul. Długa 22,
telefon 2413. Katowice, ul.
Kościuszki 3. 6729

Restauracja 1638
Winiarnia
Toruń
ul. Szeroka 18

Czesław Kupczyk

Żeglarska 24 Toruń Żeglarska 24

polecą w wielkim wyborze
po cenach najniższych:

**Modne materiały na płaszcze, kos-
tiumy, suknie. Aksamity. Jedwabie.
Inletry. Dreluchy. Damasty pościelowe.
Barchany na poranniki i pyżamy.
Wszelkie dodatki krawieckie.**

Kredyt na asygnaty. 1711

FUTRA

oraz wszelkie prace kuźnierskie
wykonuje z własnych i powierzonych materiałów

Fr. Przybylski

dypł. mistrz kuźnierski
Bydgoszcz, Mostowa 3-
Absolwent szkoły kuźnierskiej w Lipsku.

**Jadalnie
Sypialnie**
solidne, w rozmaitych egzo-
tycznych drzewach 310

BRACIA TEWS

Toruń, Mostowa 30.

Besprzecznie — Dziś
modna

broszkę
Mieć trzeba koniecznie!
Strzelecki doradzi. Na
Szewska 12 wejść nie za-
wadzi... Toruń. (1579)

**Tapczany
Fotele** 310
wszelkiego rodzaju ju-
meble wyściełane
polecą firma

BRACIA TEWS

Toruń, Mostowa 30.

Okazja
Samochody używane:
Chevrolet 4 i 6 cyl. z
600,-, limuzyny 4 drzwio-
we, Oldsmobile Roadster
2-osobowy z 700,-. Sta-
le Targi Samochodowe,
Gdynia, ul. Kwiatkow-
skiego 24, tel. 35-29. Uwa-
ga: Części i akcesoria do
Fordów Juniorów w wiel-
kim asortymencie. (7307)

Beczki
do kapusty, ogórków 3,50
polecą **E. Szymański**, To-
ruń, Rynek Staromiejski
11, tel. 17-16. Oddział
Szewska 12. (1712)

**Sypialnia
i kuchnia** 310
razem z 495,-
Bracia Tews
Toruń, Mostowa 30

3-pokojowe
parterowe mieszkanie,
służbowy pokój, łazienka
wolne. Toruń, Słowackie-
go 61. Wiadomość w po-
dwórzu, mieszk. 12. (1707)

RYNEK PRACY

Przedstawicielstwa
poszukuje kupiec brzo-
sny, mając przed-
stawicielstwo i skład z
rozwożką na miasto To-
ruń. **Wagner Józef**, To-
ruń, Sienkiewicza 16 m. 2.
(1697)

Do wydzierżawienia
część Ogrodu Botanicz-
nego z budynkami gospo-
darczymi i ewentualnie
z domem mieszkalnym i
kioskiem od Bydgoskiej.
Oferty składać w Dyrek-
cji Gimnazjum Koperni-
ka. (1718)

Szkola tańców
Werny, rozpoczyna kurs
3 października. Toruń,
Stary Rynek 16. (12398)

**Kursy francuskie
i niemieckie**
od 1. X. 38. Opłata kwar-
talna z 7,50 i z 9,00.
Zapisy codziennie od 18-
20. Toruń, Mickiewicza,
bloki Z. U. S. m. 83, wej-
ście ul. Matejki. (1656)

SPRZEDAŻE
Darmo
dajemy stałym Klientom
porcelanowe serwisy i in-
ne prezenta. Skład kolo-
nialny **Pawelkiewicz**,
Toruń, Szczytna 17. 1316

MEBLE
solidne
po cenach przystępnych
tylko w firmie 17

GÓRECKI, Toruń

Żeglarska 27, telefon 1251

Motocykle
lekkie i rowerowe 100-ki
NAG, DKW, Baker, Ex-
celsior, Francis, Barnet,
Tornado, Rix — 200 do
600 ccm, Polski Sokół,
niemieckie i angielskie
różnych marek.

Samochody
Polski Fiat
maszyny do pisania.
Spłaty dogodne. Proszę
o zwiedzenie wystawy.

Katalias
zaprzysiężony rzeco-
znawca, Toruń, telefon
14-47. (1714)

Okazja
Samochody używane:
Mercedes Benz Cabriolet
4-osobowy, Stöwer Cabrio-
let 4-osobowy, oszczędno-
ściowy, Ford Junior de
Luxe, karetka 4-drzwio-
wa, Ford „B“ Model, li-
muzyna większa 4-cylin-
drowa 13/50 P. S., z
1.800,-. Stałe Targi Sa-
mochodowe, Gdynia, ul.
Kwiatkowskiego 24, tel.
35-29. (7307)

MIESZKANIA
Skład
z mieszkaniem 3-pokojo-
wym przy Łaziennej 17
zaraz wynajmę. Zgłosze-
nia Batorego 5, tel. 18-41.
(1693)

1 lub 2 pokoje
umebl. z kuchnią lub puste
do wynajęcia. — Oglądać
można od godz. 14 do 15
i 18-19. Gdańsk, Pfeffer-
stadt 73, wysoki parter,
prawo. (8557Gdk)

ZGUBIŁO
Zgubiony
dowód osobisty wydany
w Gdańsku, unieważniam
Klara Marska (7391)

Zgubiony
dowód osobisty, wysta-
wiony przez miasto Wej-
herowo na nazwisko Mar-
ta Parchen unieważnia
się. (8566)

Udziałem
tanio korepetycji i
lekcyj
francuskiego, niemieckiego
angielskiego i gry na forte-
pianie. Adamska, Toruń
Sukiennicza 4. 14

**Pierwszorządny
górnolaski**
**WĘGIEL
BRYKIETY
KOKS**
hutniczy
dostarcza najtaniej
franko dom

VENZKE & DUDAY

GRUDZIĄDZ
ul. Małomłyńska 3/5.
Telefon 2087.

Futra
gotowe i na obstalunek, lisy,
kolnierze, skórki. Przerób-
ki podług najnowszych mo-
deli, solidnie, fachowo. To-
ruń, Szeroka 25, piętro.
10736

Fortepian
dobrze utrzymany do sprze-
dania. Gdańsk, Dominiks-
wall 5 tel. 21904. 8554

Zabawki

wózki, gry, lalki, nowości
najtaniej „Tani Bazar
Zabawek“ Toruń, ulica
Św. Ducha 15. Firma chrze-
ścijańska. 1687

Kapelusze
(potrójne) damskie, w
wielkim wyborze, osta-
tnie nowości, po cenach
najniższych polecą znana
F-ma **Komossa**, Toruń,
Żeglarska 20. (1709)

Dom
nowy, 4-piętrowy, 6 mie-
szkań, komfort, dochód
7100 rocznie, sprzedam.
Toruń, Matejki 31; Wła-
ściciel. (1706)

Plac 600 m²
w Gdyni — Jastrzębia
Góra vis à vis latarni
morskiej sprzedam. Zgło-
szenia: Wróblewski,
Orzechowo. 7388

Pokój umebl.
frontowy, oddzielne wej-
ście, z utrzymaniem lub
bez. Toruń, ul. Moniu-
szki 27, m. 5. (1128)

MATRYMONIALNE
Wdowa
lat 40, bezdzietna, ładna
z gospodarstwem 160
mórg, poślubi pana 10.000.
Wiele innych panien z
gospodarstwami, z go-
tówką, polecą Stuba,
Bydgoszcz, Sienkiewicza
28. (1705)

RÓŻNE
Ostrzeżenie
przed zakupem od kupca
p. Franciszka Szynta,
Gdynia, ul. Świętojańska
16 IV mebli i rzeczy war-
tościowe, które są moja
własnością. Elsbeth
Szynt, Gdańsk, Matten-
buden 15. (8563)

**SŁOJE
DO ZAPRAW**

G. Heyer

Toruń 1632
tel. 15-17. Szeroka 6

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 1-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym dru-
kiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc.
drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent
nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden-
tyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą
być regulowane w guldenach edańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do, z	zł
z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi	3,10 miesięcznie
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę	2,90
Z odbiorem w administracji	2,20
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.	2,00
Zagranicą	4,00
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.	

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI
Redaktor odpowiedzialny:
Jan Płazewski w Toruniu, ul. Mickiewicza 138.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o.o.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia
drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy
według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych
nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie za-
strzeżenie zostanie zapłacony przewidziana w cenniku 20 proc.
nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści
ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani
też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia
ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile
zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogło-
szenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym
ściągnięciu należności rabat upada. Za terminowy druk i prze-
pisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Członkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.

Coś dla pań

Łaskawa i wyrozumiała
jest tegoroczna moda jesienna

Do najładniejszych modeli sezonu jesiennego należy prościutki w kroju aksamitny kostium, przybrany bogatym kołnierzem ze strusich piór i takąż mufką. I kołnierz i mufka mają wszelkie cechy staroświeczyzny. Mufka — to zarękawek, a kołnierz — to sliżna jest wizytowa sukienka u góry marszczona, ozdobiona klipsami i przybrana symetrycznie szalem o dwóch końcach ozdobionych u dołu ciężką frendzlą. Wszystkie płaszcze są obecnie niezwykle okazałe i mają dużo futrzanych ozdób. Przybranie rękawów futrem podkreśla, że punkt ciężkości przeniesiony został na górną część figury. Zamiast stereotypowego zakładu lub płaszcza nosi się pelerynki najróżnorodniejszych długości i kształtów. Peleryny przybierane są pasami futra idącego w rozmaitych kierunkach, raz dwoma pasami z przodu przy zapięciu, wzdłuż ramion do dołu, dookoła obwodu w dole, dookoła szyi, niekiedy naukos, w kratę, w poprzeczne pasy. Noszone są też zakleciaki w formie kamizelek z futrzanym obramowaniem, które okala również dół kłozowej spódniczki. Tualety wieczorne wykonane są z tiulu, koronki, aksamitu, ciężkich haftów i leciutkiej jak obłok gazy. Wysoka fryzura i szeroko zachodzący na ramiona staroświecki dekollet podkreślają całość.

Nowa moda jesienna jest na ogół dość łaskawa i wyrozumiała. Przynosi ona wiele rzeczy ładnych i wcale nie tak bardzo odbiega od dotychczasowych linii, jak się zapowiadało. To nie, że straszą nas, iż spódnice będą szerokie, plisowane i fałdowane, znajdzie się obok nich miejsce na wąskie również. Co do innych zmian, nie są one zasadnicze i tylko bardzo wprawne oko może się na nie poznać. A więc: płaszcze i suknie mają trochę szersze i wyższe ramiona, jak również ukazały się raglany i kimona. Co do Paryża, to wielkie magazyny rzadko stosują ten wschodni typ rękawa, przekładając nadeń modele szerokie w ramionach i obcisnięte w biodrach. Linia princesse pełna licznych marszczeń i draperyj utrzymała się z całą bezapelacyjnością. Suknie popołudniowe wykonane są najczęściej z cienkiej wełny, jedwabnego jersey'u lub

matowej krepy. Powiewne szarfy, klipsy i klamry nadają sylwetkom wdzięku i kobiecości. Spotyka się mnóstwo staników układanych w fałdy albo plisy, przy czym ozdoby te powtarzają się również na rękawach, najczęściej trzech czwartych długości. Ale tu mała uwaga: tylko smukłym osobom ładnie jest w takich fasonach. Długie rękawy mają następujący fason: rozszerzają się kuliście u góry i zwężają od

łokcia ku dołowi. Suknie fasonu „Princesse” są bogato przybierane inkrustacjami, aksamitem i błyszczącym crepe-satin. Oryginalną nowością są suknie i kostiumy popołudniowe o plecach z kunsztownie wyrobionego materiału odmiennego od całości. Przy czym odmienny jest tylko gatunek materiału, kolor musi pozostać identyczny i na tym właśnie polega cały efekt

Dó wizytowych i teatralnych sukien



Efektywny kostium jesienny.

wstawia się całe pasy koronki. Nadaje to sukni dużo lekkości i nie jest trudnym zabiegiem. Pomiedzy materialem a koronką musi być konieczny kontrast kolorów, najczęściej osiąga się go w ten sposób, że podbija się koronkę jakimś jaskrawym kolorem. Nowością jest zazwyczaj nosenie do czarnych tualet kolorowej szarfy lub paska. A już ostatnim słowem mody jest wełniana szkocka szarfa do matowej jedwabnej sukni.

Moda na blondynki już w czasach
Odrodzenia

Najciekawszym okresem w dziejach kobiety nazywają epokę odrodzenia we Włoszech. Nie jest to niesłuszne, gdyż trzeba wiedzieć, iż do tych przemian, jakie odrodzenie spowodowało w życiu narodów należy również ruch emancypacyjny wśród kobiet. Wówczas kobieta odgrywała rolę kierowniczą w życiu umysłowym, była poniekąd twórczynią ruchu renesansowego i zdobyła sobie poważne stanowisko w literaturze, sztuce, czy nauce. W okresie od XIV do XVI w. pojawiają się cały szereg kobiet uczonych, które zajmują katedry uniwersyteckie, np. Novella d'Andrea i Magdalena Bonsignoro, wykładające prawo na uniwersytecie w Bolonii, dalej należy wymienić Dorotę Buccę, uczącą w Bolonii matematyki, fizyki i języków starożytnych. Kassandra Fedele naucza w Padwie, a dla swej głębokiej wiedzy zwana „ozdobą Włoch”. Jest setki nazwisk z tego okresu bardzo znakomitych kobiet, Poezja i literatura były jednym z wdzięczniejszych pól działalności kobiety. Ówczesne znakomitości — to Gaspara Stampa, Weronika Gambara i Wiktoria Colonna. Nie mniejszym powodzeniem cieszyły się sztuki plastyczne i muzyka.

Życie towarzyskie kobiet pod wpływem prądu renesansowo-humanistycznego uległo całkowitemu przeobrażeniu (strój, zabawy, zwyczaje, stosunek obu płci) i trudno byłoby w ramach kilku wierszy przedstawić drobiazgowo wszystkie przejawy, jednakże trzeba stwierdzić, że kobieta, aby być piękną, musiała dbać o swój zewnętrzny wygląd. Do tego celu służył, jak i obecnie, zapas różnorodnych środków kosmetycznych, wśród których nie brakło również preparatów do barwienia włosów na jasno, ponieważ blondynki były wówczas w modzie.

Andrzej Soutar

Tajemnicze drogi

23) Autoryzowany przekład Apolonii Drzemieckiej

Zanim jednak uszli 20 metrów, sędzia zatrzymał się, pokiwał głową, żałując swego czynu.

— Żałuję, że odmówiłem temu biednemu diabłu. — Kto wie, może naprawdę bardzo potrzebuje. Niech pan poczeka tutaj!

Wrócił do żebraka, dał mu jakąś monetę i za chwilę był już przy Carisbrook.

— No dobrze! — rzekł z zadowoleniem sędzia. Użyłem swemu sumieniu. A teraz mój chłopczy, naprzód. Spóźniłem się.

Carisbrook wsadził go do taksówki i wrócił do domu. Z chwilą gdy wszedł do mieszkania zrozumiał, że ktoś się do niego włamał. Poczł przeciąg w korytarzu. Rzucił się do gabinetu. Okno było otwarte. Szuflada, w której umieścił sekret swego życia, stała otworem.

Stary Cringle pojechał do siebie do Westminster. Gospodyni poinformowała go, że jakiś pan czeka w poczekalni.

— Dziękuję ci Muggridge — rzekł starszek. — Niech poczeka jeszcze pięć minut, a w międzyczasie podaj mi whiskey i sodową wodę. Obawiam się, że jestem przeziębiony, a na to jest tylko jedno lekarstwo.

Powoli zdjął marynarkę i włożył bonzurkę — jedną z tych wyświechtanych starych bonzurów, która mogłaby posłużyć jako zarodek na porządną farmę moli. Rozsiadł się wygodnie w fotelu, nabł fajkę tytoniem i palił leniwie. Gospodyni przyniosła mu whiskey; pił chciwie do dna i oddał jej szklankę. Gospodyni była dobrze wyćwiczona, nie mogła tylko zrozumieć jednego, dlaczego jej pan nie kazał sobie nigdy podać dwóch szklanek jednocześnie.

Gdy skończył drugą szklankę, powiedział: — A teraz wprowadź tego pana. Jak się nazywa?

— Nie wiem, sir — odrzekła. — Powiedział pan, że spodziewa się „gentlemana” i oto on.

— Dobrze! — rzekł stary Cringle. Nie chciał by znała nazwisko.

Do pokoju wszedł człowiek w średnim wieku. Sędzia wskazał mu krzesło.

— No? — rzekł sędzia, wyciągając rękę. Gość podał mu paczkę.

— To wszystko co znalazłem w biurku. Oczywiście były i inne rzeczy i przejrzałem wszystko dokładnie.

— Poleciałem przecież panu, aby szukać czegoś w tym rodzaju — zauważył chłodno Cringle. Wiedziałem, że pan to znajdzie. A teraz, chciałby pan pewnie usłyszeć, skąd wiedziałem, że tam znajdują się listy? Ale wie pan, nie powiem... Od jak dawna pracujesz w tej wywiadowczej firmie, Smithers?

— Od dziesięciu lat.

— Znam twego szefa od dwudziestu... Gdy zatrzymał mnie pan na końcu Eaton Avenue dzisiaj wieczorem i prosił o datek, czy dobrze przyjrzał się pan Carisbrookowi?

— Nie wiem, o czym pan mówi, sir.

— Przecież dałem panu monetę — czy nie tak? Wróciłem przecież i dałem panu datek?

— Żałuję mocno, ale nie wiem, o co panu chodzi.

— Świetnie, Smithers, świetnie! Ciekaw byłbym czy da się pan przyłapać. W porządku! A teraz może pan spokojnie mówić. Miał pan trudności w dostaniu się do mieszkania?

— Nie.

— Druga szuflada od lewej strony?

— Tak, sir.

Stary zacierał ręce z zadowolenia.

— Co za detektyw byłby ze mnie, Smithers! Co za detektyw! Podprowadziłem chłopaka w rozmowie aż sam mi wskazał oczyma. To się nazywa obserwacją... Napije się pan whiskey?

— Nie dziękuję.

— Świetnie! To zostanie dla mnie jeszcze jedna szklanka. Dobranoc Smithers. Pokłoń się swemu szefowi odemnie. Zobacze się jeszcze z nim, zanim śledztwo ponownie zostanie otworzone.

— Ale, ale — zwrócił się ponownie do Smithersa — co się stało, że pan za pierwszym razem sfuszerował? Dodał prędko: — Lepiej niech się pan nie tłumaczy, strasznie nie lubię wykrętów. Dobranoc, Smithers.

Agent westchnął i wyszedł. Stary Cringle zamknął drzwi na klucz i wrócił do swego hotelu. Otworzył paczkę i zaklął. Listy których szukał, podarte były na drobne fragmenty — tysiące fragmentów!

— To mnie przekonuje — mruknął — że miał zamiar zniszczyć je, lecz widocznie rozmyślił się. No, dobrze! Spróbujemy to złożyć. Będę miał więcej zabawy niż z pasjansem.

Dwie godziny później ciągle jeszcze przekładał kawalki z miejsca na miejsce, zdołał tylko złożyć początek listu, który zaczynał się:

„Mój najukochańszy skarbie...”

Pismo było wyraźnie kobiece.

ROZDZIAŁ XII

Lionelowi Deveraux poruczyli zadanie ci, którzy nazywali się pozornie jego przyjaciółmi, a właściwie byli jego zwierzchnikami. Jego „obowiązkami” było grać rolę Don Juana, rycerza i współczującego kochanka względem Patrycji Meriman. Jednym słowem miał użyć wszystkich swych uwodzieleńskich sztuczek, by rozkochać w sobie dziewczynę. Taki bowiem był ich plan.

Charakter Deverauxa nie budził w przeciętnym śmiertelniku, który by go poznał dokładnie, nadmiernego zaufania. Głęboko jednak na dnie duszy tego nikczemnika tliła się jeszcze iskra uczciwości. I były momenty w jego życiu, gdy żałował, że nie mógł przekreślić swej przeszłości. Marzył, by tak jak inni mężczyźni mógł kochać i być kochanym, a nie odgrywać wieczne roli czyjegoś narzędzia. Ale, niestety, każdy lotr miewa takie momenty refleksji. Nic gorzej nie działa na ludzi jak właśnie takie nędzne tłumaczenie się lajdaka bez żadnych zasad:

— Gdybym był wiedział, zbłądziłem itd. itd...

(Ciąg dalszy nastąpi)